Nr 22. Kraków, Sobota 15 Stycznia 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 16.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Oena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

samiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Eklera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesselca. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla samiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Niedyskrecya posła Hupki.

Najwięcej zajęcia z dotychczasowych mowców polskich, zabierających w Sejmie głos przy dyskusyi budżetowej, obudził bez wątpienia pos. Hupka. Jeden z najruchliwszych i najwięcej temperamentu politycznego posiadających szermierzy krakowskiego konserwatyzmu, był poseł Hupka w mowie swej zanadto szczerym i otwartym. I to, co zaletą jest w innych, wszelkich sytuacyach, tutaj wysadziło z siodła jego najbliższych przyjaciół politycznych, tych ostrożnych, wyszkolonych w praktyce publicznego życia „mężów stanu“, — którzy dążą zawsze do wykrycia i zdobycia prawdy, ale chcą ją przedewszystkiem zachować na własny użytek, nie kwapiąc się wcale z jej rozgłaszaniem. Tymczasem p. Hupka przedwcześnie, — jak się zdaje, — tę prawdę... zdradził. To wywołało wielką konsternacyę w jego własnym obozie, a nie mniejsze oburzenie wśród narodowych demokratów, których wszechwładne a niefortunne rządy w Kole polskiem i politykę w Wiedniu pos. Hupka zaatakował.

W ten sposób zarówno konserwatyści, jak narodowi demokraci, byli z mowy posła Hupki wielce niezadowoleni.

Najdrażliwszym punktem tej mowy, wygłoszonej we czwartek w Izbie sejmowej, były propozycye, co do zawarcia kompromisu z nowym, tworzącym się »odłamem« partyi moskalofilskiej, z posłami Korolem i Senykiem na czele. Podstawą tego kompromisu byłaby nowa sejmowa ordynacya wyborcza, w której uwzględnionoby w należytej mierze narodowe interesa ruskie. — W nierozwiązanej kwestyi ruskiej upatrywał pos. Hupka główną przeszkodę w uregulowaniu sprawy reformy gminnej, agrarnej i wogóle w prawdziwym rozwoju kraju. Dlatego silną, umiarkowaną partyę ruską uważałby pos. Hupka za nadającą się do nawiązania porozumienia, ku któremu zdawał się także pos. Korol, w poprzednio wygłoszonej przez siebie mowie, podawać rękę. Współpracownictwo z takiem stronnictwem ruskiem nie byłoby wcale nieprawdopodobnem, bo przecież konserwatyści, przed 2 i pół laty, zawarli także sojusz z ludowcami i dotrzymali go lojalnie.

Ta reminiscencya okazała się dla oficyalnych sfer konserwatywnych wielce... kłopotliwą.

O zasadach sejmowej reformy wyborczej przedstawionych przez posła Hupkę, donieśli już nasi sprawozdawcy sejmowi. Więc dodać jedynie należy, że poseł ten oświadczył się za „sprawiedliwym kluczem“ dla Rusinów w tej ordynacyi, kluczem, który streszczałby się także w zastępstwie siły podatkowej i inteligencyi.

Poglądy pos. Hupki na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość jego stronnictwa były widocznie zbyt... szczere, bo nie podobały się jego reprezentantom. Pos. Hupka pogodził się przedewszystkiem z myślą, że stronnictwo konserwatywne jeszcze mniej licznie zastąpione będzie w przyszłym Sejmie, niż zastąpione jest w obecnym. „Był czas — mówił pos. Hupka — że stronnictwo to toczyło się na czterech kołach, teraz toczy się na dwóch, w przyszłości potoczy się może na jednem, ale musi ono pozostać w przedniej parze kół. Koło to potrafi być wtedy i hamulcem i wóz wstrzymać nad przepaścią. Jako drugie w tej parze koło pójdą ci, którzy zechcą poprzeć interesy handlu i przemysłu i dopomódz do reformy gminnej, administracyjnej i agrarnej“.

Czy przyjaciołom mowcy ta obrazowa szczerość bardzo była na rękę, — pozwolimy sobie wątpić.

Nie wywołały zachwytu także ataki posła Hupki na demokratów narodowych. Skrytykowawszy ich politykę na terenie wiedeńskim, zarzucił on ich stronnictwu, że „w kraju uprawia najszkodliwszą demagogię, w Wiedniu zaś jest uległe wobec rządu“.

Menerzy konserwatywnej partyi krakowskiej, — a należy do nich także namiestnik — byli widocznie zaskoczeni wywodami pos. Hupki, który też, widocznie pod wpływem ich opinii, oświadczył na końcu posiedzenia sejmowego, że dał wyraz jedynie swoim osobistym poglądom, a nie mówił w imieniu klubu.

„Czas“ starał się czemprędzej złagodzić efekt mowy p. Hupki. Już onegdaj też pisał jego korespondent sejmowy o wrażeniu tej mowy:

„Już same nieczęste w naszym Sejmie wykrzykniki posłów dowodziły, że mowa wskutek wybitnej indywidualności posła, wywołuje sprzeczne wrażenia, nietylko wśród przeciwników, ale i przyjaciół. Mowca dał indywidualny pogląd na całokształt zagadnień politycznych i społecznych; rozwinął go tak, jak mu to nakazywały jego studya i przemyślenie kwestyi. W niejednym punkcie poszedł tak daleko, jak gdyby miał za sobą już jakąś uchwałę klubową, której jednak niema; odnosi się to n. p. do sposobu rozdziału mandatów między Rusinów a Polaków w przyszłej ordynacyi wyborczej. Po mowie tak obszernej i tyle obejmującej zagadnień, należy się obawiać, że przedmiotem krytyki będą poszczególne kwestye i ustępy, a nie całość“.

Oczywiście organ konserwatywny obszedł się delikatnie z niedyskretnym swoim przyjacielem. Te względy nie obowiązywały jednak „Słowa Polskiego“, które pisze we wczorajszem (22) numerze:

„Konserwatyści krakowscy wyparli się mowy p. Hupki, przez usta samego mówcy, który choć wszystkie oświadczenia wygłaszał imieniem zbiorowego jakiegoś „my“, potem musiał oświadczyć, że mówił tylko od siebie. Jest to już bowiem tradycyą w namiestnictwie, że władza nie tylko wypiera się niezręcznego wykonawcy otrzymanych rozkazów, lecz ponadto karze go za „zbytnią gorliwość“.

„P. Hupka zbyt jawnie odkrył karty w grze, którą mu prowadzić polecono; — był niezręczny. Został więc ukarany. Jest to jednak sprawa osobista między p. Hupką a jego przełożoną władzą. Opinia publiczna nie da się uśpić naganą, której mu udzielił eksc. Bobrzyński, lecz na odkryte przez p. Hupkę w zbytniej gorliwości plany zwróci tem pilniejszą uwagę, że je chciał ekscel. Bobrzyński tak skrzętnie ukryć.

„Zanosi się na nowy sojusz. P. Hupka ofiarował go wczoraj Rusinom. I wymienił odrazu cenę, której żąda od Rusinów w zamian za poparcie rządu krajowego (przedsmak tego poparcia dał już ów projekt Rady kultury krajowej, którego się p. namiestnik wypiera). Rusini mają poprzeć stronnictwo p. Hupki w sprawie reformy wyborczej, to znaczy dopomódz do jej utrącenia, oraz w walce z Kołem polskiem i Wszechpolakami“.

Nie wdając się w bliższe roztrząsanie kwestyi „winy“ p. Hupki wobec konserwatystów i wszechpolaków, przedstawiamy rzecz samą, jako wielce charakterystyczną dla obecnych stosunków politycznych w Sejmie i kraju.

Listy lwowskie.

Lwów, 14 stycznia.

(Sejm. — Oblicze Wysokiej Izby. — Stronnictwa i ich wygląd. — Narodowa demokracya w Sejmie i poza Sejmem).

List dzisiejszy wypadałoby rozpocząć jakąś wiadomością o Sejmie lub z Sejmu — jest to jednak niepodobnem prawie, gdyż sejmowi sprawozdawcy wasi telegrafem i telefonem wyczerpują cały materyał faktyczny; wszystkie zaś pogłoski, plotki, kombinacye, zanim się jeszcze urodzą w krużgankach sejmowego gmachu, już „stoją wydrukowane“ w pewnych organach opinii publicznej, wychodzących tak dobrze nad Pełtwią, jak i nad Wisłą... Zresztą wysoka Izba ma oblicze Hippokratesa, senna, nieruchoma, osłabiona. Jedni piszą testament, drudzy spierają się o spadek, najciekawszem zaś jest to, że testatorowie nie wiedzą, co zapisują, a spadkobiercy, co otrzymują. Obyśmy tylko my wszyscy za tę transakcyę spadkową nie zapłacili komuś trzeciemu, zbyt wielkiej „należytości“...

Wygląd stronnictw tak możnaby określić: skrajna prawica: przygnębienie; Podolacy: niezdecydowanie; cała prawica: nieporadność. Ludowcy: konsternacya; demokraci narodowi: intryga; demokraci starzy: rozbicie! Tylko grupa krakowska demokracyi jest solidarną i zorganizowaną celowo.

Stronnictwem, pracującem istotnie, jest dziś tylko demokracya „stara“, ta, która działalność swoją nawiązała do tradycyi Romanowicza. Kto bezstronnie sądzi, musi przyznać, że ci ludzie podejmują istotnie każdą sprawę dobrą i pożyteczną, gotowi są zawsze do współpracy, bez względu na to, od kogo wyszła inicyatywa, gotowi są do rozumnych i uczciwych kompromisów, które mogą usłużyć interesom kraju lub narodowej myśli.

Inaczej postępują narodowi demokraci: u nich na pierwszym planie stoi egoizm stronniczy, na dalszym dopiero sprawa sama. Najlepsza myśl, jeżeli nie wyszła od nich, zwalczają z całą bezwzględnością, pracę rzetelną zastępują błyskotliwemi fajerwerkami, często efektownemi, ale zawsze szkodliwemi dla poważnej, skupienia wymagającej pracy. Bardzo zaś często „fajerwerki“ te nie są jeno błyskotliwem oświetleniem pozujących na mężów stanu polityków endeckich, ale zawierają składniki, jeżeli nie wybuchowe, to przynajmniej palne, grożące każdemu, kto stoi im w drodze. „My — i tylko my!“ Oto treść polityki endeków, przyczem, przyznać im należy, każde „ja“, które na to majestatyczne „My“ się składa, nie tylko o stronnictwie myśli, ale i o sobie nie zapomina.

Przewrotność ich nie zajaśniała nigdy jeszcze tak, jak obecnie, w całej pełni. Obawiając się rewizyi i krytyki swej działalności w Wiedniu, starają się wywoływać przesilenia w kraju, ażeby zająć tem czas i wywołać wrzenie. — Wprawdzie ataki narodowych demokratów okazały się bardzo szybko tem, czem były istotnie: fałszywemi manewrami, — wprawdzie aż nazbyt jasno udowodniono, że i w sprawie układu z Rusinami i w sprawie banku przemysłowego, występy ich były nacechowane perfidyą. Ale cóż to szkodzi? Efekt był, a trzy czwarte czytelników „Słowa Polskiego“, nie czytuje innych pism, więc wrażenie pozostanie.

A spryt mają! Umieją doskonale aranżować akcyę i w danym razie posłużyć się ambitnemi jednostkami, które do ich obozu bynajmniej nie należą. W sprawie Banku przemysłowego posłużyli się w ten sposób prof. dr Rydygierem, w sprawie Rady narodowej i dr Rydygierem i dr Milewskim i mieszczaństwem lwowskiem w osobie p. Neumanna. Wszyscy ci ludzie dobrej wiary, dalecy od zasad taktyki endeckiej, służyli jej jednak nieświadomie. Przewrotności ich doznał na sobie także prezydent miasta, p. Ciuchciński, niestety zbyt często, aż nazbyt im powolny. Owa „czarna kawa“ którą urządził u siebie w czasie świąt, ażeby p. Głąbińskiemu dać możność w ścisłem gronie usprawiedliwić swą politykę, — nie wyszła mu na dobre. Wszechpolacy pogłaskali go w „Słowie Polskiem“ ale za to w sposób wprost brutalny obeszli się z nim w swej filii w „Gońcu“, w którym p. Ciuchciński od dłuższego czasu bywa wydrwiwany i wyszydzany. Może przecież nasi mieszczanie ockną się i przyjdą do przekonania, że rola dobrowolnych trabantów, jaką odgrywają wobec endecyi, nie odpowiada ani ich prawdziwym interesom — ani... godności osobistej. △

Wystawa wschodnio-niemiecka w Poznaniu.

(Koresp. „N. Reformy“.)

Poznań, 14 stycznia.

Wystawy wschodnio-niemieckiej w r. 1911, ze względów utylitarnych, uchwalono nie bojkotować z polskiej strony. Debaty i artykuły były u nas gorące; wytaczano w pole zasady idealne i polityczne z jednej, a ekonomiczne z drugiej strony. Oprócz tego przemawiała także obawa, czy uda się przeprowadzić bojkot zupełny. Zgodzono się wreszcie złożyć decyzyę w ręce trzech najwyższych organizacyj, kupieckiej, przemysłowej i agrarnej. Stanowisko dwóch pierwszych było znane: przemysłowcy byli za bojkotem, kupcy oświadczali się przeciw niemu; agraryusze rozstrzygnęli sprawę na rzecz tych drugich. Kompromisowa uchwała, której zachowanie w obecnej postaci zależeć będzie jeszcze od postawy Niemców, opiewa, że nie zachęca się kół interesowanych do wzięcia udziału w wystawie, ale nie potępia się także tych, którzyby tam być chcieli.

Pośrednia ta droga wyjścia ma dużo stron ujemnych. Przypuścić trzeba, że przy takiem postawieniu kwestyi zgłoszą się polscy wystawcy, ale ponieważ nie znajdą w komisyach i wydziałach rodaków, zostaną wypchnięci na szary koniec. Z drugiej strony Polaków wystawiających będzie nie wielu, nasuwa się więc zaraz pytanie, czy przemysł nasz, chociaż nie będzie tryumfować wyjdzie chociażby z honorem, zwłaszcza że Niemcy mobilizują aż pięć prowincyj, aby zaimponować rodakom z zachodu pruską kulturą „na kresach“. Wreszcie wielką jest także wątpliwość, czy nasze jednostki korzyść materyalną odniosą; natomiast nie ulega wątpliwości, że ogół moralnie straci, skoro mu się wprost nie zabroni udziału w niemieckich festynach i obchodach patryotycznych.

Postawiono z naszej strony jako postulat kategoryczny, że napisy i ogłoszenia będą polskie. Przed 15 laty na wystawie prowincyonalnej zakazano polskiego przemówienia i toastu nawet, a była to jeszcze era Capriviego. Przed rokiem zaś, w dniu otwarcia małej, lokalnej wystawy w Gnieźnie, policya usunęła wszelkie napisy polskie, gdy wystawcy już się cofnąć nie mogli. Więc i ten wypadek zajść teraz może; co wtedy zrobi polski wystawca i polska publiczność?

Opinia publiczna w Królestwie i Galicyi oświadczyła się stanowczo za bojkotem; czy teraz dla kilku polskich przemysłowców ma zmienić sąd, zwiedzać wystawę i polskie pieniądze nieść do największych naszych wrogów? Że zaś hasło: swój do swego, na długi czas zostanie podkopane, nie ulega także wątpliwości. Obawa przed odpowiedzialnością wobec jednostek, brak wiary w przeprowadzenie bojkotu i interes materyalny, odniosły nad idealnym programem zwycięstwo.

W kołach niemieckich rajców miejskich w Poznaniu oczekiwano wyniku obrad z niepokojem. Niemcom nie chodzi o polskich wystawców; ich interesuje wyłącznie pieniądz publiczności polskiej tubylczej i zamiejscowej. *Utis.*

Wybory w Anglii.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Londyn, 15 stycznia.

Dziś rozpoczęły się właściwie wybory. Wczoraj bowiem wybrano tylko takich kandydatów, którzy nie mieli przeciwników. Dzisiaj wybranych będzie 74 posłów. Z liczby tej 56 należało dotąd do partyi liberalnej, a 18 do konserwatywnej. Konserwatyści spodziewają się zdobyć przy dzisiejszych wyborach dwadzieścia nowych mandatów. Dzienniki liberalne wywodzą, że na wypadek nawet, gdyby każdy dzień wyborów przyniósł konserwatystom takie zwycięstwo, jakiego dziś oczekują, to i tak nie będą mieli większości w Izbie gmin.

Liberali mają jednak nadzieję, że stracą najwyżej 36 mandatów i bez Irlandyi będą mieli o 200 mandatów więcej, niż konserwatyści. Pesymiści obliczają, że partya liberalna zatrzyma wprawdzie większość w Izbie gmin, lecz większość ta będzie mniejszą od dotychczasowej; w każdym razie większość ta mieć będzie o 130 mandatów więcej, niż konserwatyści.

Agitacya wyborcza przechodzi już wszystko, co w tym kierunku dotąd widziano; silną zwłaszcza jest agitacya po fabrykach. Obóz fabrykantów dzieli się również na konserwatystów i liberalnych. Konserwatywni fabrykanci, którzy są zwolennikami ceł ochronnych, przedstawiają robotnikom korzyści z zaprowadzenia ceł obronnych i zapowiadają rozszerzenie fabryk na ten wypadek.

Natomiast fabrykanci liberalni przedstawiają robotnikom straszną drożyznę, jaka zapanowałaby po zaprowadzeniu ceł ochronnych. Z obu stron wywierają na robotników wielki nacisk.

W wielkiej części okręgów wyborczych staja do walki tylko dwóch kandydatów: liberalny i konserwatywny. W niektórych okręgach występują już także socyaliści, którzy stawiają kandydatów przeciw kandydatom partyi robotniczej, połączonej z partyą liberalną.

Nowością w obecnej agitacyi wyborczej są dzieci, w najmłodszym wieku. Wielu kandydatów przybywa na zdromadzenia wyborcze z dziećmi od lat czterech.

Nawet kanclerz skarbu Lloyd George, przybył na zgromadzenie wyborcze z córeczką w wieku 7 lat, która na zgromadzeniu powiedziała do wyborców:

„Proszę wybrać mojego tatka, bo jest on dobrym tatką.“

Całe chodniki zalepione są plaka-

Dwa studya o Mochnackim.

(Artur Śliwiński: Maurycy Mochnacki. Warszawa, 1910. J. Kucharzewski: Maurycy Mochnacki. Kraków, 1910. Gebethner i Ska.)

Nie przypadkowo nasza praca historyczna ostatniemi czasy powołała do życia studya o Lubeckim, Łukasińskim — echa z epoki Królestwa Kongresowego. Nie przypadkowo dziś ukazały się pamiętniki Prądzyńskiego, skarbnica wiadomości o wojnie polsko-rosyjskiej z r. 1831; i w ciągu ostatnich paru miesięcy wyszły aż dwa studya o Mochnackim. Przeżywaliśmy przed kilku laty autonomię Królestwa w wyobraźni. dziś przyszedł czas, że wystąpiły z nową siłą wspomnienia wojny z 1831 r. Bez woli, do czynu niezdolni wnukowie, przeżywają psychicznie to, czem żyli dziadowie.

Na studya o Mochnackim czekano u nas lat kilkadziesiąt. Mochnacki — to kulminacyjny punkt naszej myśli politycznej od 1831 r. do... trudno datę postawić; ludzie z 1863 r. to jego duchowe potomstwo, potem skarlenie myśli politycznej polskiej i myśl ta dziś szuka naszej racyi stanu, szuka tego, od kogo wywieśćby się mogła; wraca do Mochnackiego. Stąd aż dwa studya o Mochnackim, wydane równocześnie, nad trzeciem pracuje jeden z młodych naszych historyków; studyów o Mochnackim zaprojektowanych jest kilka. Tak Łukasiński, prof. Askenazego pod względem poczytności dorównywuje powieściom Sienkiewicza i Żeromskiego, jak obecnie są czytane oba studya o Mochnackim. Wydana ostatnim razem w 1862 roku, w ciągu dziesięciolecia nierozsprzedana Historya powstania 1831 r. Mochnackiego, w ubiegłym roku rozeszła się doszczętnie.

Maurycego Mochnackiego, jakim był w pełni wzrostu psychicznego, maluje nam p. Artur Śliwiński. Wykazuje, jak M. Mochnacki przeszedł za młodu przez spiskową organizacyę młodzieży akademickiej Wolnych Braci Polaków, będącego odmianą wolnomularstwa narodowego, poznał dowolność W. Księcia, wożąc z jego rozkazu w ciągu dni czterdziestu błoto taczkami w ogrodzie belwederskim wespół ze zwykłymi aresztantami, poznał owo więzienie śledcze, w którem załamał się psychicznie, gdyż wówczas Mochnackiemu, jak pisze autor drugiego studyum o Mochnackim p. Kucharzewski „zabrakło tego hartu spiżowego, który każe człowiekowi cierpieć, zginąć nawet w imię czystości idei cicho, bez rozgłosu, bodaj w lochu; tej cnoty stoickiej, albo chrześcijańskiej Krzyżanowskiego, Zawiszy, nie starczyło mu; przed obawą długiego cierpienia, a może i śmierci — w kwiecie młodości, bez sławy, w ciemnym lochu, cofnął się i ugiął“.

„Może już wówczas potrafiłby spojrzeć w oczy i nienawiści publicznej i wrogowi obcemu, iść w bój otwarty, jak to czynił później, zginąć nawet, jak bohater; męczennikiem być jeszcze nie umiał. Męczennikiem — mówimy — bo chociaż dziś mamy dane do przypuszczenia, że ciężka kara go nie czekała, to jednak, sądząc go, myślmy o tem, czego mógł się obawiać, czem mu podstępnie grożono; a obawiał się losu takiego Zyca i wielu innych ofiar inkwizycyi Konstantynowskiej, losu tych, którzy raz uwięzieni, wcale już później świata nie oglądali lub wychodzili chorzy, złamani na ciele, zmęczeni na duchu.“ (Str. 23.) Wówczas to Mochnacki skalał się swemi memoryałami, godzącemi w podstawy polskiego szkolnictwa, zawierającemi insynuacye pod adresem Bentkowskiego, wykładającego w uniwersytecie warszawskim historyę literatury, potępiał wolnościowe pisma, wydawane przez Morawskiego i Kicińskiego. Wówczas to Mochnacki, ku utrapieniu całego swego życia, przeszedł przez służbę w komitecie cenzury. Wytworzyła się przez to Achillesowa pięta Mochnackiego, ułatwiająca zwalczanie go przez ludzi słabszych umysłowo i moralnie od niego. Krwią własną, przelaną na polach bitwy za sprawę narodową, narażaniem własnej popularności i własnego życia w walce z panującą, a zabójczą dla narodu opinią publiczną, oczyścił się Mochnacki wobec potomnych z win swej młodości.

Konfliktem między Maurycym Mochnackim a opinią Warszawy, owego ogniska rewolucyi, zajmują się obaj autorowie studyum o nim, te konflikty bowiem wyolbrzymiają w oczach potomnych Mochnackiego, zwiększają tragedyę niepowodzenia i klęsk 1831 roku, unaoczniając możliwość szczęśliwego rozwiązania. Wykazują, że świadomość polityczna nawet wyjątkową wymową i talentem pisarskim obdarzonej jednostki, nie jest jeszcze dla narodu zbawczą, gdyż nie zdąża przeobrażać się w świadomość ogółu lub przynajmniej grupy dosyć licznej i silnej, aby zaważyć na szali wypadków.

„Przeznaczeniem Mochnackiego, jak każdego genialnego działacza w Polsce — była samotność“ — rzuca melancholijnie na zakończenie swej książki p. A. Śliwiński. „Nie wątpił ani w swój naród, a co godniejsze podziwu, nie zwątpił w samego siebie, a przecież zawsze obezwładniali go słabsi i wyrzucali poza obręb możności oddziaływania na ważniejsze wypadki!...“

„On najwięcej prawd bolesnych wypowiedział współczesnym, a najwięcej musiał wycierpieć... Ile razy milczał, tyle razy otaczała go przyjaźń, milkły zarzuty, cichnął syk oburzenia. W tych rzadkich, bardzo rzadkich okresach jego życia, darowywano mu wszystko, ale nigdy nie godzono się z jego tytanicznym duchem, nigdy mu nie przebaczono, że, jak kolos, wyrastał ponad tłum liliputów.“

Mochnacki wielki, jego współcześni mali. Mochnacki wskazywał drogę właściwą, jego współcześni szli na manowce — oto zasadnicza myśl studyum Śliwińskiego. On myśli tej nie pogłębia, nie daje wyjaśnienia przyczyn błędnych opinii współczesnych. Czyni to p. Kucharzewski. Książka jego jest znacznie głębszą. Znajdujemy tam doskonałą analizę prądów politycznych w Polsce w 1831 roku oraz na emigracyi. Obaj autorzy obdarzeni są talentem plastycznego przedstawienia rzeczy. Tylko p. Śliwiński zarysowuje postać Mochnackiego na tle wypadków i idei, p. Kucharzewski je wyjaśnia. „Ten dramat niemocy, wahań, złudzeń, który tak krwawo przebolał i tak mistrzowsko odtworzył Mochnacki, ma obok licznych i głębokich przyczyn, tkwiących w dziejach i duszy narodu, i bliższe powody historyczne, zależne od warunków bytu porozbiorowego, a szczególnie bytu Kongresówki i jej stosunku do potężnego twórcy, opiekuna i ciemiężcy w jednej osobie. Z tych szczególnych przyczyn, które wpłynęły na późniejsze rozchwianie energii i zaćmienie jasnego sądu o położeniu u wielu członków walczącego o byt narodu, ludzi o niezaprzeczonym patryotyźmie i znacznym rozumie politycznym, najważniejszą było samo powstanie Królestwa Kongresowego, przypisywane szczególnej życzliwości dla Polaków Aleksandra, która rzekomo miała zwalczyć mniej przychylne usposobienie areopagu wiedeńskiego“.

„W chwilowej fantasmagoryi Aleksandra chcieli widzieć Polacy interes dynastyi rosyjskiej, zaś interes dynastyi rosyjskiej w przypuszczeniu nawet, że zgadzał się on choć przez chwilę z odbudowaniem Polski, zasłonił przed ich wzrokiem donioślejsze sprawy — interes państwowy Rosyi, którego wyobraziciele, sfery dygnitarskie i wojskowe, reprezentujące patryotyzm państwowy i tradycye stanu, uważały za zbrodnię lub obłęd, położenie ziem zebranych z Królestwem pod berłem konstytucyjnego króla polskiego. Gdy rozważamy dziś tę kolosalną utopię polityków polskich, nie liczących się z odwieczną naturą walki dwóch narodów, polityków, którzy nagle zamarzyli przeżyć idyllę, gdy widzimy to zarozumiałe traktowanie, jako nieprzyjaciół niemal sprawy narodowej tych, którzy nicość iluzyi przejrzeli, gdy zastanowimy się nad tem zboczeniem zmysłu politycznego, czujemy, że duszę narodu owiewa zatrute tchnienie z rozwartego grobu Rzeczypospolitej, że to wciąż pokutuje za dawne grzechy doktrynerski duch szlachty polskiej, która przez trzy wieki zamykała oczy na najistotniejsze i najwidoczniejsze prawdy bytu narodowego.

Czyż nie tchnie atawizmem zastarzałej ciemnoty obraz takiego dyktatora Chłopickiego, który już po wyraźnem rzuceniu rękawicy dumnemu Mikołajowi wciąż mniemał, że bez walki uzyskamy zaspokojenie obszernych żądań? Albo czy atawizmem nie tchnie Czartoryski, wymawiający przy podpisaniu aktu detronizacyi wyrazy: zgubiliście Polskę, jak gdyby po nocy 29 listopada, po manifeście sejmowym, możliwe było jeszcze jakie wymarzone ojcowskie pogodzenie się króla z narodem“.

Do szeregu ulegających illuzyom, należał i Lubecki. Mniemał, że uda się wytłomaczyć cesarzowi w Petersburgu, iż insurekcya nie jest wymierzona przeciw jego osobie i potędze. Zachowanie konstytucyi Królestwa, rozszerzenie jej na prowincye zabrane, połączenie wszystkich dawnych ziem Rzeczypospolitej pod jednym zarządem, wszak nie uszczupli, nie osłabi władzy cesarza i króla. Aleksander marzył o tem, aby zlać wszystkie ziemie polskie w jedną całość i połączyć je pod jednem berłem z Rosyą, a wtedy połączone narody dyktować będą prawa całej Europie; cesarz Mikołaj nie może pozostać głuchym na tę myśl. Nie może on pragnąć wojny z Polakami, to rzecz pewna, a rękojmia

tami wyborczemi, wszystkie kluby partyjne i redakcye pism zamieniły się w obozy agitacyjne i wyborcze.

Misya Hedervarego.

(Telegramy „Nowej Reformy").

Budapeszt, 15 stycznia.

Hr. Khuen-Hedervary ma dziś po południu wyjechać do Wiednia, jeżeli do tego czasu ukończy prace około utworzenia gabinetu; prace te natrafią na wielkie przeszkody. Najdotkliwszą dla Hedervarego jest odmowa hr. Zichy'ego, należącego do klerykalnej partyi ludowej. Hr. Zichy miał objąć ministerstwo, „a latere"; hr. Zichy odmówił jednak, a to z tego względu, że partya ludowa postanowiła zająć stanowisko skrajnie opozycyjne, przeciw hr. Khuen-Hedervaremu, mimo że stoi on na gruncie dualizmu.

Partya ludowa zwalcza Hedervarego za połączenie się z Tiszą i zamierzone wskrzeszenie partyi liberalnej.

Partya ludowa, która dąży do utworzenia na Węgrzech wielkiej partyi chrześcijańsko-socyalnej, na wzór partyi austryackiej, postanowiła połączyć się z Kossuthem i Justhem i udaremnić plany Hedervarego.

Wczoraj wieczorem odbyła się konferencya delegatów partyi ludowej z zastępcami partyi Kossutha i partyi Justha, w sprawie kooperacyi przeciw hr. Hedervary'emu.

Zdaje się, że rokowania te, które w partyach niezawisłości przyjęto z zadowoleniem, doprowadzą do pomyślnego rezultatu; rokowania, celem połączenia partyi Justha z partyą Kossutha, zaszły już bardzo daleko i prawdopodobnie w najbliższych dniach będą ukończone, tem bardziej, że Kossuth oświadczył, iż wobec niemożliwości prowadzenia polityki umiarkowanej — wraca do dawnego programu i że między nim a Justhem niema już różnic rzeczowych.

Walka z trustami w Ameryce.

Gdy poprzedni prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, Teodor Roosevelt, rozpoczął ostrą kampanię przeciwko trustom, i gdy z ust jego padły słowa, iż „prawom własności większe grozi niebezpieczeństwo ze strony bogatych rabusiów trustowych, niż ze strony socyalistów i anarchistów" — potentaci trustów, wszechwładni miliarderzy z rodzaju Rockefellerów i Harrimanów, odpowiedzieli na to podstępną akcyą, która wywołała panikę na giełdach Unii, a w następstwie groźne przesilenie ekonomiczne. Przesilenie to wstrząsnęło do głębi całem tem potężnem państwem, oddziałało fatalnie także na stosunki gospodarcze niektórych państw Europy i do tego stopnia zatruło Rooseveltowi ostatni rok rządów, że po żadnym warunkiem już nie chciał przyjąć ofiarowanego mu wyboru na trzecie czterolecie prezydyalne.

Jego następca i przyjaciel osobisty, obecny prezydent Taft skorzystał z tego przykrego doświadczenia i zmienił metodę walki swego poprzednika. Unika on ataków drażniących i prowokujących, które okazały się zbyt ryzykownemi wobec olbrzymiej potęgi trustów, i usiłuje stłumić ich wybujałości i przywileje drogą powolniejszą, lecz pewniejszą, drogą stopniowego rozwoju antitrustowego prawodawstwa.

Wynika to jasno z orędzia, jakie w tej sprawie wydał przed kilku dniami. Oświadcza on w niem, że uważa przedewszystkiem za potrzebne, ażeby poddać należytemu zbadaniu wszelkie stosunki tych organizacyj trustowych, które podejrzane są o nielegalne praktyki spekulacyjno-handlowe. Przy badaniach tych należy unikać wszystkiego, coby ważne interesy ekonomiczne narazić mogło na wstrząśnienia, zastoje lub przesilenia. Na mocy dotychczasowego prawodawstwa trudno jest pociągnąć ścisłą granicę między dobremi a złemi i szkodliwemi trustami, trudno stwierdzić i wykazać, o ile w ich działalności zachodzi moment karny ograniczania swobody handlu i przemysłu przez dążności zmonopolizowania pewnych jego gałęzi w jednem ręku. Należy więc z gruntu zmienić dotychczasowe prawodawstwo w tej dziedzinie, należy stworzyć jedną, powszechną ustawę trustową dla całej Unii, którаby zniosła tego rodzaju ustawy poszczególnych stanów, różniące się między sobą ogromnie. Właśnie ta różnorodność prawodawstwa w tak niezmiernie ważnej dziedzinie ułatwiała wzmaganie się i panoszenie złych i szkodliwych trustów. Zakładały one główne swoje siedlisko tam, gdzie sytuacya prawna była dla nich najkorzystniejszą, a potem drwiły z trybunałów związkowych Unii. Taki stan rzeczy koniecznie należy usunąć i wszystkie trusty poddać pod jednolity prawny nadzór centralnych władz Unii. Trusty pożyteczne, na ściśle legalnej i uczciwej opierające się podstawie, nie tylko nic na tem nie stracą, lecz nawet zyskają, ponieważ gdy później oprą się na jednolitej „National Charter" — zabezpieczone będą przed ewentualnemi szykanami niektórych, w zwalczaniu trustów zbyt daleko posuwających się, rządów stanowych.

Co do szczegółowych przepisów przyszłego, jednolitego prawa trustowego, Taft proponuje między innemi, ażeby trustom zabroniono nabywanie akcyj innych podobnych korporacyj i aby ustanowiono jako nieodzowny warunek, iż emitowane akcye wpłacone być powinny w pełnej nominalnej sumie.

Równolegle z tem prawodawstwem mają być stworzone także jednolite dla całej Unii ustawy, regulujące stosunki na kolejach amerykańskich. Bez równoczesnego wkroczenia w dziedzinę komunikacyi kolejowej — sanacya stosunków trustowych wogóle osiągnąć się nie da, ponieważ właśnie koleje były głównem narzędziem potentatów trustowych do gnębienia wszelkiej konkurencyi. I tu źródłem złego była zbytnia różnorodność obowiązujących w poszczególnych stanach przepisów prawnych. Korzystając z niej, trusty zapewniały sobie wyjątkowe, dla nich jedynie korzystne taryfy frachtowe i w ten sposób zwalczały przedsiębiorstwa konkurencyjne. Taft proponuje więc utworzenie osobnego związkowego trybunału, którуby stał ponad sądami stanowemi i zajmował się wyłącznie kolejowemi kwestyami spornemi. Dalej należy zapobiedz skupianiu zbyt wielkich sieci kolejowych w jednem ręku i w tym celu ma być wydana ustawa, zabraniająca właścicielom jednej linii, nabywania akcyi linij konkurencyjnych. Władzom związkowym należy przyznać daleko sięgającą ingerencyę na ustanawianie taryf frachtowych i wogóle dać możność surowego karania wszelkich w tej dziedzinie nadużyć.

Objęte orędziem prezydenta projekty i propozycye, zawierają mnóstwo szczegółowych środków zaradczych przeciwko dotychczasowym wybujałościom trustowym, a wszystkie ujęte są w formę najściślejszej legalności i użyteczności publicznej bez agresywnego ostrza. Widać w nich rękę zręcznego dyplomaty, który drogą pokojową pragnie uzyskać to, co otwartą walką zdobyć się nie nie da. Jego akcya nie jest też akcyą wojenną przeciwko trustom lecz jedynie akcyą reformową.

Czy drogą tą dojdzie on do celu, którego pełen wojowniczego temperamentu poprzednik jego dopiąć nie zdołał — to na razie jeszcze przewidzieć się nie da. Jego projekty nie wywołały w kołach trustowych takiej opozycyi, na jaką napotykały zamiary Roosevelta, nie ulega atoli wątpliwości, że potentaci trustowi bez walki mu się nie poddadzą. To jedno już stwierdzić można, że nie zadowoliły one w każdym razie szerokich kół wyborców republikańskich, którzy pragnęliby ostrzejszej walki i którzy tęsknią za energią Roosevelta. W tych kołach orędzie Tafta wywołało pewne rozczarowanie, a nawet wyraźne niezadowolenie. Odzywają się już głosy, że prezydent na seryo bynajmniej nie pragnie zrazić sobie pijawek trustowych, że nie będzie się gniewał, jeżeli kongres bardziej jeszcze złagodzi jego projekty. A ponieważ równocześnie prezydent usunął z urzędu dotychczasowego szefa departamentu rolnictwa, Pinchota, za to, że zbyt czujnie strzegł naturalnych skarbów państwa przed zachłannością trustowych miliarderów — wzrasta podejrzliwość co do szczerości nawet reformowych tendencyj Tafta. Niektóre dzienniki amerykańskie otwarcie też już apelują do Roosevelta, ażeby „powrócił z Elby" i przygotował się do nowego objęcia krzesła prezydyalnego, które mu naród ofiaruje za dwa lata, przy nowym wyborze głowy państwa.

Fizyczne wychowanie młodzieży szkolnej.

Ankieta w sprawie wychowania fizycznego młodzieży szkolnej, zwołana do Wiednia przez ministerstwo oświaty, zakończyła swoje obrady. Na ostatniem jej posiedzeniu bardzo ożywioną rozprawę wywołała kwestya zaprowadzenia w szkołach średnich ćwiczeń w strzelaniu. Pułkownik Piskacek polecał gorąco te ćwiczenia, wykazując ich pożytek, zwłaszcza ze względu na mające nastąpić zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej. Generał Bockenheimer odpowiadając na rozmaite zarzuty, podniósł, że do ćwiczeń w strzelaniu dawanoby ostre naboje dopiero uczniom dwóch najwyższych klas. Równie major Mniszek przemawiał za temi ćwiczeniami.

Pomiędzy mowcami, którzy sprzeciwiali się ćwiczeniom w strzelaniu, znajdował się profesor niemieckiego wydziału lekarskiego w Pradze dr Hueppe. Mowca podniósł, że nie jest zadaniem szkoły uprawiać niejako „fuszerkę wojskową". Wystarczy, gdy szkoła da armii dzielną młodzież.

Profesor Boberski ze Lwowa oświadczył, że jako nauczyciel nie zapala się do ćwiczeń w strzelaniu. Ale doświadczenie ma większą wagę, niż krytykowanie, więc mowca stawia wniosek, ażeby na próbę zaprowadzono te ćwiczenia w kilku gimnazyach.

Dr Piasecki zwrócił uwagę na to, że byłoby chybionem, gdyby przy dążeniu do wojskowego przygotowania młodzieży miano przeoczyć najważniejszy wzgląd: zdrowie przyszłego żołnierza.

Inni mowcy podnieśli zalety kolonij młodzieży szkolnej, poczem minister oświaty, hr. Stürgkh, podał w krótkiem streszczeniu wyniki obrad. Mowca zaznaczył, że ankieta słusznie domagała się, ażeby nauczyciele szkół średnich już jako słuchacze wydziału filozoficznego wdrożyli się do ćwiczeń fizycznych. Jako najważniejsze momenty w sprawie fizycznych ćwiczeń młodzieży szkolnej wymieniono: czas, miejsce i pieniądze. Chodzi mianowicie o taki plan nauki, ażeby dla ćwiczeń fizycznych pozostał pewien odpowiedni czas, dalej o sale ćwiczeń, a wreszcie o fundusze. Co do szczegółów gimnastyki, to oświadczono się za systemem eklektycznym, nie dając pierwszeństwa wyłącznie temu lub owemu systemowi, n. p. szwedzkiemu, lub niemieckiemu. Minister oświadczył, że przygotowane plany naukowe chętnie przedłoży komisyi osobnej, a przy zmianie przepisów o egzaminie na nauczycieli szkół średnich uwzględni wskazówki ankiety. W związku z tem znajduje się podniesienie stanowiska nauczycieli gimnastyki. Co do ćwiczeń z cechą wojskową, to ankieta zgodziła się na nie z pewnemi ograniczeniami.

Po mowie ministra i obopólnych podziękowaniach ze strony rządu i ankiety, zamknięto jej obrady.

Z paryskich teatrów.

[Geneza sztuki Rostanda, p. t. Chantecler". — Jeszcze o sztuce Bourgeta, p. t. „Barykada". — Robotnik krytykiem.]

Na scenie paryskiego teatru Porte St. Martin pojawi się wkrótce „Chantecler", nowa sztuka Rostanda, której niedawno poświęciliśmy osobne, dosyć obszerne sprawozdanie. Mimo to powracamy dziś do niej, — najpierw — dlatego, że prasa paryska nieustannie się nią zajmuje, a powtóre dlatego, że w jednym z dzienników paryskich pisze o niej sam autor.

„W roku 1901, czy też może 1902 — opowiada Rostand — przechadzałem się w okolicy Cambo (zamek poety pod Pireneami). Idąc przez wioskę Miremont, mijam pewną zagrodę chłopską. Skromna, średnia, pokorna zagroda. Staję u wejścia na podwórze. Zwyczajne podwórze z gołębnikiem, płotem, nawozem — pełne żerującego drobiu, kur, gęsi, kaczek, pantarek, indyków. Obok śpiący kot i wałęsający się pies. Zwyczajne widowisko.

„Nagle zjawia się kogut (Chantecler). Wchodzi dumny, odważny, wyniosły, z pogardą w oczach, z rytmicznymi ruchami głowy, krocząc jak bohater, któremu nic oprzeć się nie zdoła. Idzie, jak zawołany bitnik. Możnaby powiedzieć, że to człowiek, szukający miłosnych przygód i walki, że to król pośród swoich poddanych.

„I nagle w owej chwili ujrzałem utwór sceniczny. Wyskoczył, jakby pod uderzeniem. Nie była to myśl, która przeniknęła mózg mój, ale wizya, która mnie opanowała. Nie widziałem sztuczności ludzi, przebranych za zwierzęta, ale utwór, mający być wiernem odbiciem widzianej przezemnie sceny z tem wszystkiem, co ta scena w umyśle moim wywołała. Widziałem zwierzęta, zachowujące się na wzór ludzi. Uczułem możliwość wiernego i prawdziwie wiejskiego dzieła. Żałowałem często, że nie zdjąłem fotografii z tej zagrody. Ale zobaczycie ją, tak jak ja, na scenie w pierwszym akcie.

„Ta wizya opanowała mnie. Wracałem często do Miremont i w moim umyśle powstawało szybko rusztowanie nowej sztuki. W moich planach literackich zajmowałem się naówczas wiele „Don Kiszotem" i „Poliszynelem". Wyrzekłem się właśnie wtedy Don Kiszota. Ale nagle, jakby automatycznie, myśli, krążące około „Poliszynela" — częściowo wypowiedziane w mojej mowie akademickiej — osiadły na podwórzu w Miremont i natychmiast spoufaliły się z moimi nowymi przyjaciółmi. I mogę powiedzieć, że od owej chwili sztuka moja istniała".

Oto geneza koncepcyi sztuki „Chantecler". Ale jak ją wprowadzić na scenę? Rostand zaprasza na zamek Cambo swojego przyjaciela, Coquelina starszego. Rostand opowiada mu plan swojej sztuki i odrazu zapytuje:

— Czy jesteś pan gotów przez cały wieczór bez twarzy, bez rąk, przebyć w stroju z piór i grać prawdziwie i rzetelnie koguta?

Widzę jeszcze — opowiada Rostand — oblicze biednego Coquelin'a. Oburzył się. Ale wnet oswoił się z moim pomysłem, pojął go w zupełności i kiedy się rozstaliśmy, był dla niego pełen zapału.

Rostand poczyniwszy studya do swojej sztuki, napisał ją i zawiózł osobiście do Paryża. Śmierć Coquelin'a opóźniła jej przedstawienie, które wreszcie przyjdzie obecnie do skutku, a na które czeka niecierpliwie cały Paryż, rozciekawiony do najwyższego stopnia doniesieniami dzienników, a także nieunikniona reklamą.

Przed kilku dniami w ostatniem sprawozdaniu p. t. „Z obcych teatrów" pisaliśmy o premierze dramatu „Barykada", napisanego przez Pawła Bourgeta. Przypominamy tutaj, że dramat osnuty jest na tle strajku robotniczego w fabryce mebli i że krytyka przyjęła go na ogół przychylnie. Obecnie w dzienniku „Le Matin" zabrał głos o sztuce tej Amé-dée Bousquet, jeden z przywódców powszechnego Związku robotników. Zajmującem jest wystąpienie robotnika w roli krytyka teatralnego, zwłaszcza, że niektóre uwagi jego, odnoszące się do widowiska robotniczego, są trafne.

„Są barykady i barykady — pisze Bousquet. — Ta, którą p. Bourget wybudował w „Vaudeville", którą oglądano z jednej i drugiej strony, nie należy, o ile mnie się wydaje, do najmocniejszych. P. Bourget, — jak mi powiadano — jest członkiem akademii. Co do mnie, to nie jestem niczem. W dwunastym roku życia opuściłem szkołę. Wczoraj po raz pierwszy w życiu poszedłem do teatru. Wyszedłem z niego przekonany, że nie uzupełnię w nim wykształcenia mojego. Nie ma co mówić. Pan Bourget, chociaż członek akademii, a może go to właśnie usprawiedliwia, nie pojmuje nic a nic sprawy socyalnej. Organizacya robotników zupełnie jest mu nieznaną, co udowodnię".

Oto dowody Bousqueta: Zdaniem jego „sabotaż", prowadzony przez robotników w pierwszym akcie jest dyletancki, a nawet dziecięcy, polega bowiem na zamianie drzewa lepszego na gorsze przy wyrabianiu mebli. Tak zwany „sabotaż", polegający na wyrządzaniu fabrykantowi szkody rozmaitego rodzaju, używany jest przez robotników tylko z całą świadomością jego donosłości — jak zapewnia Bousquet. — Dalej zarzuca krytyk-robotnik Bourgetowi, że werkmistrza fabryki uczynił przedstawicielem strajku, tudzież idei syndykalizmu. „Ależ werkmistrz — woła Bousquet — jest naszym wrogiem, większym być może, niż sam pracodawca. Nie przyjmujemy ich do syndykatu, nie chcemy ich". I co do werkmistrza ma Bousquet zupełną słuszność. Równie zarzuca krytyk Bourgetowi, że delegat związku robotników, wiodący w jego dramacie rokowania z fabrykantem w imieniu robotników, jest po prostu śmieszny. Może być.

Ale naostatek zabiera się Bousquet do charakterystyki fabrykanta i jego metresy, która jest robotnicą w jego fabryce. Zapatruje się na ludzi, że tak powiemy, z gruba, a właśnie w tych stosunkach trzeba się liczyć z psychicznemi subtelnościami, zwłaszcza, gdy stosunek miłosny łączy inteligentnego człowieka z robotnicą. Synowi fabrykanta zarzuca Bousquet, że przed strajkiem był przyjacielem robotników, a po wybuchu strajku przeszedł na „drugą stronę barykady". — Są bohaterowie, którzyby tego nie uczynili, ale Bourget właśnie wybrał sobie tezę, że ludzie wedle „stanu i urodzenia" stają po jednej lub drugiej stronie barykady.

Ale uwagi Bousqueta mają swoje znaczenie co do praktycznej, że tak powiemy, wrodzonej znajomości swojego środowiska. Są one cennemi ogólnemi wskazówkami, że w dramacie na tle socyalnem trzeba owo tło zabarwić realnie, zgodnie z rzeczywistością. Drobne, drugorzędne szczegóły, charakteryzujące pewne środowisko, psują efekt sztuki, jeżeli się kłócą z rzeczywistością. — Tutaj „licentia poetica" nie ma uprawnienia.

Kronika karnawałowa.

(„Koruna niebieska" a bilet na rozprawę sądową. — Górą karnawał! — Krakowianki i Krakowianie. — Niemiecka zaściankowość. — Walka z separatkami).

Noworoczni gratulanci w Krakowie bezwarunkowo nie dorośli do swojego zadania, gdyż nie znają się na aktualności. Gdyby posiadali zmysł do tego, co w pewnej chwili jest, albo wkrótce będzie najdonioślejszem, toby nam w dniu noworocznym z pewnością nie byli życzyli „korony niebieskiej", ale biletu wstępu na rozprawę Janiny Borowskiej. Jak o te bilety dobijali się ludzie pisomnie i ustnie na kilka już tygodni przed rozprawą, jak o nie walczyli w dniu ich rozdawania „pod św. Michałem", o tem donosiły szeroko dzienniki ku niezmiernej pociesze owych rozsądnych, którzy z góry wyrzekli się szczęścia, polegającego na tem, że ktoś przez cały rok będzie mógł powtarzać: „Byłem na rozprawie Janiny Borowskiej". Dla wielu wspomnienie na całe życie. Z podobną dumą powiada Anglik, że był w Messynie, podczas trzęsienia ziemi, albo nasz „Kantek", że brał udział w tej lub owej bójce wiekopomnej na wałach kolejowych.

Nic też dziwnego, że osoby, które mają obecnie wstęp na rozprawę Borowskiej, są wielce poszukiwane w każdem towarzystwie. Niejeden z sali sądowej idzie najpierw na proszony obiad, potem na proszoną czekoladę z pączkami, potem na proszoną kolacyę — a naostatek idzie do handelku, ażeby mniej szczęśliwym kolegom opowiadać o swoich wrażeniach. Sprawozdawcy dziennikarscy są obecnie benjaminkami redaktorów, którzy im niczego nie odmawiają, nawet wygórowanych. zaliczek. A kiedy przyjdzie jaki autor i powie: „Mam bardzo zajmującą rzecz" — redaktor zapytuje: „O Borowskiej?" W razie odpowiepzi przeczącej, autor wraca, z czem przyszedł.

O czem więc ma pisać kronikarz krakowski, nie mający niestety wstępu do sali sądowej? Kronikarz długo nad tem rozmyślał i był już bliskim śmierci samobójczej dla braku tematu, który mógłby się ostać wobec procesu p. Borowskiej — gdy nagle uderzył się w czoło i zawołał: „Jestem idyotą!" Złośliwi powiedzą, że nie przesadził, natomiast kronikarz w dalszym ciągu mówił sobie: „Wszakże jest karnawał. Wszakże ten karnawał jest nieśmiertelny i panuje na całym świecie. Proces minie i pójdzie w zapomnienie, zaś karnawał powraca do nas każdego roku i sypie na nas przyjemności wszelakiego rodzaju".

Tegoroczny karnawał jest krótki, gdyż d. 9 lutego już posypiemy głowy popiołem — to też bale i zabawy idą jedne po drugich i mają znakomite powodzenie. Krakowianki umieją się bawić — umieją w zabawę włożyć całą swoją dobrą duszę, a przytem zachować granice, wskazane przez kulturę towarzyską. Mają na sali balowej godność królewską i dziecięcą ochoczość do zabawy. Na prowincyi karnawał także jest wielce ożywiony, wspaniale zwłaszcza wypadają te bale, na które zjeżdżają krakowscy wodzireje ze swojemi wypróbowanemi drużynami. A tutaj godzi się zaznaczyć, że nasza prowincya nie ma tych cech zaściankowości, jak prowincya niemiecka, słynna ze swego filisterstwa na całą kulę ziemską.

Kiedy bo w Niemczech nawet wielkie miasta trącą prowincyą. Przypomina się ciągle sławetna „rodzina Buchholzów". Czyż to nie prowincyonalny pomysł owo rozporządzenie monachijskiej policyi w sprawie separatek — rozprządzenie, z którego podrwiwają wszystkie dzienniki niemieckie? Oto policya monachijska wydała rozporządzenie, mocą którego w salach redutowych urządzanie sepatatek jest zabronione zasadniczo. Jużci separatki nie są przybytkiem cnoty, ale z drugiej strony nie są znowu — jakżeby to powiedzieć — gniazdem takiego zepsucia, ażeby zasługiwały na pogrom. Są miejsca, zasługujące na baczniejszą uwagę policyi monachijskiej, a zresztą separatki stały się tak popularnym inwentarzem życia towarzyskiego poza domem, że istnieją nawet w małych mieścinach, gdzie teściowe i żony rozciągają nad niemi opiekę, o jakiej nawet marzyć nie może żadna policya.

W istniejących już separatkach policya monachijska zabrania umieszczania wszelkich kotar i draperyj. Czyżby je uważała za zdrożny schowek „à la minute"? Dalej rozporządza, ażeby wejście do separatki obejmowało całą jej szerokość. Czujne oko agenta po otwarciu drzwi może w ten sposób odrazu objąć całą Sodomę separatkową. Ale to nie wystarcza jeszcze. Więc ściany rozsuwalne separatki nie mogą być wyższe ponad jeden metr i 40 centimetrów, co pozwoli każdemu na zaglądanie do separatki, która — jak żąda rozporządzenie — ma być jasno oświetlona. Padam do nóg. Jeżeli separatka ma dawać takie wygody i przywileje, to lepiej siedzieć na chodniku przed bulwarową kawiarnią. Bo przez wszystkich być widziany, a nikogo nie widzieć — należy do mniejszych przyjemności.

I taki grom spadł na separatki monachijskie właśnie podczas karnawału. Masz dyable kaftan.— Czyżby Monachijczycy byli tak rozwiozłymi, że zasłużyli na takie rozporządzenie policyi? Ależ ci Monachijczycy, ci spokojni piwosze mogą nawet w głębokiej prowincyi uchodzić za filistrów. Ale Niemcy zachorowali teraz na moralność. Puścili Eulenburga, a za to wzięli się do Monachijczyków.

Mniejsza o Monachijczyków. Nam nikt nie psuje karnawału, więc używajmy zabawy. „En-avant".

h. j—e.

Kronika.

Kraków, 15 stycznia.

Dar Grunwaldzki. Kółko filozofów U. U. J. w Krakowie, zobowiązało się na walnem zgromadzeniu z dnia 24 grudnia 1909 roku wypłacić na Dar Grunwaldzki 100 koron, płatne podczas czterech lat, zebrane z dobrowolnych składek członków Kółka.

Do administracyi „Nowej Reformy" złożyli: Grono nauczycielskie IV gimnazyum w Krakowie 20 koron, uczniowie V klasy I gimnazyum w Tarnowie 5 kor. 4 hal. I. M. 1 kor.

Nasz felieton. Dalszy ciąg powieści Z. Stasiaka p. t. „Małomieszczanie" zamieszczamy na str. 5.

Śnieg. Już kilkanaście razy w ciągu bieżącej zimy padał wielce nieśmiało śnieg, który jednakże rychło znikał. Opad następował zwykle w nocy, bielił dachy i trawniki na plantach, a rano znikał, nie mogąc się oprzeć temperaturze, stosunkowo zbyt ciepłej. Przy tem opad śniegowy był bardzo słaby i tworzył cienką warstwę. Dzisiaj, dnia 15 stycznia, poraz pierwszy padał rano śnieg, o wielkich, puszystych płatkach. Padał i pada, utrzymuje się tu i owdzie na dachach, ale na wilgotnym bruku taje i tworzy błoto. Śnieg bez poprzedniego mrozu nie może być trwały.

Ale mimo lichej zimy dobrze nam jest, przynajmniej w mieście. Może dla zasiewów szkodliwą jest wilgotna i ciepła gleba, browary i wszystkie przedsiębiorstwa, potrzebujące lodu, są w kłopotliwem położeniu, o ile nie mają przyrządów do sztucznego chłodzenia, amatorzy ślizgania się są w kłopocie — ale zresztą wszyscy inni są zadowoleni. Dotąd było przeważnie suche, błota ani roztopów nie mieliśmy, oszczędzamy na węglu — czegóż potrzeba więcej w tych ciężkich czasach.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. Po zamknięciu wystawy Koła artystek polskich i wystawy fotografów amatorów, urządzono w salach Towarzystwa nową wystawę, na którą nadesłali prace artyści:

Jan Bąkowski, Stanisław Gałek, Teodor Grott, Gustaw Gwozdecki, Eugeniusz Kazimierowski, Marya Łempicka, Stanisław Popławski, Stanisław Podgórski, Zbigniew Pronaszko, Witold Rzegociński, Wł. Slewiński i Leonard Stroynowski.

W osobnej sali, t. zw. „Świetlicy", pomieszczono wystawę prac artysty malarza Jana Skotnickiego; są to obrazy olejne, grafika i projekty zabawek.

Ciesząca się szczególnem uznaniem kolekcya artysty malarza Henryka Uziembły wystawiona będzie do środy, poczem nastąpi wystawa zbiorowa dzieł Jana Dąbrowy.

Z sali koncertowej. W najbliższym koncercie w Starym teatrze, dnia 20 b. m. wystąpi po raz pierwszy w Krakowie skrzypek rosyjski Efrem

---

tej pewności — własna jego korzyść; wszak nie zechce puszczać sobie krwi z obydwóch rąk. On, Lubecki, pojedzie do Petersburga i wytłumaczy to cesarzowi... Sądził Lubecki, że tą dyalektyką, jak imponował naiwnym słuchaczom w salach bankowych, zdoła przekonać Mikołaja i partye polityczne rosyjskie Karamzinowskiego typu. Gimnastyką umysłu chciał odwrócić bieg historyi... Nie pojął znaczenia nocy 29 listopada, nie dostrzegł, że rozpoczął się nowy akt tragedyi dwóch walczących narodów. W Polsce mniemał, iż wciąż ma przed sobą ludność bierną, milczącą, dla rządu uległą; w Rosyi zaś — po pierwsze nie znał duszy Mikołaja, obrażonego w swej dumie szalonej, pragnącego zemsty i kary na buntowników, po drugie widział jakąś nieistniejącą marę monarchy, wznoszącego się na skrzydłach swej władzy dobroczynnej ponad dwoma narodami, zarówno mu rzekomo drogiemi, monarchy, reprezentującego potęgę i dobro dwóch narodów. I ta jakaś wizya centaura polsko-rosyjskiego, majacząca niegdyś w mglistych marzeniach Aleksandra, lecz obecnie wstrętna i samowładcy i partyi dworskiej — odpędzana tam niby widmo złowrogie, istniejące jedynie w nieuleczalnych halucynacyach Polski, zasłoniła przed ministrem skarbu surową rzeczywistość.

Dwoistość charakteru, w jakim występował Aleksander I, wskrzesiciela i ujarzmiciela Polski, jego przelotne plany i wznawiane niejednokrotnie, a najczęściej nieokreślone obietnice, nie pozwalały „wtajemniczonym w arkany polityczne, rozumieć stosunek Rosyi do Polski".

Upowszechniło się u nas mniemanie, że brak solidarności był źródłem naszej zguby. Wypadki z 1831 roku dowodzą, że trzebienie krytycyzmu, poświęcanie go na ołtarzu solidarności, było w owej epoce ważnem źródłem klęsk naszych. Klasyczny przykład tego widzimy na posiedzeniu klubu dnia 3 grudnia 1830 roku. Mochnacki wówczas wykazuje, że błędem jest wypuszczenie cesarzewicza z wojskiem, że ludzie, stojący u steru władzy, marnują czas cenny i gubią powstanie. Słowa jego spotkały się z oburzeniem, uznanie natomiast zdobyły mowy jego oponentów. Jakiemiż to argumentami trafili oni do rozumu zgromadzenia? Naprzód Albert Grzymała wygłasza zdanie, iż ustąpienie wielkiego księcia zliberalizuje kraje moskiewskie, zjedna mu w nich stronników.

„Czyż ten bezmyślny argument — powiada Kucharzewski — nie przypomina owych z całą powagą wygłaszanych i z całą wiarą przyjmowanych nonsensów politycznych, jakiemi Fredrowie, Wielhorski, Rzewuscy, Suchorzewski odurzali umysły szlacheckie? Po Grzymale, Wołowski Wojciech rozpoczyna swą oracyę tem hasłem, którem przez dwa wieki usypiano wszelką myśl krytyczną: „Jedność, zgoda, ufność muszą panować! Niezgodą, nieufnością upadniemy". Niestety srodze zawiodła i zbłądziła ta ufność. Potem, ten główny pogromca Mochnackiego nie przytacza ani jednego argumentu na usprawiedliwienie polityki Rady administracyjnej, wytrawny mówca zna dobrze ten tłum i jego duszę i licząc na pewny sukces, woła: „I jacyż to mężowie stanęli na czele? Oto ks. Czartoryski, Polak cnotliwy, to Niemcewicz, którego sędziwa starość nie podpada zarzutom, oto Chłopicki, ten wielki żołnierz Napoleona. I któż to poważa się ich oskarżać? Oto człowiek nieznany, młody, namiętny i ambitny, który tylko samego siebie wynieść pragnie!...

„Gwiazda nieszczęśliwa dla Polski nie dozwoliła, aby jakaś znakomitość, mająca ustaloną w kraju opinię, przyswoiła sobie zdrowy pogląd Mochnackiego na sprawę Polski. Ci właśnie, którzy go mogli w czyn zamienić, opanowani byli obłędem, pochodzącym z przeceniania sił moskiewskich, a z zupełnego zapoznawania sił własnego narodu — mówi jeden z współczesnych, Alfred Młocki".

Zdanie, że Polska niezgodą zginęła, brzmiało złowrogo wszystkim w uszach — mówi Alfred Młocki, „i dlatego wszyscy lękali się, jak dżumy, wszelkiego rozdwojenia i wogóle z obawy tej niezgody wpadli w drugą ostateczność ślepej wiary i bezwzględnego zaufania w patryotyzm i mądrość nieomylną pewnych osób, które, słusznie, czy nie, miały ustaloną powagę w opinii publicznej. — Ta dążność do zgody, nader chwalebna w pewnych granicach, jak każdy, choćby najlepszy przymiot, posunięty do przesady. stawała się szkodliwą, bo wykluczała wszelką krytykę rządu i wpływ publiczny na zmiany jego postępowania, uważanego za nieomylne. Nastręczała przytem ludziom złej woli pod hasłem zgody, jedności, łatwą sposobność zohydzenia i zuiweczenia najzbawienniejszych dla sprawy narodowej pomysłów i czynności. — To też mówi Młocki: „Mochnacki, który powstał przeciw niedołężnemu postępowaniu owych bożyszcz narodu... o włos życiem nie przypłacił tej zbrodni, że jaśniej widział rzeczy, niż drudzy"...

Wypadki udowodniły, że błędem było nieurzeczywistnienie planu Mochnackiego z r. 1831. Późniejsi pisarze, jak Puzyrewski, uznają, że wkroczenie wojsk polskich na Litwę na początku powstania, dałoby stanowczą przewagę Polakom, gdyż rosyjskie wojska, rozrzucone na wielkiej przestrzeni, nie mogłyby się w odpowiednim czasie skoncentrować.

Zanim nawet poglądy Mochnackiego znalazły objektywne uzasadnienie w poszukiwaniach archiwalnych swoich i obcych, oraz w wydawnictwie źródeł, zostały one przyjęte przez emigracyę, podbiły młodzież następnego pokolenia, wpłynęły na charakter powstania 1863 r., które przy mniejszych siłach materyalnych miało znaczniejszą odporność, niż powstanie z 1831 roku.

Wł. Studnicki.

Nie drogie, a dobre
UBRANIA GOTOWE
własnego wyrobu
Trwalsze od wiedeńskich
tylko
w Związku katolickich krawców
Kraków, Floryańska 7. (Tuż przy Rynku). Lwów plac Halicki 7.

Zimbalist. Nazwisko to znane jest dobrze w Rosyi, gdzie ten najwybitniejszy w ostatnich czasach uczeń Auera zdobył sobie już dawniej poważne stanowisko artystyczne. W zeszłym sezonie dał się Zimbalist poznać także poza granicami Rosyi i od tej pory liczy się do najlepszych skrzypków współczesnych. Zamiast Ossypa Gabryłowicza, który w sezonie bieżącym z powodu choroby odwołał wszystkie koncerty, pozyskała dyrekcya koncertów na dzień 28 b. m. Konrada Ansorgego, pianistę sławnego ze swej indywidualnej interpretacyi Beethowena i Chopina. Artysta ten, również dotąd w Polsce nie znany, jest też kompozytorem wysoko cenionym, zwłaszcza w dziedzinie pieśni.

Muzeum narodowe. Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Szarskiego posiedzenie w sprawie Muzeum narodowego, na którem uchwalono budżet na rok 1910.

Z teatru miejskiego. Wypełniające stale teatr „Betleem polskie" Rydla ukaże się na niedzielnem popołudniowem przedstawieniu. Wieczorem „Romeo i Julia" z panią Solską w roli Julii; Romea gra artysta sceny wileńskiej p. Juliusz Osterwa. — Pełne humoru komedye Perzyńskiego: „Sezon" i „Szczęście Frania" dane będą w poniedziałek, po cenach popularnych.

Teatr ludowy. Dziś i jutro wieczór „Opowieści Imci Pana Dymka", które zyskały wielkie powodzenie. W niedzielę po południu „Trójka hultajska", grana z wielkim humorem. W poniedziałek po cenach bajecznie tanich, bo po 1 kor., 60 hal. i 20 hal. „Otello" z dyr. E. Rygierem w roli głównej. We wtorek powtórzone będą „Opowieści Imci Pana Dymka".

Próby z zapowiedzianej nowości pod tyt. „Pan Mecenas", aktualnej sztuki, osnutej na tle stosunków adwokackich, odbywają się codziennie. Sztuka ta budzi, ze względu na poruszony w niej temat, żywe zainteresowanie nietylko wśród miłośników teatru, ale także w tutejszych sferach sądowych i adwokackich. Sztuka będzie graną przez trzy dni z rzędu. Premiera we środę dnia 19 b. m.

Z Karnawału. Komitet balu kupieckego, który odbędzie się dnia 29 stycznia w salach Starego Teatru zajęty obecnie rozsyłaniem zaproszeń, zwraca się z uprzejmą prośbą do osób chcących wziąć udział w balu kupieckim, którym zaproszenia wskutek mylnego adresu nie zostały doręczone, aby zechciały zwrócić się po zaproszenie bądź do poszczególnych członków komitetu lub biura komitetu, Wolska 14, parter. Dla osobistych zgłoszeń biuro otwarte od godz. 5 do 7 wieczorem. Komitet zapraszający: Anczycowa Władysławowa, Bilewska Władysławowa, Chmurska Anastazowa, Chylińska Michałowa, Federowiczowa Janowa, Fronczowa Anastazowa, Gertlerowa Julianowa, Halska Ludwikowa, Iskrzycka Tadeuszowa, Jabłońska Tadeuszowa, Kleitzowa Eugeniuszowa, Korczyńska Ludmiłowa, Krzyżanowska Adamowa, Krzyżanowska Maryanowa, Lipczyńska Józefowa, Massarowa Józefowa, Nieciowa Władysławowa, Pagaczowa Władysławowa, Porębska Augustowa, Proniowa Mikołajowa, Rożnowska Stanisławowa, Schwarzowa Leonowa, Sędzimirowa Mieczysławowa, Śmiechowska Czesławowa, Śmiechowska Edwardowa, Szarska Henrykowa, Zdanowiczowa Zdzisławowa, Zieleniewska Edmundowa, August Porębski, Prezes Stow. Kupców i Młodz. handlowej.

Bal Czytelni akademickiej w Krakowie odbędzie się dnia 5 lutego b. r. w sali saskiej. Zaproszenia zostały już rozesłane, dalsze oraz bilety wydaje komitet balu codziennie między godziną 5—7 wieczór w salach Czytelni przy ul. Mikołajskiej L. 3 I. p.

W poniedziałek dnia 7 lutego odbędzie się w sali Saskiej piknik przyrodników pod protektoratem prof. dra Henryka Hoyera.

Trzeci piknik strzelców krakowskich odbędzie się dnia 23 stycznia w odnowionych salach Towarzystwa strzeleckiego. Zabawa zapowiada się świetnie. Lista gości ograniczona i wstęp tylko za zaproszeniami. Bilety wstępu nabywać można w biurach Towarzystwa w dniu 21 i 22 b. m. od godziny 11 do 1 i od 3 do 5.

Stowarzyszenie urzędniczek pocztowych urządza zabawę taneczną w środę dnia 19 stycznia w salach klubu pocztowego przy ulicy Lubicz. Czysty dochód przeznaczony na budowę domu własnego.

Wieczorek kostyumowy „Besedy czeskiej", odbędzie się w Krakowie w dniu 22 b. m. o godzinie 9 wieczór, w lokalu Klubu pocztowego (Lubicz l. 5). Zaproszenia i reklamacye przyjmuje sekretarz „Besedy" (ul. Lubicz l. 9 od godziny 7 do 8 wieczór codziennie).

Ze stow. gospodnio-szynkarskiego. Odsetki funduszu zapomogowego, jubileuszowego Franciszka Józefa II, dla podupadłych członków stowarzyszenia, ewentualnie pozostałych po nich wdowach i sierotach (połowa dla osoby wyznania chrześciańskiego, a połowa dla osoby wyznania izraelickiego) za rok 1909 są do rozdania. Pisemne podania nieostemplowane należy wnieść do 15 lutego b. r. do kancelaryi stowarzyszenia, ulica Powiśle l. 3.

Odczyty. Staraniem Koła art. literackiego przy Zjednoczeniu wygłosi p. Antoni Potocki trzy odczyty o najnowszej poezyi polskiej. Pierwszy p. t. „Legenda romantyzmu" odbędzie się w niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 4 po poł., drugi p. t. „Legenda Młodej Polski" we wtorek 18 b. m. o 6 wieczór, trzeci p. t. „Ecce Homo" we czwartek 20 b. m. o 7 wieczór. Odczyty odbywać się będą w sali Kopernika, Coll. Nov. Bilety w pierwszym rzędzie po 2 K, w dalszych po 1 K, abonamentowe pierwszorzędne po 5 K, akademickie po 50 hal. Nabywać można wcześniej w księgarni Krzyżanowskiego, oraz przy wejściu na salę.

W poniedziałek 17 stycznia b. r. w lokalu Czytelni J. Kilińskiego T. S. L. w Krakowie (ul. Szpitalna 18, II p.) wygłosi p. Stanisław Szaynowski odczyt, na temat: „O idei i organizacyi towarzystw sokolich". — Początek o godz. 8 i pół wieczorem. Wstęp bezpłatny.

W niedzielę, dnia 16 b. m., odbędzie się w lokalu „Kółka filolog. U. U. J. (ul. św. Anny l. 12) referat kol. Krokiewicza p. t.: „Lilla Weneda i Antygona" — o godz. 10 rano.

W Kole filozoficznem (ul. św. Anny l. 12) wygłosi p. Wacław Grzybowski pięć odczytów na temat: „Współczesna filozofia doświadczalna": 1) Wstęp ogólny do filozofii doświadczenia; 2) Metoda współczesnego empiryzmu; 3) Doświadczenie moralne i religijne, doświadczenie jednostki; 4) Pragmatyzm; 5) Zasadnicze zagadnienia filozofii doświadczenia. Najbliższy odczyt p. t. „Wstęp ogólny do filozofii doświadczenia" odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o godz. 5 po południu. Wstęp na odczyt 20 hal.

Z uniwersytetu ludowego. (Niedzielne wykłady.) Zwierzyniec, restauracya Fischera, róg ulicy Kościuszki i Lelewela, o godzinie 4 po południu: „Jak zbudowane jest ciało człowieka", wygłosi p. Henryk Raabe. Sala tanich domów, róg Gazowej i Bocheńskiej, o godzinie 8 wieczorem, „O wielkiej francuskiej rewolucyi", wygłosi p. Róża Landwirtówna.

Rada polskiego Kółka kontuszowego zawiadamia swych P. T. Członków, iż w niedzielę dnia 23 b. m., o godzinie 3 popołudniu odbędzie się II. walne zgromadzenie, w lokalu przy ulicy Sławkowskiej l. 24 (Dom ks. Emerytów). Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość członków, z prawem prawomocności uchwał.

W sprawie Tow. „Harmonia". Otrzymujemy następujące pismo:

W numerze 20 „Nowej Reformy" z dnia 15 b. m. pojawiła się notatka pod tytułem „Wyłudzenie", skierowana przeciwko Towarzystwu „Harmonia". Jako prezes tego Towarzystwa stwierdzam, iż cała ta „informacya czytelnika" jest nieprawdziwą, albowiem Towarzystwo „Harmonia" istnieje obecnie, jak istniało przez lat 19, ani przed rokiem, ani nigdy przedtem lub potem interesów swych nie likwidowało, ani się jako takie nie rozwiązało. Wobec tego nieprawdziwem także jest twierdzenie, jakoby „pewne indywidua, jako kursorzy, wybierali wkładki, idące na ich korzyść", albowiem po wkładki do członków Towarzystwa chodzi jeden tylko kursor z książką wkładek, opatrzoną pieczęcią Towarzystwa i moim podpisem, a zebrane przez niego wkładki idą wyłącznie na potrzeby Towarzystwa. Eustachy Potocki, prezes Towarzystwa przyjaciół muzyki „Harmonia".

Z kroniki policyjnej. Policya aresztowała wczoraj niejaką Józefę Szyjut, która w kościele OO. Misyonarzy kręcąc się między spowiadającemi się kobietami, usiłowała wypróżniać kieszenie kobiet, pogrążonych w modlitwie. Przy pierwszej jednak nieudałej kradzieży kieszonkowej, schwytano Szyjutową i oddano w ręce policyi. Nadto aresztowano kilka osób za drobniejsze kradzieże kieszonkowe.

Z kraju.

Wieliczka. Staraniem tutejszego Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego, została otwartą fabryka sztucznych gniazd (dziupeł) dla pożytecznych ptaków w Zakopanem.

Leszczyna (koło Bochni). Jasełka. — Dzięki inicyatywie i pracy tutejszego kierownika szkoły p. Józefa Gawłowicza odegrała dziatwa wraz ze starszą młodzieżą „Jasełka", z takim humorem i zrozumieniem akcyi, iż wszyscy, którzy mieli sposobność być na przedstawieniu, wyrazili się z pełnem uznaniem dla skrzętnej pracy inicyatora.

Tarnów. (Sprawozdanie p. Holzapfla). Odnośnie do sprawozdania naszego korespondenta o posiedzeniu Rady miasta, radny p. Holzapfel prosi nas o zaznaczenie, że nie występował wcale przeciw zamówieniu do miejskiej gazowni węgla karwińskiego, tylko interpelował burmistrza, dlaczego bez uchwały rady węgiel zamówiono. Zastrzega się również p. Holzapfel, jakoby wspominał cokolwiek o pośrednictwie, a zapytywał jedynie kto był przy tem zamówieniu pośrednikiem.

Zakopane, 13 stycznia. (Kiermasz.) Dnia 2 b. m. o godzinie 3 po południu na rzecz stowarzyszenia „Schronisko nauczycielek i nauczycieli" w Zakopanem odbył się w sali hotelu „Morskie Oko" t. zw. „Wielki kiermasz z choinką" i przyniósł czystego dochodu 549 kor. 60 hal. Za ofiarność i starania około urządzenia tej zabawy wydział stowarzyszenia składa podziękowanie pp.: Balowej, Borzęckiej, Bronikowskiej, hr. Drohojewskiej, Gružewskiej, Jagminównie, Łaszczowej, Osiecimskiej, Parczewskiej, hr. Skarbkowej, Tabeau, hr. Tarnowskiej, Sadowskiej, Skotnickiej, Wilczyńskiej i Zgleczewskiej, oraz panom: Etmayerowi, drowi Kleckiemu, Szymborskiemu i Tabeau i tym wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia kiermaszu. Za wydział: prezes dr E. Brzeziński, sekretarka H. Surzycka.

Krościenko. (Nabożeństwo za ś. p. Prokopowicza). Za spokój duszy ś. p. Stanisława Prokopowicza, prezydenta krajowej dyrekcyi skarbu, odprawionem zostało w Krościenku n. D. dnia 11 b. m. staraniem urzędników skarbowych nabożeństwo żałobne.

Przemyśl, 14 stycznia. (Zgromadzenie sprawozdawcze. Rezygnacya asesora. Uniwersytet ludowy. Nowa komenda korpusu).

We wtorek 11 stycznia b. r. wieczorem odbyło się w sali domu narodnego bardzo liczne zgromadzenie wyborców, na którem poseł Lieberman zdał sprawę z ostatnich wypadków w Radzie państwa i omówił swoją działalność parlamentarną. Sprawozdanie zajęło 1½ godziny. Po odpowiedzi na wniesione interpelacye otrzymał poseł jednomyślne wotum ufności.

W sferach magistrackich wywołała bardzo ujemne wrażenie rezygnacya asesora miejskiego dra Błażowskiego, który z powodu osobistego nieporozumienia z burmistrzem na tle gospodarki gminnej, uznał za stosowne złożyć godność assesorską. Krok p. Błażowskiego uznano powszechnie jako błędny, gdyż właśnie w tych tak ważnych dla miasta czasach była jego rozumna działalność pożądaną. Jest nadzieja, że stosunki między burmistrzem a asesorem przecież się ułożą i p. Błażowski cofnie swoją rezygnacyę.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza, który rozwija bardzo owocną działalność na polu oświaty odbył walne zgromadzenie, na którem obrano przewodniczącym oddziału przemyskiego p. dra Drezińskiego, radcę sądowego.

W sferach wojskowych przyjęto wiadomość o rekreacyi stanowiska dyrektora fortyfikacyi, jako charakterystyczny dowód tego, że twierdza przemyska ze względu na „wschodnie" sąsiedztwo i stosunki ponownie nabiera znaczenie ważnego punktu strategicznego. Z tych powodów również nastąpi budowa nowego budynku komendy korpusu — już w tym roku, z wiosną.

Balon nad Borysławiem. Donoszą z Borysławia: W poniedziałek o godzinie 6·45 wieczorem, wracając z kopalń zauważono silne światło w górze około 200 metrów, posuwające się pomimo bardzo silnego wiatru w stronę południowo-zachodnią. Był to balon; czasem mimo tak silnego wiatru, pozostawał chwilowo nieruchomy i wtedy rzucał światło reflektora na części Borysławia i okoliczne lasy — widok iście wspaniały, lasy oświetlone wyglądały wprost czarująco. Po paru minutach krążenia i badania terenu, odleciał w kierunku południowo-zachodnim (stąd ku Turce, zatem ku węgierskiej granicy). Motor widocznie bardzo był silny, gdyż balon szybował ciągle mimo przeciwnego wichru.

Sambor. (Odczyt p. Libańskiego.) W tych dniach wygłosił tu znany polski popularyzator wiedzy przyrodniczej, inż. E. Libański, odczyt o awiatyce. Aktualny temat i nazwisko prelegenta sprawiły, że na prelekcyę pospieszyła cała inteligencya, młodzież akademicka i szkół średnich, wypełniając salę samborskiego „Sokoła". Tem większe było zadowolenie w czasie prelekcyi, gdy prelegent dla tem lepszego zrozumienia, demonstrował obrazami świetlnemi, rzuconemi na ekran, zaś po prelekcyi dał obrazy kinematograficzne lwowskiej „Uranii", mianowicie wyścigi w Reims i wzloty Wrigtha. Po prelekcyi wiele osób złożyło osobiście prelegentowi podziękowanie i uznanie.

Ze świata.

Nowy naczelnik achrany. Z Warszawy donoszą: „Warszawski Dniewnik" donosi, iż były naczelnik achrany warszawskiej, pułkownik Zawarzin, wyjechał do Moskwy, na swoje nowe stanowisko. Jego miejsce w Warszawie, jak wiadomo, objął naczelnik achrany łódzkiej, podpułkownik Głobaczew.

Z ministerstwa kolejowego. Szef sekcyi technicznej w ministerstwie kolei państwowych p. Stanisław Kosiński, objął obok dotychczasowych agend także kierownictwo oddziału budowy w temże ministerstwie.

Katedra dla nauki o budowie okrętów, istniejąca w wiedeńskiej politechnice, będzie znacznie rozszerzoną; kurs jednoroczny będzie zamieniony na dwuletni.

Egzamina teologiczne. „Wiener Ztg" ogłasza rozporządzenie ministerstwa oświaty, zawierające prowizoryczne zasadnicze postanowienia w sprawie odbywania teologicznych egzaminów fachowych na katolickich teologicznych wydziałach na uniwersytetach i poza niemi istniejących.

Strajk chórzystów. Z Budapesztu telegrafują: Strajk chórzystów opery nadwornej został odroczony aż do wyjaśnienia się sytuacyi politycznej; personal chórów wrócił do pracy na razie na dawnych warunkach.

Cenzura pruska. Z Berlina telegrafują: Cenzura zabroniła wystawienia utworu Maeterlincka: „Marya Magdalena". Rekurs wniesiony przeciw temu zakazowi do ministerstwa oświaty, został odrzucony.

Ślub. W niedzielę 9 b. m. w Krakowie, odbył się ślub p. dr Maksymiliana Gutmana, adwokata w Krakowie, z panną Gizą Spirówną, córką pp. dr Rafała i Józefy Spirów.

Mianowania. Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała oficyałami podatkowymi w X randze asystentów: Porębalskiego, Iwasika, Pawlikowskiego, Pierzchałę, Machlarka, Hornickiego, Pytlaka, Zawilskiego, Martyniuka, Skrobotowicza, Horoszewicza, Słysza, Jeluka, Karpowa, Michalskiego, Budweila, Drohomireckiego, Jędrzejeckiego, Dumnickiego, Nowaka, Babla, Huberta, Tereszczuka, Wagermanna, Żeglenia, Lewickiego, Bogdanowicza, Popiela, Zajączkowskiego, Arędarczyka, Wodelskiego, Dobruckiego, Postępskiego, Tarsińskiego, Golimuntowicza, Füllera, Wankego, Knoblocha, Paszkowskiego, Krogulcckiego, Gładysza, Skoczylasa, Mączeńskiego, Durç, Łodyńskiego, Lachowicza, Łubkowskiego, Schwarzberga, Janickiego, Oikusznika, Rogożyńskiego, Wolfstahla, Drozdowskiego, Czołhana, Zrażewskiego, Amana, Maksymowicza, Toegla, Krzywobłockiego, Schmidta, Karpiaka, Lipińskiego, Dąbrowskiego, Hoszowskiego, Krynickiego, Heinricha, Sienkiewicza, Gradzińskiego, Eislera, Zobaczewskiego, Durbakiewicza, Sekretę, Kamińskiego, Nikiforuka, Stoeckla, Dębickiego, Witomskiego, Grąbczewskiego, Deiblera, Wolańskiego, Trybulca, Kozubskiego, Jaworskiego, Niemtusa, Mialovicha, Powroźnickiego, Knobiocha, Schelmbauera, Tomaszewskiego, Tarnawskiego, Bilińskiego, Dyakowa, Ząbeckiego, Herza, Keydanę, Starczewskiego, Spaeta, Kicaka, Czerkawskiego, Bara, Świechowskiego, Zarębę, Kulczyckiego, Strutyńskiego, Ohara, Skurę, Czarnaya, Michałowskiego, Klimka, Makucha, Smoluchowskiego i Kickina.

Nadała systemizowane posady asystentów XI rangi (ad personam) asystentom: Packanowi, Pałanyci, Strutyńskiemu, Starostce, Czelnemu, Kozdroniowi, Hordyńskiemu, Węgrzynowiczowi, Orzelskiemu, Galewiczowi, Tarnowskiemu, Nyrkowskiemu, Hausserowi, Krzyszkowskiemu, Wilkowiczowi, Szklarzewiczowi, Celewiczowi, Uszkiemu, Szwabowi, Jamiołowi, Oborzyńskiemu, Cyparze, Sorzyńskiemu, Błońskiemu, Weinarowi, Dęboszowi, Hapce, Buremu, Sokołowskiemu, Szawłowskiemu, Nowakowi, Bukaczewskiemu, Niżyńskiemu, Kowalskiemu, Łaszkiewiczowi, Jończowi, Pajorowi, Kowalczykowi, Hofmannowi, Dresierowi, Czechowi, Domagalskiemu, Białemu, Recowi, Jaremie, Kopczukowi, Tustanowskiemu, Zachariasiewiczowi, Mroczkowskiemu, Kellerowi, Faliszewskiemu, Barabolakowi, Tereszczukowi, Świderskiemu, Rajchelowi, Tychaniczowi, Mięczyńskiemu, Leli, Grudniewiczowi, Siedleczce, Kordysowi, Witwickiemu, Osiadaczowi, Sewerynowi, Siokale, Meidingerowi, Włodkowi, Czerwińskiemu, Herbertowi, Kisielewskiemu, Perlmutterowi, Kołcanowi, Zicji, Kurzeji, Pasławskiemu, Komarowi i Brzuchowskiemu; wreszcie zamianowała prowizorycznymi asystentami podatkowymi praktykantów podatkowych: Pierackiego, Winowskiego, Nechelesa, Walla, Guszuła, Wełdycza, Ferenca, Polańskiego, Topę, Federkiewicza i Śliwę.

Z kalendarza. W sobotę 15 stycznia: Pawła I. pustelnika; w niedzielę 16 stycznia: Marcella; w poniedziałek 16 stycznia: Antoniego op. wyzn.

Wschód słońca 16 stycznia o godz. 7 min. 34; zachód o godz. 4 m. 05; długość dnia 8 godzin 81 min.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 14 stycznia termometr doszedł od — 0·3 do + 2·2 C.; — barometr od południa opadał.

Dnia 15 stycznia o godz. 7 rano stan barometru 743·2 mm., termometru 1·0 C.; wiatr zachodnio-południowo-zachodni.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę: „Komedya omyłek".
W niedzielę po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Romeo i Julia".
W poniedziałek: „Szczęście Frania" (popularne.)
We wtorek: „Komedya omyłek".
We środę: „Wielki Fryderyk".
We czwartek: „Komedya omyłek".
W piątek: „Kordyan".

Repertuar teatru ludowego.

W sobotę: „Opowieści Imci Pana Dymka".
W niedzielę po południu: „Trójka hultajska": wieczór: „Opowieści Imci Pana Dymka".
W poniedziałek: „Otello" (przedstawienie popularne.)
We wtorek: „Sztygar".
We środę: „Pan mecenas".
We czwartek: „Pan mecenas".
W piątek: „Pan mecenas".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

W sobotę: Tadeusz Rojek: Literatura polityczna w Polsce w XVIII wieku. (III wykład.)
W niedzielę: P. Mieczysław Skrudlik: O twórczości malarskiej Stanisława Wyspiańskiego (1 wykład.)

Powszechne wykłady uniwersyteckie w Krakowie

(w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej, o g. 6.)
W poniedziałek: Dr Władysław Horodyski: Kromer i jego filozofia. (Wykład I.)
We wtorek: Doc. uniw. dr Roman Dyboski: O życiu i pismach Tennysona. (Wykład I.)

Teatr ludowy.

„Opowieści Pana Dymka", w 4 aktach z prologiem, spisał Klemens Bąkowski.

Spędziliśmy w teatrze ludowym niezwykle miły i przyjemny wieczór. Znany autor licznych prac o starym Krakowie, dr Klemens Bąkowski, jeden z najlepszych znawców przeszłości naszego miasta i jego tradycyj, przeniósł nas w dawne czasy z przed dwóch wieków, odtwarzając w cyklu barwnych obrazów życie mieszczańskie i stare obyczaje rękodzielników krakowskich. Jakoś dziwnie wzruszający czar przeszłości uderzył w nas, gdyśmy słuchali jowialnych opowieści IMC. Pana Dymka żaka i pisarza cechowego z XVII wieku, opowiedzianych ze staropolską swadą i humorem, z przedziwną pogodą serca i umysłu, jakiej napróżnoby szukać w dzisiejszej epoce i u dzisiejszych pisarzy.

Rzecz się dzieje w domu Imc. Pana Szymona Drużyńskiego, starszego cechu stolarzy. Ma on córkę Zofię, na którą zwrócił oko młody junak z pracowni stolarskiej Jan Adamowic. Zofia darzy Adamowica wzajemnością, ale ojciec ani słyszeć nie chce o tym związku, przeznaczywszy Zofii na męża IMć. pana Ważkę, kupca, kamienicznika. Pan Ważka zasłyszał coś o jakichś zakopanych w czasie imprezy szwedzkiej przez dziadka Pawła tysiącach talarów, które mają stanowić posag panny i to go mocno przekonywa do związku z Drużyńską. Wyciągnąwszy od starego dziadka podstępem niektóre szczegóły o zakopanym w piwnicy skarbie, Ważka udaje się do piwnicy, aby zbadać rzecz na miejscu. Tam spotyka się jednak z Imć panem Dymkiem, który również był ciekawy sprawdzić ślady zakopanego skarbu, wyczytawszy o nim wiadomość w odnalezionym testamencie starego Drużyńskiego. W piwnicy czyni się larum, Ważka ze strachu udaje że spadł i potłukł się, sprowadzają medyka i odbywa się arcykomiczna operacya puszczania krwi Ważce, poczem wynoszą pacyenta do mieszkania.

Tymczasem Dymek sprawdziwszy rzecz o pieniądzach, wtajemnicza w sprawę Adamowica i dzięki temu, że Ważka skutkiem choroby nie mógł dopilnować swej sprawy, Adamowic ubiega go i otrzymuje rękę Zofii.

Akcya urozmaicona jest wybornemi epizodami wyzwolin na czeladnika, uczty wyzwolenia z ceremonią „opoliturowania", stypy pogrzebowej itp. — skutkiem czego całość nabiera wybornego archaicznego kolorytu, zaciekawiającego swą doskonałą i wierną charakterystyką typów. Język staropolski jędrny, śmiały, okraszony dowcipem pogodnym i prostym, łączy się doskonale z całym nastrojem tej mieszczańskiej komedyi.

Teatr ludowy w słusznem przewidywaniu jej scenicznej wartości i powodzenia wystawił ją z dużym nakładem pracy i zabiegów. Dawno nie widzieliśmy tam sztuki tak starannie przygotowanej pod względem dekoracyjnym, tak starannie granej i wyreżyserowanej.

W tytułowej roli Dymka bardzo dobrze się przedstawił p. Szarkowski, stwarzając dobrze ujęty typ wygłodzonego a zawsze pełnego humoru żaka-pisarza. Charakterystyczna rola starego Pawła znalazła świetnego wykonawcę w p. Rygierze, pp. Turski i Jarniński wyborne dali typy mieszczan krakowskich, p. Poleński był jak zawsze rozsadnikiem humoru w scenie mowy na cześć nieboszczki. Wreszcie pani Grabowska i Halnicka ładnem zarysowaniem ról i trafnem ujęciem ich kolorytu zaokrągliły udatną całość, która nie tylko na scenie ludowej, ale nawet w miejskim teatrze mogłaby znaleźć trwałe powodzenie jako wyborna sztuka niedzielna.

W. Pr.

Dział ekonomiczny.

+ **Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.** Z dniem 17 stycznia 1910 znosi się ograniczenie czasu wolnego od składowego, tudzież podwyższenie należytości składowych zaprowadzone dla nadchodzących do stacyi w Żywcu przesyłok, które kolej wyładowuje, od 25 października 1906 roku.

+ **Niemieckie Tow. akcyjne** naftowe — jak z Wiednia telegrafują — postanowiło rozdzielić 5 % dywidenę od kapitału akcyjnego wynoszącego 20 milionów marek.

Ceny ziemiopłodów. Kraków, 14 stycznia. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —·—, czerwona i żółta 27·— do 27·90, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 16·20 do 21·10, węgierskie —·— do —·—; jęczmień na krupy 15·40 do 15·80, browarny —·— do —·—; na paszę 14·60 do 15·10; owies z opłatą akcyzową —·— do —·—; owies na paszę z opłatą akcyzową 15·90 do 17·10; proso od —·— do —·—; jagły 27·20 do 27·70; tatarka 17·50 do 18·—; kukurydza 15·10 do 18·70; groch 23·— do 31·—; fasola 25·50 do 40·—; wyka 15·60 do 16·50; rzepak zimowy 29·— do 32·—; koniczyna nasienna czerwona 120·— do 160·— biała 130·— do 190·—; tymotka 42·— do 60·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 22·— do 30·—; słoma 6·40 do 7·—; siano 8·80 do 9·60; koniczyna pastewna 10·40 do 11·60 ziemniaki 5·— do 5·80; jaja za kopę 3·60 do 4·40; masło za 1 kg 2·60 do 2·80; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do 210; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 14 stycznia. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 689, cieląt 351, owiec i kóz 1, nierogacizny 345; razem 1386 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 64·— do 76·—, woły 65·— do 80·—, krowy od 56·— do 70·—, jałownik od 52·— do 56·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 140·— do 160·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 60·— do 230·—, woły z paszy od 150·— do 300·—, krowy od 80·— do 200·—, jałówki od 50·— do 200·—, cielęta od 18·— do 60·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 897 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 474, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 15, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 15 stycznia.

Lwów a wystawa grunwaldzka. Rada m. Lwowa uchwaliła wniosek udzielenia **200.000 kor.** na cel grupy projektowanych wystaw (etnograficznej, architektonicznej, wystawy sztuki, starożytności, sztuki stosowanej, przemysłu ludowego itp.). Subwencya gminy rozłożona ma być na lat cztery po 50.000 kor. rocznie — aby nie obarczać zbytnio tegorocznego budżetu gminy. W zamian za subwencyę uzyska gmina na placu powystawowym szereg trwałych budynków na własność, wartości, równającej się, a nawet przewyższającej subwencyę 200.000 kor. Subwencyę tę uchwaliła Rada, pod warunkiem jednakże, iż komitet mężów zaufania, do którego wchodzą pp. ks. Lubomirski, Biechoński, Neuman, Zacharjewicz i dr Aschkenaze, do poniedziałku oświadczy, że za udanie się wystawy odpowiedzialność przyjmuje, inaczej cała sprawa upada.

Z Klubu „Awiata". Na posiedzeniu Wydziału w dniu 10 b. m., pod przewodnictwem ks. A. Lubomirskiego omawiano obok spraw dotyczących czynnego udziału w międzynarodowej organizacyi aeronautycznej, jako też w łączności z austryackim związkiem lotniczo-technicznym (Flugtechnischer Verein) kwestyę urządzenia wzlotów napowietrznych aeroplanami w Galicyi. P. Rubczyński demonstrował model swego wynalazku (monoplan z dwiema śrubami, oraz oryginalnym sterem zdwojonym na przodzie i końcu osi podłużnej w kierunku pionowym, jak i poziomym) P. Rubczyński zamierza urządzić wzloty już w kwietniu b. r.

Wydział uchwalił, iż w razie pomyślnego wyniku wzlotów próbnych, zajmie się „Klub Awiata" organizacyą widowisk wzlotowych. Inż. Libański zdał sprawę z rezultatów swych zabiegów we Francyi i przedstawił projekt Spółki akcyjnej francusko-polskiej, mającej na celu urządzenie wzlotów i meetingów napowietrznych na szerszą skalę. Celem zadecydowania tej doniosłej sprawy, mogącej u nas posunąć wybitnie naprzód sprawy awiatyki, oraz obudzić szersze zainteresowanie, poruczono szczegółowe opracowanie tej kwestyi w porozumieniu z proponentami w Paryżu, komisyi, do której weszli: ks. Lubomirski, jako przewodniczący, inżynier Libański, dr Lilien, architekt Rawski, radca dyrektor Rybicki i inżynier Richtman, członek wydziału, nadporucznik Harnisch zapewnił gorące poparcie sfer wojskowych dla wszystkich prac Klubu Awiata.

Interesujących się bliżej temi sprawami informuje wiceprezes hr. Dzieduszycki (Lelewela 2) oraz przyjmuje zgłoszenia na członków, jako też inżynier Libański (Obertyńska 8).

Zwrot w sprawie Hofrichtera.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 15 stycznia.)

Wiedeń. Śledztwo przeciwko Hofrichterowi **wzięło obrót dla niego niekorzystny.** Przy rewizyi, przeprowadzonej ponownie w ostatnich dniach w mieszkaniu Hofrichtera, **znaleziono apteczkę domową**, w której znajdowało się wiele trucizn, jak opium, morfina i t. d. Hofrichter tłumaczył posiadanie tych trucizn chorobą swego psa, który jednak, podług badań, przeprowadzonych w instytucie weterynaryjnym, **jest zupełnie zdrowy.**

Podejrzywają, że Hofrichter dostał cyankali przy pomocy zaprzyjaźnionych lekarzy lub farmaceutów. W tym też kierunku toczy się obecnie śledztwo.

Dalszym momentem obciążającym Hofrichtera, jest zeznanie żołnierza, który kupował dla Hofrichtera pudełka w Lincu. Żołnierz ten opowiada, że oprócz pudełek, kupił z polecenia Hofrichtera flaszeczkę **gumy arabskiej** za 20 halerzy.

Śledztwo stwierdziło, że pudełka, w których rozesłano oficerom pigułki, **zalepione były gumą arabską.** Flaszeczki z gumy w mieszkaniu Hofrichtera nie znaleziono; przypuszczają, że Hofrichter wyrzucił ją przed rewizyą.

Zachowanie się Hofrichtera w areszcie jest zmienne. Podczas gdy z początku był on bardzo wzburzony i zirytowany, obecnie zachowuje się spokojnie. Od czasu do czasu mdleje. Czasem prosi o wyprowadzenie go do kościoła. Co się tyczy jego obrony, to Hofrichter ustawicznie zapewnia, że jest niewinny i że zachodzi tu tylko nieszczęśliwy zbieg okoliczności.

Proces Janiny Borowskiej.

Kraków, 15 stycznia.

Czwarty dzień rozprawy.

Przykra niepogoda, deszcz pomięszany ze śniegiem, błoto i ponurość dnia dzisiejszego wpłynęły też na frekwencyę publiczności na salę. — Przed gmachem sądu na ulicy nikt prawie nie wyczekiwał, czy przypadkiem nie uda mu się omylić czujności straży i nie przedostać do wnętrza. Na sali, zwłaszcza rano, tak do godziny 10, mniej niż zwykle publiczności, później jednak publiczność, zwłaszcza panie (nawiasem mówiąc przeważnie młode i piękne) napłynęły pełną falą.

Godzina pół do 10 — sala za baryerą jeszcze pusta, ani trybunału ani oskarżycieli, ani obrońcy i lekarzy jeszcze nie ma.

Lekarze podobno w osobnej sali badają oskarżoną, która czując się bardzo osłabioną nie wie czy będzie mogła stanąć do rozprawy. Przy tej sposobności odnośnie do wczorajszego sprawozdania musimy wyjaśnić, że lekarze: prof. dr Wachholz i dr Jankowski są obecni, jako rzeczoznawcy sądowi dla parere o śmierci Lewickiego, Borowską ma w opiece w celi więziennej dr Smolarski, w sali sądowej dr Kwiatkowski.

Na salę wchodzi obrońca dr Szalay i oznajmia dziennikarzom, że w tej chwili doktorzy zastrzykują B. środki narkotyczne, by mogła stanąć; ma być ona ogromnie wyczerpaną, dlatego wskazanemby było ukończyć czemprędzej jej przesłuchanie. Istotnie na podstawie dotychczasowych obserwacyi, zaznaczyć należy, że przesłuchanie obwinionej przez radcę Błonarowicza może nadzwyczaj konsekwentne i celowe, ale drobiazgowe i zniemałą dozą surowości stosowane, wyczerpuję Borowską psychicznie i fizycznie w najwyższym stopniu i sprowadza u niej stan łatwo zrozumianego zdenerwowania.

O godzinie ¾ na 10 wchodzą na salę członkowie trybunału, a za nimi niebawem Borowska. Wygląda jeszcze gorzej niż wczoraj. Żółta, jak cytryna, oczy wpadnięte głęboko, wargi blade, bez krwi, ubranie zaniedbane, na białym kaftaniku czarny ciepły szal, włosy w nieładzie, lekko tylko przygładzone.

Przesłuchanie oskarżonej.

Przew.: Ogłaszam uchwałę trybunału odnośnie do wczorajszego wniosku obrońcy, co do nieczytania zeznań męża oskarżonej. Trybunał uznał się niekompetentnym w tej sprawie, w ocenieniu, czy zeznania przewodniczący ma odczytywać, czy nie; otóż wobec tego zarządzę w swoim czasie odczytanie tych zeznań, gdyż były one wciągnięte i rozpatrywane w śledztwie.

Dalej przewodniczący odczytuje kilka listów oskarżonej do męża, w których to listach Borowska prosi męża o pieniądze i skarży się na biedę życiową.

Przew.: Czy pani była na kolei, gdy Lewicki wracał z Warszawy?

Osk.: Byłam.

Przew.: Mimo tego, że pani wiedziała już od Bylickiego, iż Lewicki tak niekorzystnie się o niej wyrażał. Czy pani prosiła prof. Mianowskiego, by interweniował w wydobyciu jej depozytów (listów) od Lewickiego?

Magazyn konfekcyi damskiej LEONA GRABOWSKIEGO w Krakowie, Plac Maryacki L. 9. róg Rynku głównego poleca bogaty wybór okryć damskich i kostiumów, bluzek strojnych i angielskich boa strusich i rękawiczek po cenach przystępnych.

Osk.: Prosiłam.

Adw. dr Szalay zwraca uwagę przewodniczącego na nadzwyczajne osłabienie oskarżonej. Prosi o przerwę 10 minutową.

Przew.: Dobrze. Ale pani Borowska, jak mi mówił dzisiaj prezydent sądu, sama oświadczyła chęć, by jej przesłuchanie dzisiaj się skończyło. Przesłuchanie przeciągnęło się z powodu metody stosowanej w obronie przez oskarżoną i obrońcę, którzy obronę oparli na sprzeciwie aktu oskarżenia, gdzie decydującym momentem dla sprawy była afera Szczepański-Lewicki i oba „listy otwarte". Zapytuję panią tedy, czy pani będzie obecną dzisiaj na rozprawie?

Osk.: Na razie nie wiem. Przed rozprawą powiedzieli mi lekarze, że przy użyciu narkotyków mogę parę dni wytrzymać. Niestety siły mnie zawiodły, a znęcania się nademną wyczerpały mnie zupełnie.

Przew. (surowo): Jeżeli pani wykazywanie sprzeczności nazywa znęcaniem się, to skończmy polemikę. Więc pytam panią, czy chce być dzisiaj w dalszym ciągu słuchaną?

Osk.: Na razie nie wiem.

Na propozycyę lekarza, dra Kwiatkowskiego, który istotnie stwierdził ogromne osłabienie oskarżonej, przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę.

W międzyczasie przewodniczący wezwał na salę świadków, którzy mieli zeznawać dzisiaj i polecił niektórym przybyć w poniedziałek, innym we wtorek.

Po pauzie.

O godzinie ¾ na 11 przed południem rozprawę otwarto na nowo.

Przew.: Więc pani oświadczyła, że prosiła prof. Mianowskiego o interwencyę...

Osk.: Przepraszam. Muszę powrócić do kwestyi, poruszonej w pierwszym dniu rozprawy. Mianowicie proszę o skonstatowanie, że w niektórych pismach była błędnie interpretowana moja odpowiedź na pytanie pana przewodniczącego, co do kwestyi, czy żyjąca moja córeczka jest dzieckiem mojego męża.

Przew. zaznacza, że nie ma ingerencyi co do sprawozdań dziennikarskich.

Ostatecznie Borowska wyjaśnia tę kwestyę, poczem przechodzi do sprawy wydobycia swych listów od Lewickiego za interwencyą prof. Mianowskiego i sprawy deklaracyi Lewickiego do Szczepańskiego. Deklaracyę tę chciał odemnie wydobyć Bylicki. Ja zrozumiałam, że to może zaszkodzić Lewickiemu, gdyż Bylicki mógł pójść z temi listami, które chciałam odebrać od Lewickiego, do Sczepańskiego. Bojąc się, aby Lewicki nie użył moich listów jako przyjemnej lektury z p. Tyszkiewiczową, chciałam je wydobyć. Gdy wtedy nie mogłam nigdzie dostać w Krakowie mieszkania, gdyż za głośną byłam z powodu procesu, musiałam zamieszkać w hotelu. A zamieszkałam w Krakowie nie dla tego, że, jak to podnosi akt oskarżenia, miałam śledzić Lewickiego i Tyszkiewiczową, ale dla poważnej nauki, której się oddawałam, jak to można aktami stwierdzić.

Między listami memi do Lewickiego było trochę pomysłów literackich, ot takich bajek, nie chciałam, aby takie listy zostawały w posiadaniu Lewickiego, które wydobyć chciałam za wszelką cenę. Gdy się to nie udawało, miałam zamiar zawiadomić o tem mego męża, ale Bylicki, któremu się z tem zwierzyłam, rzekł mi: „A czy mąż bardzo będzie kontent, gdy odczyta niektóre listy"?

Lewicki oddanie mi listów uczynił zależnem od tego, czy ja stanę jako świadek przed „Ligą czci" w sprawie jego ze Szczepańskim? — Gdy ja się od tego uchyliłam, Lewicki zwrócił się o to do mego męża i pisał do niego o to do Lwowa. Miało to ostatecznie ten skutek, że mąż mój został spensyonowany w namiestnictwie, gdzie pracował, jako mąż żony, utrzymującej stosunki z socyalistami i t. p. Jest taki już niestety zwyczaj na świecie, że mężowie odpowiadają za postępki swych żon. Mąż byłby utrzymał się na posadzie, gdyby się był mnie wyrzekł — jak to mu proponował namiestnik.

Lewicki wiedząc — opowiada dalej Borowska — o tem, zwrócił się do mego męża z przedstawieniem, że przez znajomych posłów zrobi z tego aferę w parlamencie, że może go przywrócić na stanowisko utracone, żądał jednak za to, abyśmy ja i mój mąż zajęli przychylne stanowisko w jego sprawie przed „Ligą czci". Gdym się przekonała, że Lewicki zwleka pod różnemi pozorami z wydaniem listów, napisałam do niego ów list, zaczynający się od słów: „myślę, że jest w panu coś jeszcze z uczciwego człowieka", a odnosiło się to do „kawału" — że inaczej się nie wyrażę — który urządził mi pewnego dnia, gdym na jego zlecenie przyszła do jego kancelaryi, aby otrzymać od niego listy, co przyrzekł był, a wydrwiwszy mnie, słowa nie dotrzymał.

Następnie oskarżona tłomaczy dosłownie znaczenie listów jej do Lewickiego, w których pisze: „Przyszedłeś do mnie w obcej postaci, podstępnie wziąłeś mi miłość i t. p. Głosem silnym, z nadzwyczajnem podnieceniem, oskarżona tłomaczy, że nie szła świadomie w bagno, ona nie wstydzi się tej przeszłej miłości, bo kochała nie Lewickiego, ale wytwór swojej fantazyi...

Dzisiaj — mówi oskarżona — jestem na tej sali oplwana, jestem taką, o której się mówi "ta pani"...

Przew.: Proszę mi nie robić wyrzutów. Ja nie chciałem pani obrazić.

Osk.: Dziękuję panu przewodniczącemu...

Przew.: Proszę mówić do rzeczy, bez fantazyj.

Osk. opowiada dalej tak, jak je sama pojmuje, treść wszystkich listów do Lewickiego.

— Nareszcie — mówi — zdecydował się Lewicki oddać mi te listy. Powiedział: „Oddam, ale wyszukać je muszę, najlepiej wyszukajmy je wspólnie".

Dobrze — odrzekłam. — Zgodziłam się... Umówiłam się, że przyjdę do niego o godzinie 10 w nocy. Było to czwartego czerwca. (Dozorczyni przynosi koniak, oskarżona wypija, potem mówi z nową mocą.)

Mało spotkałam ludzi, którzyby mi byli życzliwi. Spotykały mnie liczne trudności i przeciwności, tak, że mąż radził mi koniecznie porzucić medycynę. Nieraz musiałam wieczorami wychodzić na dalsze zamiejskie spacery, by ochłonąć od trosk i wzruszeń. Dziecka mego wtedy nie miałam przy sobie, od ludzi, u których było, zostało odebrane, a mąż pisał mi, że matka jego weźmie w opiekę dziecko, ale pod warunkiem, że ja nie będę się mieszała do jego wychowania. (Płacze. Na sali poruszenie.)

Gdym spostrzegła się, że przez to jedno zaślepienie straciłam wszystko, co było do stracenia, tyle drogiego mi czasu; że przez to zaślepienie nie ukończę uniwersytetu i nie stworzę sobie własnego bytu i nie będę miała dziecka przy sobie, wpadłam w rozpacz. I wtedy powstała we mnie myśl o ustąpieniu z widowni życia.

Gdy człowiek takie rzeczy przeżywa, przeżywa się lata całe w minutach. Ja wiem, że tam lepiej jest, niż na ziemi, ale zwierzęce przywiązanie do życia, jakiś strach, nie pozwolił uskutecznić mego zamiaru, przyczem doszłam do przekonania, że lepiej będzie, gdy listy te, któreby mąż potrafiłby odebrać od Lewickiego, sama odbiorę. Wtedy to przyszło do spotkania mojego z Lewickim.

Przewodniczący konstatuje, że w listach, pisanych do męża, niema zlecenia, by listy od Lewickiego odebrał.

Osk.: Myślałam, by to zrobił mąż lub kto inny, n. p. prof. dr Bujwid lub drowa Bujwidowa.

Wogóle nadmienić należy, że dłuższy ten ustęp przemówienia dzisiejszego obwinionej, był dopiero właściwą obroną, bardzo logicznie pomyślaną i z mocą słowa, w formie prawdziwie literackiej, nieraz wprost świetnej — z cytatami ze Słowackiego, wypowiedzianą.

Wywód ten streszczał się w następujących punktach:

Lewickiego oskarżona pokochała, ale nie takim, jakim był w istocie, jakim go sobie teraz wyobraża, ale takim, jakim go sobie we własnej fantazyi utworzyła, osobę, pełną czaru, o szlachetnym umyśle i piękności ciała. Do takiego to człowieka pisała listy, a że z natury rzeczy listy takie nie są przeznaczone dla osób trzecich, Borowska, przekonawszy się, jak twierdzi, o nicości Lewickiego, chciała za wszelką cenę odebrać od niego listy i w tym celu używała interwencyi osób trzecich. Bezskutecznie jednak. Lewicki bowiem nietylko nie chciał jej oddać listów, ale upokarzał ją na każdym kroku, nieraz w obecności osób trzecich.

Ostatecznie zniewolony jej prośbami, zdecydował się na wydanie listów i w tym celu, dla wspólnego odszukania ich, mieli się zejść wieczór dnia 4 czerwca w kancelaryi Lewickiego.

Dalsze przesłuchanie Borowskiej miało następujący przebieg:

Przew.: Proszę o notowanie, że listy z pożegnaniem do męża i Bujwidowej pisała oskarżona przed dniem 2 czerwca, a potem twierdziła, że wraca do równowagi. Dalej odczytuje przewodniczący list z 1 czerwca 1909 r. od męża. W liście tym mąż donosi, że namiestnik Bobrzyński poleca mu, aby się wycofał ze służby politycznej i że należy się wyrzec żony.

Przew.: Czy się pani odgrażała kiedy, że Lewickiego zastrzeli?

Osk.; Mówi o tem Bylicki.

Przew: Wspominała pani w opowiadaniu o tej scenie, która 3 czerwca się wydarzyła?

Osk.: To nie było 3 czerwca.

Przew.: Nie? No, jak to było.

Osk.: opowiada zajście podarcia fotografii. Dowiedziałam się, mówi oskarżona, bolesnych wiadomości o Lewickim, wtenczas pojechałam do męża, pisałam listy do niego serdeczne, zrozumiałam wtedy wszystko i uważałam wtedy męża za najbliższego przyjaciela. Odczuł to mój mąż i był wyrozumiałym. Był mi najbliższym. W życiu mojem miałam wiele chwil pięknych. Chwile te jednak za późno przychodziły. I jeszcze w więzieniu dostałam list od męża pełen życzliwości i przyjaźni. Listy od męża mówiły wiele.

Przew.: Za daleko odbiegamy od tematu? Jakże było.

Osk.: Lewicki mówił, że od czasu niewidzenia się miał 80 kobiet. Wiedziałam, że był w bliższych stosunkach z hr. Tyszkiewiczową — o mnie mówił, żem piwnicza roślina, że należy mnie wyciągnąć na światło, abym wybieleć mogła. Hr. Tyszkiewiczową przedstawiał mi jako wesołą, rwącą się do życia. Czemu mnie nie powiedział, że ją kocha. Wyrażał się wprawdzie o niej ujemnie. Chciałam więc wiedzieć, jak się mój stosunek do niego przedstawia.

Przew.: Dlaczego pani potargała fotografię?

Osk.: Miałam jego listy i fotografię. Żądając swoich listów chciałam mu zwrócić jego. Fotografie oddałam mu. On wtedy oświadczył, że jej nie przyjmuje w takich chwilach podniecenia. Wtedy podarłam fotografię, a listów nie zwróciłam, gdyż on mi moich nie oddał.

Przew.: Co za cel miało to wzajemne wydawanie listów. U pani w mieszkaniu znaleziono trzy listy Lewickiego. Pani narzekała, że on nie chce zwrócić listów pani, a sama pani nie oddawała listów Lewickiego?

Osk.: Stało się to przez jakąś wielką nieuwagę.

Dr Szalay oświadcza, że dla niego nieistnieją zeznania, złożone w śledztwie. Pani Borowska przez 6 tygodni nie spała, dlatego, że przez całą noc świecono w jej celi i dodano jej dozorczynię, aby nie popełniła samobójstwa. Jest zdenerwowaną.

W śledztwie zeznania p. Borowskiej, jak sądzę, są majaczeniem.

Przew.: Jestem innego zdania i przekonania. Zwrócę tu uwagę, że byłem zdumiony podczas przesłuchania jej pamięcią i bystrością umysłu. W ten sposób nie można mówić, gdyż każdy w śledztwie mógłby mówić co mu na język przyjdzie. Potem by się powiedziało, że majaczył.

Dr Szalay popiera swoje zdanie krótkim wywodem, poczem Borowska opowiada o swoim pobycie w więzieniu, przyczem podnosi względność sędziego śledczego Nowotnego. Zaznacza również, że nie czytając protokółów, podpisywała je skłoniona do tego zmęczeniem. Dostały się też tam pewne sprzeczności bez jej wiedzy.

Po dłuższem wyjaśnieniu oskarżonej, co do zeznań składanych w śledztwie, przewodniczący zaznaczył, że środki ostrożności w więzieniu śledczem przedsiębrane, miały na celu zapobiegnięcie ewentualnemu samobójstwu.

Dr Szalay: Na moje podanie. Dalej wspomina dr Szalay o różnych brakach w urządzeniach, między innemi wspomina o ciasnocie na sali. Trzeba krzyczeć, mówił, aby coś uzyskać. (Wesołość na sali.)

Przew.: No, ale nie tu krzyczeć! (Wielka wesołość na sali.)

Na tem przewodniczący zarządził przerwę godzinną o trzy kwadranse na 1.

Głosy publiczne.

Prof. Robert Poselt, artysta-skrzypek, mieszkający od dłuższego czasu w Królestwie, donosi, że dojeżdża do swoich uczniów w poniedziałki na dwa dni, wobec czego nowozgłaszających się przyjmować może w poniedziałki i wtorki od godziny 2 do 8 po południu w składzie fortepianów przy przy ulicy Szpitalnej l. 13 w Krakowie. 652

B. Gabryelska, Krzysztofory **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Agitacya wyborcza w Anglii.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 15 stycznia).

Odezwy ministrów.

Londyn. Wczoraj do późnego wieczora odbywały się tu zgromadzenia wyborcze, zarówno w lokalach klubowych jak i na ulicach. W redakcyach i lokalach wyborczych urządzono transparenty z elektrycznemi napisami agitacyjnemi.

W oknie klubu partyi liberalnej wywieszono następujący transparent: „Głosujcie na kandydatów liberalnych, a przeciw zwolennikom wielkiej własności. Opodatkujcie wielką własność lordów, a nie środki żywności dla ludu!"

W obecnej agitacyi zdarzyło się po raz pierwszy, że ministrowie zwrócili się z odezwą do narodu, aby głosowano na kandydatów rządowych.

„Daily Tel." ogłasza orędzie sekretarza stanu Greya, który wywodzi:

„Kto sobie życzy utrzymania pokoju, ten musi głosować na kandydatów partyi liberalnej, która chce utrzymać honorowy pokój, ale także wzmocnić flotę narodową".

Lloyd George i inni członkowie rządu ogłaszają podobne odezwy.

Obcy posłowie.

Paryż. „Journal" donosi z Londynu, że kilku posłów do parlamentu niemieckiego wyjechało do Anglii, aby przypatrzeć się wyborom.

Z Sejmu krajowego.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 15 stycznia.)

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem, przed porządkiem dziennym, zabierali głos posłowie: Styła, Szwed, Sozański, Lewicki i Tracz, zgłaszając interpelacye i wnioski w sprawach lokalnych. Wreszcie pos. Ciuchciński przemawiał w sprawie rozporządzenia namiestnictwa, normującego proceder murarski, ciesielski, studniarski i kamieniarski.

Przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem hr. Skarbka o założenie krajowego zakładu ubezpieczenia bydła.

Lewicki protestuje przeciw traktowaniu tej sprawy w Sejmie.

Marszałek oświadcza, że protestu tego nie przyjmuje.

Skarbek żąda odesłania wniosku do komisyi agrarnej.

Uchwalono.

Nastąpił dalszy ciąg dyskusyi budżetowej; przemawia poseł Dudykiewicz.

Telefoniczne i telegraficzne

wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 15 stycznia.

Bruksela. Tutejszy poseł rosyjski Giers ma być zamianowany ambasadorem w Wiedniu.

Pragmatyka służbowa.

Praga. W ogłoszonej przez organ czeskich urzędników pocztowych ustawie o pragmatyce służbowej (Zob. numer poranny. Prz. red.); są też ustępy, dotyczące urlopu. Ustawa gwarantuje urzędnikom 14-dniowy urlop; co do noszenia mundurów ustawa nie zawiera żadnego postanowienia.

Osobne postanowienia zawiera ustawa dla awansu auskultantów sądowych, którzy po 8 latach służby przechodzą do IX rangi, a następnie awansują tak samo, jak inni urzędnicy I kategoryi.

Z przesilenia na Węgrzech.

Budapeszt. Zarówno w partyi Kossutha, jak i Justha, odbyła się wczoraj wieczór dyskusya nad zjednoczeniem się obu stronnictw. Po obu stronach objawia się zasadnicza skłonność do fuzyi. Kossuth oświadczył w swoim klubie, że bardzo chętnie zgodziłby się na taką fuzyę.

Burcew o wojnie japońskiej.

Paryż. „Revue de monde illustré" ogłasza w dalszym ciągu wywody Burcewa o przyczynach wojny rosyjsko-japońskiej. Z najnowszych dokumentów wynika, że propozycye ugodowe hr. Lambsdorfa nie zostały przez cara wcale uwzględnione. Car bezpośrednio, bez wiedzy hr. Lambsdorfa, porozumiewał się z Aleksiejewem.

Niejaki Abaza potajemnie pertraktował z ambasadorem japońskim w Petersburgu w imieniu rządu rosyjskiego, który jednak nic o tem nie wiedział.

Burcew wywodzi, że Abaza, który następnie porozumiewał się tylko z Aleksiejewem, stawiał ambasadorowi japońskiemu takie warunki, że wojna stała się nieunikniona.

Król Edward w Neapolu.

Rzym. Dzienniki donoszą, że król Edward przybędzie z początkiem lutego na kilka dni do Neapolu, skąd uda się do Aten.

Kolej mandżurska.

Berlin. „Voss. Ztg" donosi z Petersburga: Hr. Witte oświadczył, że propozycya neutralizacyi kolei mandżurskich jest w zasadzie dla Rosyi korzystną i nie należy więc jej odrzucać.

Spisek wojskowy.

Madryt. Wzburzenie wywołane ostatniemi demonstracyami trwa dalej. Wszystkie kluby wojskowe zamknięto. Obawiając się, że istnieje tajny spisek wojskowy.

Mrozy i głód na Kamczatce.

Władywostok. Z Kamczatki donoszą: Z powodu nieprzybycia okrętu, utrzymującego ruch z południem, wysłano oddział z 34 żołnierzy do wybrzeży północnych półwyspu. — Mieszkańcy są narażeni na głód i zimno i pozbawieni możności otrzymania środków żywności. Jedenaście osób zginęło podczas transportu z Kamczatki do Władywostoku z powodu mrozu.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 15 stycznia.

Z procesu Borowskiej. Zaciekawienie, jakie całej aferze z Borowską towarzyszyło od początku, w czasie toczącego się obecnie procesu znacznie się jeszcze wzmogło i stało się aktualnym tematem rozmów, na temat przebiegu rozprawy i jej wyniku. Wiele osób pragnie przynajmniej raz zobaczyć Borowską na ławie oskarżonych, a że szczupłość sali i ograniczona liczba wydanych biletów nie każdemu na to pozwala, rozwinął się obecnie w Krakowie nowy zwyczaj, wypożyczania biletów na rozprawę za kaucyą.

I tak, osoby chcące otrzymać bilet na jedno posiedzenie sądu przysięgłych, albo choćby na kilka kwadransy, składa do rąk szczęśliwego posiadacza biletu (zwykle sobie obcego) kaucyę 20 lub 30 K. i otrzymuje z grzeczności bilet. Kaucya jest gwarancyą oddania biletu. Przy tej sposobności zdarzają się także różne nadużycia. W drugim dniu rozprawy zabrał ktoś jednej z pań bilet na sali, za który straciła kaucyę 20 kor.

Przed gmachem sądowym wystają ustawicznie grupki ludzi, radząc jakby się tu dostać do sali rozpraw.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Jedwab Henneberga tylko wprost! — czarny, biały i barwny, od K 1·35 za metr, na bluzki i suknie. Przesyłka do domu opłaca i już oclona. Obfity wybór próbek natychmiast.
Fabrykant jedwabiu Henneberg, Zurych.
521 1 8

Wypadanie włosów,
wady urody cery twarzy
leczy się w lecznicy lekarsko-kosmetycznej
Dra LUSTRA
Kraków, ul. Floryańska 37.
Brodawki, znamiona, żyłki, pryszcze i t. d. usuwa się radykalnie prądem elektrycznym.
653 4 0

Na karnawał! Nowość!
Do kostyumów buciki najnowszego fasonu złote i srebrne, jak również ze skóry antylopowej i kangurów, w różnych kolorach, wykonywuje i ma na składzie
WOJCIECH KAPERA
w Krakowie, ul. Sławkowska 24.
(w domu XX. Emerytów)
Zamówienia uskutecznia na żądanie w 24 godzinach.
Wyrób tylko własny! 712 2 0

Ada Guchtlówna
umarła dnia 14 stycznia b. r. przeżywszy lat czternaście.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę d. 16 stycznia b. r. o godzinie 11 przed południem z domu żałoby przy ulicy Grodzkiej l. 32.
Osobnych uwiadomień nie rozsyła się.
734 1 2

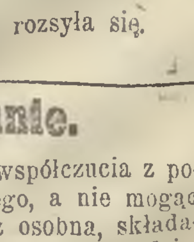
Podziękowanie.

Odebrawszy liczne dowody współczucia z powodu śmierci ś. p. stryja naszego, a nie mogąc podziękować za nie każdemu z osobna, składamy na tej drodze tym, którzy wzięli udział w pogrzebie i w jakikolwiek sposób dali wyrazy sympatyi i uznania dla zmarłego — nasze najserdeczniejsze podziękowanie słowami „Bóg zapłać". 724

Skirlińscy.

Marya z Gnorowskich Preszown
Antoni Seitner
zaręczeni.

Kto chce myć się rzeczywiście przetłuszczonem mydłem — które jedynie chroni skórę od wpływów zewnętrznych — — — —
ten musi wyraźnie żądać mydła — — —
Malinowskiego.
Ta firma wyrabia prawdziwie przetłuszczone mydła toaletowe. Mydła twarde, alkaliczne, silnie i puszysto pieniące, niszczą skórę, gdyż odbierają jej naturalny tłuszcz. Mydła Malinowskiego pozostawiają warstewkę tłuszczu, przez co osłaniają skórę i udelikatniają cerę.



Do nabycia w aptekach i w renomowanych składach. 231 13 0

Podziękowanie.

W ciężkim smutku pogrążeni do stracie naszego najdroższego ojca, teścia i dziadka, b. p Lewiego Bergera, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie Szanownemu Przełożeństwu Stowarzyszenia izraelitów postępowych w Krakowie za poniesione trudy przy urządzeniu pogrzebu, zaś Wielmożnemu Rabinowi drowi Ozyaszowi Thonowi, p. Kantorowi J. Fischerowi, chórowi i członkom tegoż Stowarzyszenia za oddanie zmarłemu ostatniej posługi, jak również krewnym i znajomym za okazanie nam współczucia.

Michał Berger z rodziną.
731

Dr. Antoni Wespański
b. elew II kliniki chorób wewn. w Wiedniu Radcy Dw. Prof. dr. E. Neussera b. sekundaryusza szpitala św. Łazarza w Krakowie ord. w chorobach wewnętrznych od 4—6 godziny w Krakowie, Karmelicka 23. 8187

GRAFA rosół wołowy w kostkach po 6 halerzy
jest pod względem jakości bez konkurencyi.
6531 16 40

Zakład wodoleczniczy dra A. Ciramca
w Zakopanem otwarty cały rok.
Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe, etc. Gimnastyka, masienie, najnowsze przyrządy zangerowskie, etc. Kuchnia wykwitna i zdrowa. Oddzielny stół jarski. Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, wodociąg, kanalizacya, desinfekcya. Cena od 8 K wzwyż z całem utrzymaniem. 39

Lekcyi tańców
u siebie w szkole, pensyonatach oraz domach prywatnych, udzielają
Józef i Amalia Oltkay.
Rynek 34 (Pałac Spiski). 146 3-3

Dr Tadeusz Berezowski
b. asystent kliniki okulistycznej,
ordynuje w chorobach oczu
przy ul. Floryańskiej l. 49, I p.
164 36 40

Zakopane willa „Leśniakówka"
ulica Kościeliska L. 1
pokoje słoneczne z werandami do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. 511 4 5

Zakopane
Dra Hawranka
Sanatoryum dla chorych na płuca
pod kierunkiem Dra Z. Czaplickiego,
pierwszorzędne urządzenia hygieniczne, kąpiel i centralne ogrzewania. Wodociąg z zimną i gorącą wodą. Kanalizacya, wentylacya, łazienka itp. Ceny przystępne. Prospekty na żądanie.
288 6 8

Dr Stanisław Lewicki
ordynuje
w Lowranie (obok Abazyi) Willa Aurora
(w lecie w Krynicy). 8362 3 9

Potrzebujący pożyczki
padają częstokroć ofiarą wyzysku, gdy zamiast do znanych i poważnych instytucyi, zgłaszają się do osób, które pod anonymem lub w skrytce pocztowej zgłoszenia przyjmują. Instytucya postępująca uczciwie nigdy pod anonymem lub w skrytkach pocztowych listów nie odbiera, ale jawnie i otwarcie oferuje swe usługi reflektantowi. Gdy więc ktokolwiek z P. T. urzędników, profesorów, nauczycieli, oficerów, adwokatów, notaryuszy, księży, lekarzy, aptekarzy i straży skarbowej
potrzebuje pożyczki
niechaj nie idzie na lep tajemniczych ogłoszeń, bo tego częstokroć zawiodą i wykorzystają, ale niech się zawsze przed tem poinformują ustnie lub pisemnie u Reprezentacyi zaszczytnie znanego najstarszego stowarzyszenia ubezpieczeń
„Beamten-Verein"
(pierwszego ogólnego Towarzystwa urzędników) we Lwowie, przy ulicy Kopernika 28, II p., która załatwia sprawy pożyczkowe bezinteresownie. 609 2 3

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 15 stycznia. (Giełda południowa.)
Marki 117·60. Renta majowa 94·50. Renta koronowa węgierska 92·45. Akcye austr. zakł. kred. 667·25. Akcye węg. zakł. kred. 790·—. Akcye Anglobanku 817·—. Akcye Unionbanku 592·50. Akcye Bankvereinu 547·50. Akcye Länderbanku 506·—. Akcye kolei państwowych 757·50. Lombardy 127·50. Akcye fabryki broni 709·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 752·25. Rima-Muranyi 667·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego — — — Losy tureckie 235·25. Ruble 254·25. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: spokojne.
Berlin, 15 stycznia. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 211·50. Tow. dyskontowe 197·25.
Usposobienie: utrzymane.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 15 stycznia. Pszenica na kwiecień od 14·80 do 14·31; pszenica na maj od 14·08 do 14·09; pszenica na październik od 11·96 do 11·97; żyto na kwiecień od 9·96 do 9·97; żyto na październik od 8·97 do 8·98; owies na kwiecień 7·66 do 7·67; owies na październik od —·— do —·—; kukurydza na maj 6·75 do 6·76; rzepak na sierpień 13·60 do 13·70.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spok., pochmurno.

Największy artystyczny **ZAKŁAD RYSOWNICZY - Grodzka 33** poleca olbrzymi wybór **monogramów i wzorów** do haftu białego i kolorowego, malowania, wypalania na drzewie etc. Stylowe wzory do robót **kościelnych** i najnowsze pomysły **dekoracyi salonowej.** Rysunki na suknie balowe i spacerowe według własnych lub podanych modeli. — Wszelkie hafty wykonuje jaknajstaranniej. — —

Rodowita Francuzka podejmuje się w krótkim czasie wyuczyć tego języka (na żądanie metodą Berlitza) pod dogodnemi warunkami M. de Corthésy, Karmelicka 5, parter. 699 1 3

Znakomite rydze kiszone 5 kg. za 4 kor., franco wysyła Zariwny, poczta Uście Ruskie. 713 1 5

Instytucya Bankowa w Krakowie poszukuje praktykanta lub praktykantki. Zgłoszenia pisemne pod B. K. 175. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 719 1 2

Kantorzysta władający językiem polskim, niemieckim, piszący na maszynie, obezn. z wszelk. prac. biur., poszukuje posady. Adresować: K. W., poste rest. Oświęcim, dworzec, za okazaniem kwitu inseratowego. 716

Poszukuje się inteligentnej osoby w średnim wieku, z bardzo dobremi poleceniami, odpowiedniem wykształceniem, władającej językiem niemieckim, obznajomionej dobrze z gospodarstwem domowem, szyciem i wychowaniem dzieci. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya N. Reformy pod Nr. 714. 714 1 3

Stare garderobę męską i damską i futra, kupuje po najwyższych cenach. S. Katzner, Kraków, ul. Dietlowska 77. 725 1 15

Do sprzedania para pistoletów, express podwójny i dubeltówka. Oglądać można w droguery W. Komorowskiego, Floryańska 33. 703 1 3

Z kilkoma tysiącami i ewentualnie czystą hipoteką swej realności, przyjmie mężczyzna w sile wieku jakiekolwiek a solidne współpracownictwo. Zgłoszenia pod „**Kapitał w wałucie koronowej**" poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego Nr 721. 721 1 10

Okazya!!!

Lokomobila parowa o sile 25 H. P. najlepszej marki, mało używana, zmontowana z dynamo-maszyną 110 V. 250 Amp. do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość pod M. T. N. 44. poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inseratow. L.: 53. 548 3 3

Ogłoszenie.

Magistrat m. Podgórza odda w przedsiębiorstwo dostarczenie gotowych mundurów z wyrobów krajowych dla służby miejskiej, a mianowicie:
1) ... sukna granatowego dla policyi miejskiej,
2) 72 sztuk czapek dla służby miejskiej;
3) 20 sztuk guniek z sukna sieraczkowego.

Próbki materyi należy złożyć w Magistracie. Ostemplowane na 1 K oferty mają być wniesione do dnia 20 stycznia 1910 r.

Podgórze dnia 4 stycznia 1910.

Burmistrz: Fr. Maryewski.

Katalog książek polskich z dziedziny gospodarstwa wiejskiego, wysyła za darmo Księgarnia Polska we Lwowie. 5 47 52

Radabym ożenić brata swego, lat 30, przystojnego urzędnika na lepszej posadzie rządowej w Krakowie, z panną inteligentną, przystojną, mającą odpowiedni posag. Sprawa traktowana serio. Rodzice, opiekunki lub interesowane, raczą pisać pod znakiem „**Okazicielce kwitu krakowskiego Nr 26.179**" poste rest. Jarosław. 695

Wdowa lat 42, bezdzietna, z posagiem 30 tysięcy koron, z braku znajomości poszukuje inteligentnego, poważnego urzędnika, kawalera, lub wdowca bezdzietnego w celu matrymonialnym. Rzecz traktuję serio. Listy z podaniem stanowiska, wieku i t. d. Na anonimy nie odpowiadam. W. W. posto restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 707 1 3

Małżeństwo. Słuchacz medycyny... pragnie poznać młodą, inteligentną, elegancką, zamożną pannę (wdowę) w celu matrymonialnym. Łaskawe zgłoszenia: „Or-Orwicz" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 720

Dubeltówki Lancastra



Dubeltówka Lancastra ze stalowemi lufami i fosyjskiem o srebrnych prążkach, okrągła kolba, przykład i rękojeść ... kal. 16, 38, 48, 55, 63, 75 K i wyżej. ... wybór strzelb myśliwskich można zamówić w moim głównym katalogu, który na żądanie wysyła się każdemu za darmo, opłacony. ... za zaliczką Hanns Konrad, c. i k. nadworny dostawca Brüx Nr 337 (Czechy). 390 3 0

Reim i Spółka, Kraków, Rynek L. 37 A-B
polecają po cenach najumiarkowańszych:

2 razy dziennie wysyłki pocztowe.

PERFUMY z pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych, najmodniejsze zapachy. Wody do włosów. Wody, Pasty i Proszki do zębów. Glicerynę płynną i w tubkach zgęszczoną przeciw pękaniu skóry. Pudry angielskie, francuskie i krajowe. Puder tłusty „Mimoza". Puder brylantowy na włosy. Puszki łabędzie do pudru.

Środki do kadzenia. Salt americain i Lewender. Woń szpilkowych lasów. — Trociczki itp.

Grzebienie — Szczotki — Lustra — Proszek perłowy toalet. DOSTAŁA Środki do czyszczenia plam. Schampo - Tarool, środek antiseptyczny i wysoce hygieniczny do mycia głowy, również pielęgnowania twarzy. Środki wawelinowe do konserwowania zębów Bartmańskiego. Podeszwy wkładkowe — Kalosze rosyjskie — Gumki pod obcasy. Burki do włosów. Maszynki spirytusowe do rozgrzewania tychże. Pędzle i mydelniczki do golenia. Kompletne aparaty do golenia „Gillet". Paski do ostrzenia brzytew. Gąbki toaletowe. — Wanny i miednice gumowe składane. Rękawiczki i taśmy do nacierania ciała. Aparaty i Preparaty do upiększania twarzy, rąk i palców, jakoteż środki hygieniczno-kosmetyczne do pielęgnowania włosów, polecone przez Lecznicę kosmetyczną Dra L. Lustra. 404

PERFUMY. francuskie na wagę. Mydła toaletowe pierwszorzędnych firm. Mydła przetłuszczone Malinowskiego. Najlepsze mydła kwiatowe karton 6 sztuk K 1·00. Mydła toaletowe za 1 kg. K 2·00. 1 pocztówka brutto 5 kg. opłatnie za K 9·00. Saszetki do bielizny w różnych zapachach. Farby na włosy.

NARTY (Ski) Laski do Nart. SANKI (Rodle) sportowe.

Cenniki darmo i opłatnie.

201 19 104
Zakład krawiecki
MARCIN CZAJA i WŁ. RECHOWICZ
w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej L. 24
Poleca wielki wybór materyałów.
Wszelkie zamówienia uskuteczna się według najnowszej mody.
Wykończenie artystyczne.



Wypróbowane niezawodne zegarki z rzeczywistem 3-letniem p.semnem poręczeniem.
Nr 4010. Niklowy zegarek remontoar „Fantazya", mocna oprawa, z dobrem, wybornie uregulowanem, na kamieniach osadzonem, niklowanem wnętrzem **K 7·50.**
Nr 4148. Takisam w oprawie z prawdziwego srebra, ze złoconym brzegiem, uszkiem i koroną **K 12·80.**
Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.
Wysyła za zaliczką Pierwsza fabryka zegarów **Hanns Konrad** c. i k. nadw. dostawca — Brüx Nr 2022 (Czechy).
Katalog główny z 3000 odbitek na żądanie za darmo opłacone. 395 1 6

Ważne na karnawał!
W Zakładzie fryzyerskim w Krakowie, ul. Sławkowska 18, otworzony został
Salonik do czesania Dam
gdzie fachowo wykształcone fryzyerki wykonują najmodniejsze fryzury. **Ceny przystępne. W abonamencie znacznie zniżone.** Przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakres fryzyerski wchodzące, a mianowicie wykonanie warkoczy, podkładek, peruk, loków i t. p. — Kupuje i wyrabia wyczesane i obcięte włosy. — O liczno odwiedziny uprasza
678 2 3 **Salon do czesania dla dam, Sławkowska 18.**

Przeciw kaszlowi i chrypce
zażywać
Dra Sedlickyego — gasteinskie cukierki limbowe. 211 12 17
Dostać można w paczkach za 30 hal. w aptekach, drogueryach i w handlach tego rodzaju.

Nakładem tygodnika ilustrowanego
„Przez lądy i morza"
wyszły świeżo
następujące powieści podróżnicze Karola Maya:

I. Przez pustynię
II. Przez dziki Kurdystan
III. Z Bagdadu do Stambułu
IV. W wąwozach Bałkanu
V. Przez kraj Skipetarów
VI. Szut
VII—IX. Winnetou.

Każdy tom zawiera około 500 stronnic druku i obok rycin w tekście liczne ilustracye kolorowe, jakoteż czarne na osobnych tablicach. Cena każdego tomu broszurowanego kor. 5·50, w eleganckiej oprawie kor. 7·00.

Równocześnie wychodzi (tylko w tomach) **Serya B.**, z której ukazał się tom I. z ilustracyami pt. **Czarny Mustang.** O poczytności tych powieści świadczy najlepiej fakt, że zostały przetłumaczone na **kilkanaście** języków, że wszędzie cieszą się ogromnem powodzeniem i w krótkim czasie doczekały się wielu wydań.

Wszystkie powieści **Karola Maya** ukażą się kolejno w tygodniku ilustrowanym **„Przez lądy i morza"** a to:

X. Pomarańcze i daktyle — XVI. Szatan i Judasz
XI. Old Surehand — XVII. Na obcych drogach
XII. Nad Spokojnym Oceanem — XVIII. Boże Narodzenie
XIII. Nad Rio de la Plata — XIX. U progu tamtego świata
XIV. W Kordylierach — XX. W państwie srebrnego lwa
XV. W kraju Mahdiego — XXI. A pokój na ziemi

Tygodnik **„Przez lądy i morza"** ukazuje się w postaci zeszytów, zawierających 48 stronic druku dużej ósemki, na wytwornym bezdrzewnym papierze, z licznemi rycinami w tekście i osobnemi **kolorowemi oraz czarnemi ilustracyami** na pięknym kredowym papierze. Jedenaście zeszytów stanowi jeden tom.

Prenumerata na tygodnik „Przez lądy i morza" wynosi we Lwowie i w państwie austryackiem:

Rocznie (52 zeszyty) . . . kor. 24·— Kwartalnie (13 zeszytów) . . . kor. 6·—
Półrocznie (26 zeszytów) . . . „ 12·— Miesięcznie (4—5 zeszytów) . . . „ 2·—

Zeszytami po 50 halerzy. 792 1 3

Tom broszurowany . . . kor. 5·50 — Ozdobna okładka pojedyncza . . . kor. 1·—
Tom oprawny w ang. płótno, ze złotemi wyciskami i ryciną kolor. kor. 7·10 — Wszcie . . . 0·60
Za wysyłkę na prowincyę dopłaca się osobno.

Prenumeratę należy posyłać wprost do Administracyi wydawnictwa **„Przez lądy i morza" we Lwowie, plac Maryacki 4 (Hotel Europejski).**

Około 3500 metrów przebyworzych, bielonych, bez skazy
resztek płótna śląskiego
do sprzedania znacznie poniżej wartości materyału. Wszystkie resztki są w najlepszym gatunku i można ich bardzo dobrze użyć do wyrobu najwytworniejszej bielizny, jakoteż pościeli. Długość resztek 8— 14 metrów.
Cena za metr 55 halerzy.
Wysyła się najmniej 5 kg. paczkę, t. j. 40 metrów za zaliczką.
Mam też do sprzedania około 150 tuzinów z poręczeniem płóciennych z najlepszej przędzy lnianej tkanych **prześcieradeł bez szwu**, 150 cm. szerokich, 225 cm. długich, nadających się na najwykwintniejszą wyprawę ślubną, już obrąbionych, z poręczeniem bez skazy, po cenie 2 koron 80 halerzy za sztukę. Wysyła się najmniej 6 sztuk za zaliczką.
UWAGA! Lichego towaru nie wysyłam, lecz tylko najlepszy i za niestosowny zwraca się pieniądze natychmiast. Za rzetelność ręczy rozgłos u mej firmie 715
S. Stein, fabryka płócien, Nachod, Czechy.

Atelier malarskie Pokój frontowy, duży, urządzony, na 2 lub 3 osoby, na I p.
Pokój na II p., są do wynajęcia zaraz przy ul. Długiej 37.
Wszystkie trzy pokoje mogą być z utrzymaniem.
Wiadomość tamże na II p. 641 3 3

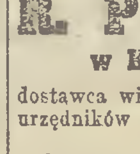
Czego jeszcze nie było i chyba nigdy nie będzie!
Fabryka po żywotowej klęsce powierzyła mi właśnie do sprzedania ocalone towary. kilka tysięcy sztuk wspaniałych, ciężkich
flanelowych kołder
pięknych, o najnowszych wzorach i modnych barwach, jedwabiem oclamowanych, mających zupełnie nieznaczne, z ledwie dostrzegalne, skazy tylko od wody. Kołdry te nadają się bezsprzecznie dla każdego lepszego gospodarstwa do nakrywania pościeli i osób są bardzo miękkie, ciepłe i mocne, 180 cm. długie a 130 cm. szer. Wysyłam za zaliczką 3 sztuki flanelowych, oclamowanych za . . . 10 K
4 sztuki nieoblamowanych za . . . 11 „
Gospodarskie koce, żółte lub kratkowane, 4 sztuki za . . . 12 „
Wspaniałe pluszowe koce dla woźników, sztuka za . . . 12 K
Stebnowane, watowane kołdry, pięknie błyszczące, wspaniałe, blado-niebieskie lub bordeaux, 2 sztuki za . . . 14 „
Niech każdy P. T. Czytelnik tego ogłoszenia raczy zamówić z zaufaniem. Adr. **R. Bekera, właśc. hotelu, Solnice, Czechy.** 687 1 2

---- 100.000 koron i 54 morgów pola. ---
Otrzyma w 10-ciu latach jako czysty zysk ten, kto teraz natychmiast, a najdalej do 1 marca 1910 przystąpi z udziałem 2000 kor.; ten będzie zaraz właścicielem 54 morgowej realności t. j.: 40 morgów lasu i 14 morgów roli. Takich udziałów jest 15, a nabywa się je w ten sposób, że udziałowiec płaci potem jeszcze przez 10 lat po 1700 kor. rocznie bez procentu. Lasu śliecznego 100-150 letniego jest 700 morgów; musi być zaraz eksploatowany. W 10 latach gwarantuję czystego zysku jeden milion pięćset tysięcy koron, a więc 100.000 koron na jeden udział. Bliższych informacyi udziela właściciel W. Krawczyk, Sucha, Nagyczerets, Węgry, lub ustnie w Krakowie dnia 25 stycznia b. r. od godz. 8 do 12 w południe w hotelu Rosenstocka, ul. Basztowa 22. 87 3 6

Katalog utworów dramatycznych jedno i więcej aktowych dla teatrów amatorskich, wysyła za darmo **Księgarnia Polska we Lwowie.** 4 47 52

W Zwierzyńcu pod l. 104 są do wynajęcia każdego czasu mieszkania z 1, 2 i 3 pokoi. — Wiadomość w miejscu. 683 2 3

Na raty



najnowszej konstrukcyi, ulepszone Singera maszyny do szycia, haftu i do wszelkiego przemysłu, z fabryk światowej sławy, poleca pierwszorzędna, znana z rzetelności firma:
R. PAWŁOWSKI w Krakowie, Rynek 12,
dostawca wielu Stowarzyszeń zarobk., Związku urzędników państw. i Centrali Zakupu dla oficerów i urzędników.
Cenniki z historyą maszyn darmo i opłatnie.
Uwaga: C. i k. austro-węg. Konsulat stwierdził, że firma Singer Co. wyrabia swoje „oryginalne" maszyny w Wittenberge, pruskiej prowincyi Brandenburg, zaś kierownictwo handlowe prowadzi w Hamburgu. Jestto więc firma niemiecka, którą „Straż Polska" zaliczyła do bojkotu. 8 3 0

LOSY TURECKIE
najbliższe losowanie już **1 lutego 1910 główne wygrane Franków 300.000, 25.000, 20.000 i t. d.**
co drugi miesiąc losowanie.
Polecam także po kursie dziennym obecnie około kor. 236 lub w ratach miesięcznych po koron 7, 8 lub 10. Wyłączne prawo do wygranych po złożeniu pierwszej raty u mnie. Nie utrzymuję agentów, nie płacę prowizyi, przeto sprzedaję bezwarunkowo taniej niż wszędzie. — 689 2 3
Karol Gottlieb
Dom bankowy
Kraków, Rynek gł. 17.
Z prowincyi najlepiej 1 ratą przekazem.

Fabryka wózków dziecięcych i wyrobów koszykarskich



R. Lipschütz, Kraków, ul. Sławkowska 14.
Najnowsze modele wózków dziecięcych w wykwintnem wykonaniu — wszelkie wyroby koszykarskie w wielkim wyborze na składzie. Uskuteczanie wszelkich reperacyi. 680 1 8

Pierwsza największa **Wypożyczalnia Książek**
A. GUMPLOWICZA w Krakowie, znajduje się obecnie przy ul. Brackiej l. 6
w znacznie rozszerzonym lokalu. — Dział beletrystyczny i naukowy obficie powiększony. — Na prowincyę wysyła w specjalnych skrzyneczkach pod nader korzystnemi warunkami. — Przy wypożyczalni sprzedaż dzienników. 45 3 0

Optyk i mechanik, M. Zwilling
Kraków, ulica Sławkowska l. 4.
poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 251 6 0

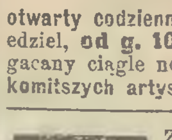


Każdego dnia widzimy pojawiające się jakieś nowe specyfiki na skórę; są to prawie zawsze lichoty. Jedynie **krem Simon** (Crème Simon de Paris) nadaje cerze naturalną świeżość i piękność. Dostać go można od 40 lat na całym świecie, jakby na złość naśladownictwem. **Puder ryżowy i mydło Simon** uzupełniają skutek hygieniczny kremu. 5702 5 12

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. Św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się wszelkich pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok do wszystkich krajów europejskich. 21 12 0

SALON „ARS"
ul. św. Jana 1, I p.,
otwarty codziennie, nie wyłączając św.ąt i niedziel, od g. 10—1 i od 2—4 pop. Wzbogacany ciągle nowemi dziełami sztuki najznakomitszych artystów. 81 3 0

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany



Józefa Kuleszy naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. 11 12 0

Starszy pomocnik z działu bławatnego, bielizny i konfekcyi damskiej, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady jako kierownik filii lub jako zastępca szefa. Na żądanie gotów złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod N. N. 21 poste restante Kraków. 649 2 3

SKLEP zaraz do wynajęcia, w Krakowie, przy ul. Wolskiej 38. 657 3 5

Korespondenta samodzielną, pewną siłę, doskonale władającego językiem polskim i niemieckim, poszukuje fabryka w Czechach do wstąpienia zaraz.
Zgłoszenia tylko listowne z podaniem warunków pod znakiem „**Dobra posada 698**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 698

L. 78. 710 1 2

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Nowego Targu rozpisuje konkurs na posadę **kierownika** cegielni miejskiej z płacą 150 koron miesięcznie, pomieszkanie, opał i światło, 2%, tantyemy z czystego zysku przy produkcyi co najmniej 2,000.000 sztuk cegły.

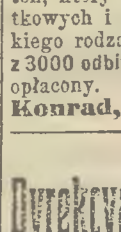
Wymagane następujące warunki:
1. nieprzekroczony 40 rok życia;
2. świadectwa z odbytych studyów i ukończenia szkoły kieramicznej;
3. świadectwa z odbytej co najmniej dwuletniej praktyki jako samodzielny kierownik w jednej z większych cegielni w kraju;
4. prawo obywatelstwa austryackiego i opisanie przebiegu życia;
5. świadectwo, że kandydat posiada dokładną znajomość prowadzenia ksiąg fabrycznych.

Podania własnoręcznie napisane z świadectwami należy wnieść do Urzędu miejskiego w Nowym Targu w terminie do dnia 10 lutego 1910 r.

Nowy Targ, dnia 10 stycznia 1910.

Burmistrz.

Założony w r. 1872



Zakład artystyczno-kamieniarski **BRACI TREMBECKICH** Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462. podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 81 286 300

Oszczędzi pieniędzy ten, który w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i podarków okolicznościowych wezwie kiego rodzaju, zażąda mego głównego katalogu z 3000 odbitek, który wysyła się każdemu za darmo, opłacony. C. i k. dostawca dworu **Hanns Konrad**, Brüx Nr. 332 (Czechy). 386 2 18

Dyrekcya koncertów krakowskich.
Koncerty w Starym Teatrze.
We czwartek dnia 20 stycznia 1910 r.
Efrem Zimbalist
skrzypek
ze współudziałem Jadwigi Lewickiej, śpiewaczki.
W piątek dnia 28 stycznia 1910 r.
Konrad Ansorge
pianista
Program: Beethoven Sonaty Op. 110 i Appassionata. Schubert-Liszt: Transkrypcye. Ansorge: Ballada. Utwory Chopina. 85 12 0
We wtorek dnia 1 lutego 1910 r.
Selma Kurz.
We środę dnia 2 lutego 1910 r.
Willy Burmester.

Hennolina roślinny wyciąg, barwi włosy trwale, przywraca stopniowo kolor od blond do najciemniejszych. Pozostawia włosy czyste, konserwuje wzmacnia. Pierwszy, jedyny wynalazek odpowiadający swemu zadaniu — poleca **Wiskida R.** - Kraków, Plac Maryacki - Filia: ul. Sławkowska l. Perfumerya, grzebienie, osobliwe szczotki do pielęgnowania włosów

Ogień bengalski

w proszku lub pochodnie

w kolorach i magnezya do żywych obrazów i t. p., poleca najtaniej koncesyonowany skład ogni sztucznych. H. Niemetz, w Krakowie, ul. Szewska 2. 579 4 6

Pączki i chrust

codziennie świeże

ADAMA PIASECKIEGO

w Krakowie 166 9 0

ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

Anglik, Wiślna 3

udziela lekcyj. Rozpoczyna nowy kurs od 1 i 15 stycznia. 319 12 15

Zakopane.

Wilia do sprzedania. Kapitał potrzebny 6000 kor. Bliższa wiadomość: Kraków, ulica Mikołajska 16, u p. Tabólskiej. 432 2 8

Lokale frontowe

przy ul. Św. Tomasza, złożone 1) z 2 pokoi, nyży i kuchni; 2) z pokoju i kuchni, nadające się na sklep, magazyn lub warsztat, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość **u dra Weinera**, Straszewskiego 11. 448 2 3

Zakopane.

Piękny słoneczny pokój na piętrze, z werandą, ze ślicznym widokiem, z urządzeniem na jedną lub dwie osoby, **do wynajęcia** z utrzymaniem lub bez. Przecznica l. 5. 244 5 0



Nowe amerykańskie praktyczne siewniki ręczne

sieją wszystkie gatunki zboża i nasion równomiernie, w żądanej ilości pszenicę, żyto, jęczmień, owies, koniczynę, len, proso, tymotkę itp., odrzucają nasiona 10 do 18 metrów daleko, obsiewają 6 do 8 morgów dziennie.

Cena loko Kraków Nr 1. Kor. 30
" " " Nr 2. " 15

Wyłączna sprzedaż, dla Galicyi:

Bernard Prüwer w Krakowie

137 ulica św. Sebastyana L. 32. 3 5

Futro męskie

piękne rosyjskie barany do podróży, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania, za przystępną cenę. Oglądać można w zakładzie kupna i sprzedaży p. Machowskiej, ul. św. Anny 5. 637 2 2

Zastępca do słodu piekarskiego

mający stosunki z piekarzami, potrzebny dla mych mącznych i płynnych środków do pieczywa. Wysoka prowizya. Zgłoszenia: Gustaw Haas, fabryka słodu piekarskiego, Opawa. 622 2 3

Grzyby suszone

tegoroczne, jasne, 1 kg. 4 K, ciemne 1 kg. 3 K, przy odbiorze 5 kg. opłatnie, wysyła za zaliczką **Tomasz Chaloupka**, Svĕtec u Biliny (Czechy). 254 10 0

Odtłuszczająca herbata Graciosa

dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego, mając przytem własność orzeźwienia i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K.

Kąpiele ziołowe aromatyczne

odświeżają wonnie organizm ludzki, a przez swoją zawartość soli jodowych oczyszczają krew i wzmacniają system kostny. Cena 1 K.

Krem borasonowy

gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2-dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. Cena 1 K. Mydło borasonowe 70 hal.

Pastylki piersiowe

usuwają szybko kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.

Proszek na odwłosienie

usuwa w 5—10 minutach zupełnie bezboleśnie i nieszkodliwie każde uwłosienie na twarzy i rękach. Cena słoika 2 K 50 hal.

Wyłączny skład w aptece

pod 238 16 50

„BIAŁYM ORŁEM"

Kraków, Linia A-B Nr. 45.

Uczeń VII kl. gimn.

poszukuje lekcyj. **J. W. S.** poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inser. 514 4 5

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc
Włoch z wyższem wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p.

293 3 0

Chleb domowy dworski

razowy, żytni i Grahama kuracyjny w handlach:

A. Hawełka, Rynek;
Grafczyński, Stachowskiego:
Hanusz, Karmelicka;
Kućmierczyk, św. Anny;
Król, Karmelicka;
Litawski Józef, pl. Szczepański 2;
Mleczarnia katolicka, Długa;
Nodzeński, Floryańska;
Ogieński, Karmelicka;
Suski, Grodzka;
Sykutowski, Szewska. 585 2 5

Handel korzenny i delikatesów

M. Pawlicka w Gorlicach

poszukuje **pomocnika handlowego.**

526 3 3

Młodszy pomocnik handlowy oraz praktykant zamiejscowy

z ukończoną 3 klasą szkół średnich lub wydziałowych znajdą umieszczenie w handlu J. Federowicz w Krakowie. 531 3 3

15.000 koron

trzeba dopłacić, aby nabyć w śródmieściu kamieniczkę, pięknie odnowioną. Bliższa wiadomość: **333** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inserat. 618 3 3

Poszukuje się kamienicy

do kupna, w Krakowie lub Podgórzu, z długiem hipotecznym. Gotówka 20.000 koron. Zgłoszenia pod **K. P.** poste rest. **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. Pośrednictwo wykluczone. 532 4 4

Poszukuje się

koło rogatek do wynajęcia lub kupna domku z 3 do 5 suchych ubikacyj. Zgłoszenia do składu papieru K. Angelusa, ul. św. Marka 19. 569 3 5

GOSPODA BEZALKOHOLOWA

przy Eleuteryi

Kraków, ulica Mikołajska l. 3, I p. na lewo.

Obiady mięsne i jarskie na czystem maśle.

Z 3 dań od Kor. 0·70 h. — do 1 Kor.

W abonamencie jeszcze taniej. Wydaje obiady także na miasto. 582 2 4

Plac budowlany

w śródmieściu, 520 sążni kwadratowych, jest w całości lub częściowo do sprzedania. Cena za sążeń 100 K. Wiadomość pod literą **P.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu ins. 593 2 0

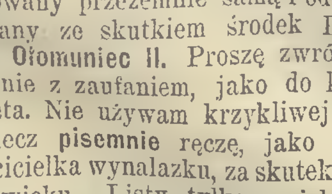
Pożyczki 563 5 14

dla P. T. urzędników państw., prywatnych, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30 letnią spłatę, załatwia za kondyktem i bez i informacyj w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie **Reprezentacya Beamten-Vereinu**. Lwów, Kopernika 28. II p

Pełny i piękny biust

nadaje na pewno i na zawsze mój wypróbowany przezemnie samą i od 12 lat używany ze skutkiem środek Pani **N. Jilek, Ołomuniec II.** Proszę zwrócić się do mnie z zaufaniem, jako do kobiety kobieta. Nie używam krzykliwej reklamy, lecz **pisemnie** ręczę, jako jedyna właścicielka wynalazku, za skutek w każdym wieku. Listy tylko z ciekawości niepożądane. Na odpowiedź załączyć 2 marki po 10 h. Wysyłam stale do najsłynniejszych artystek i pań z wysokiej szlachty. 619 2 12

Najlepsze i najtańsze źródło nabycia



wyrobów muzycznych wszelkiego rodzaju, jak harmonij, skrzypiec, cytr, fletów, przyrządów mówiących i t. d. po najniższych cenach fabrycznych. Dobre skrzypce K 4·80, 5·30, 6, 6·80, 7·60, smyczki do tego K —·80, 1·—, 1·40, 1·80, 2·—. Najlepsze harmonijki ręczne K 4·80, 5·20, 5·40, 6·20. Cytry koncertowe 15, 18, 25 K cytry akordowe K 3·50, 4, 6. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, Brüx Nr 311** (Czechy). Obficie ilustr. katalog główny z 3000 odbitek na żądanie za darmo, opłacony. 368 3 5

: Nowości na suknie damskie :

jako to: jedwabie, wełny, flanelki i barchany. 178 2 0

Gotowe kostyumy, żakiety, bluzki i halki.

Znakomite pończochy damskie

oraz pończoszki i skarpeteczki dla chłopców i panienek

poleca po cenach najniższych

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.



„Kalo-Wibrator"

przyrząd usuwający szybko i radykalnie **zmarszczki i złą cerę** — działa przeciw **bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, gościowi, chorobie serca** i w. i. — Broszurki ilustr. **darmo**

T. Armatys

Optyk i Mechanik

Kraków — pl. Maryacki 3.

Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuję b. dokładnie, spiesznie i tanio.

Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 190 5 0

WYRÓB DOSKONAŁY. — NISKIE CENY!

Fabryka wyrobów platerowanych i srebrnych

F. Wójcikiewicz i Ska

541 3 6 **Kraków, Wolnica l. 3.**

Wyroby ze srebra, alpaki, pakfonu, bronzu, mosiądzu, miedzi i złota. — Do użytku domowego z białego metalu; nakrycia stołowe: łyżki, widelce, noże, lichtarze, tace, cukiernice, etażery. Do kościołów: monstrancye, relikwiarze, kielichy, puszki, lampy, lichtarze, kandelabry, świeczniki. — Wszelkie reparacye i złocenie w ogniu i galwanicznie, srebrzenie, niklowanie i t. d.

WYRÓB DOSKONAŁY. — NISKIE CENY!

Wyrób doskonały. Niskie Ceny!

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 5 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem 1/2 kg. K 1·60 i	2·20
Bulion wolyński 1 kilo	K 6·40



Wiele pieniędzy!!

Proszę spróbować

6 prześcieradeł bez szwu 120/200 cm. I pł. 14.20 K 6 prześcieradeł, takich samych, 150/230 16·60 K 23 metry weby Venus, szczególnie dobrej jakości, 13 K. 20 metrów płótna rumburskiego, mocnego, I. wyrobu, 10 K. 10 metrów tego samego płótna 20 K. 30 metrów resztek zefiru, dymki, flaneli, druku niebieskiego, długości 3—12 metr., 15 K. 159 14 20

można zaoszczędzić, kupując wprost od tkaczy.

Wysyłka za zaliczką.

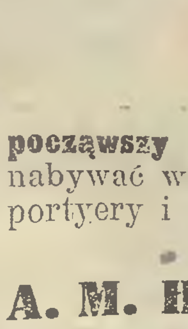
Józef Strihafka, tkalnia, Cerveny Kostelec, Czechy.

Do każdej przesyłki dołączam obf. wybór próbek.

Na raty

począwszy od 2 K miesięcznie lub 1 K tygodniowo można nabywać wszelkie towary, materye na suknie, kapy, dywany, portyery i różne płótna, szyrtyngi, zefiry itd. oraz ubrania męskie i żakiety u firmy 174 5 10

A. M. Holzmann — Kraków, św. Gertrudy 17.



Piece Dauerbrand

Patent „Meteor"

z powodu ogromnej oszczędności węgla : najlepsze dla zakładów, szkół i t. p. :

Wyłączna sprzedaż

W. Halski, Kraków, Sukiennice.

Cenniki na żądanie. 160 2 0

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tok Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 26 5 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Dokładne przygotowanie

do egzaminów: wydziałowych, kwalifikacyjnych, matury gimnazyalnej, seminaryalnej, z ukończ. klas wydziałowych. Wiadomość: **L. A. 29.** poste restante **Kraków.** 616 2 6

Wykwalifikowana krawczyni

wykonywa szybko i po **bardzo** przystępnych cenach suknie balowe, spacerowe i t. p. Kraków, Lenartowicza l. 14, II p., m. 37, drzwi wprost schodów. 671 1 2

Plac budowlany

lub realność do przebudowy **poszukiwane.** Wiadomości udzieli z grzeczności F. Rouka, architekt, ul. Grodzka 26. 630 3 3

10 wag dziecięcych

(dziesiętnych i przesuwalnych)

do wypożyczania posiada Skład przyrządów lekarskich, pod firmą 626 3 3

Dr Bolesław Drobner

w Krakowie, pl. Szczepański 2. Telef. 415c.

Tygodniowe wypożyczenie koron 2·—.

Miesięczne wypożyczenie koron 6·—.

Za miejscowe wysyłki uskutecznia się również.

Panna

jako kopistka budowlana i buchalterka, lub jako ekspedyentka sklepowa, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracyi **„Nowin".** 632 3 5

Do sprzedania

maszyna pierścieniowa i krawiecka, zupełnie jak nowe, Singera, i spiżarka większa kuchenna, tanio do sprzedania. Ulica Karmelicka 60, stróż wskaże. 633 3 6

Poszukuję

miejsca do haftu i szycia w prywatnym domu. Zgłoszenia pod **l. 24.** poste rest. **Kraków.** 635 3 6

Sklep

z przyległym pokojem przy ul. Szewskiej l. 5, do wynajęcia od 1 kwietnia. 636 2 2

Kto szuka

dobrego, niezawodnego źródła nabycia przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju, niech zażąda kartą koresp. obficie ilustrowanego głównego katalogu z 3000 odbitek od firmy c. i k. dostawca dworu **Hanns Konrad, w Brüx Nr 329 (Czechy).** 384 3 13

Inteligentna panna

z dobrego domu znajdzie zajęcie w większym interesie handlowym jako kasyerka. Kaucya wymagana. Zgłoszenia pisemne z wymienieniem wysokości kaucyi: Leopold Aksmann, Floryańska 31. 649 — 6

Mleko wyborowe

prosto od krowy, nadzwyczajne dla niemowląt i rekonwalescentów. Zamawiać można codziennie między 2—3, ul. Lubicz 2, w pałacu, parter prawy. 644 2 3

Kandydat budowniczy

poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod **1910** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 646 4 5

DO SPRZEDANIA

maszyna do robienia pończoch, prawie nowa Popa Nr 10, flet z kości słoniowej, srebrne klapy i okucia Zieglera klap 13. Wiadomość: Podgórze, ulica Rękawka 31, I piętro, na prawo. 645 2 3

1 kg. szynki praskiej 2 K, szynki zawijanej K 2·20, karku i krzyżówki bez skóry K 1·84, boku młodego K 1·64, ozora wołowego i wieprzowego K 2·20, wysyła za zaliczką Jan Křeček, masarz, Praga-Smichov, plac św. Jakóba. Potrzebny zastępca. 610 2 2

Zakopane. Handel win i delikatesów

W. Łuszczewskiego poszukuje zaraz starszego **praktykanta albo chłopca** z dobrej rodziny z ukończoną II klasą gimnazyalną do praktyki. 341 3 3

L.: 7034. 538 3 3

Obwieszczenie.

Gmina miasta Chrzanowa zaraz z wiosną 1910 r. zamierza przystąpić do budowy budynku piętrowego większych rozmiarów na pomieszczenie szkoły ludowej w Chrzanowie. W tym celu rozpisuje się licytacyę ofertową na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 15 grudnia 1909, która odbędzie się w tutejszym Urzędzie dnia 24 stycznia 1910 o godz. 11 przed południem.

Warunki ogólne i szczegółowe, wedle których odbędzie się postępowanie ofertowe, oddanie robót i ich wykonanie, jakoteż plany, kosztorysy i formularze do ofert i t. p., znajdują się w Urzędzie miejskim tutejszym, gdzie można je przeglądać w godzinach urzędowych i gdzie oferenci otrzymać mogą bliższe wyjaśnienia, dotyczące przedmiotu oferty.

Termin do wnoszenia ofert upływa dnia 24 stycznia 1910 o godzinie 11 w południe i wtedy nastąpi protokolarne ich otwarcie.

Chrzanów dnia 4 stycznia 1910.

Burmistrz:
Dr Keppler w. r.

Poszukiwana osoba

inteligentna, energiczna, samodzielna do prowadzenia administracyi małej fabryki na prowincyi. Kaucya 500 kor. Warunki i odpisy świadectw pod **C. S. J.** poste restante **Kraków**, za kwitem. 598 3 3

Kantorzysta dobry stenograf, piszący szybko na maszynie, biegły w języku polskim i niemieckim, obznajmiony z wszelkiemi robotami biurowemi, poszukuje zajęcia w Krakowie od 8 rano do 12 w południe. — Zgłoszenia listowne pod **M. B. W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 660 2 2

Poszukuje się

zaraz osoby praktycznej, odpowiednio wykwalifikowanej, do zajęcia się gospodarstwem w większym pensyonacie. Zgłoszenia: ul. Szujskiego 1, m. 6, II piętro. 672 2 2

2 uczniów

przyjmie w opiekę i na mieszkanie nauczyciel gimnazyalny. Zgłoszenia pod liter. **A. M. W.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 673 2 3

1, 2 lub 3 pokoje

razem lub oddzielnie dla poważnego pana na stanowisku lub oficera przy inteligentnej rodzinie urzędniczej do wynajęcia. Wiadomość E. H. Wielopole 11, 1 piętro oficyny, na lewo 298 8 8

Najlepsza, najtańsza i najsmaczniejsza herbata jest z marką „DZWON":

1/4 f. okruchów z herbat 70 h.
1/4 f. liściowej herbaty 1 Kor.
1/4 f. Ceylon. herbaty 1·20 K.

u firmy - - - - - A. Lisowski

„FORTUNA"

Kraków - - - - Sukiennice 23.

235 12 25

Budynki

dawnej gorzelni i browaru z naturalnym wodociągiem, odpowiednie na urządzenie fabryki lub letnich mieszkań z zimną kuracyą etc., w powiecie chrzanowskim za bezcen do nabycia. Wiadomość u S. Sternfelda w Chrzanowie. 688 1 6

Generalny zastępca pierwszorzędnej uprzywilejowanej fabryki rosolisów i wódek polskich poszukuje zdolnego i fachowego agenta na Kraków i okolicę za wysoką prowizyą. Zgłoszenia pod **M. Z. R.** poste restante **Lwów.** 611 2 3

Kupię zaraz

realność blisko Rynku głównego, nadającą się do celów przemysłowych. Zgłoszenia należy przesyłać **P. R. 25.** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 506 6 6

Do wynajęcia

zaraz, jeden lub dwa pokoje, wzorowo hygieniczne wykończenie, jasne, słoneczne, front, I p., z utrzymaniem lub bez. Łazienka na miejscu. Zacisze l. 14 (obok teatru). 552 3 3

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera

pod „Złotym Lwem"

w Pradze,

ulica Elżbiety No 5 nowy.

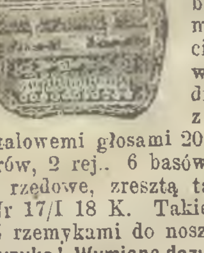
193 9 20

Potrzebny ekonom praktyk, z ukończoną niższą szkołą rolniczą, z dobremi świadectwami, na folwark 125 morgowy, na gotowy wikt. Zgłoszenia z odpisami świadectw i warunkami nadsyłać pod: F. Hajek, dwór Wiszkowice, poczta Slatina pod Bielowcem (Wagstadt) Śląsk austr. 494 2 2

Małżeństwo!

Młody, przystojny szatyn, lat 24, na niższem stanowisku, pragnie poznać pannę lub wdowę bezdzietną z posagiem. Łaskawe zgłoszenia: **M. S.** poste restante **Kęty**, za okazaniem kwitu inseratowego. 676 2 2

Prawdziwe wiedeńskie harmonijki



najlepszej jakości i bardzo mocno wykonane. Nr 17/I 10 tastrów, 2 rejestry, 2 basy, dobrze wprawiony miech, silne tony, jasno lub ciemno polityrowana oprawa, 32×16 cm. mające, jednorzędne 16 K, takiesame z taśmą do noszenia I-a. stalowemi głosami 20 K, Nr 110/III 1/4 19 tastrów, 2 rej., 6 basów, 27×16 1/2 cm. mające, 2 rzędowe, zresztą takiesame wykonanie jak Nr 17/I 18 K. Takiesame 33×17 cm. 21 K. Z rzemykami do noszenia o 2 K więcej. **Nema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką!** — C. i k nadworny dostawca **Hanns Konrad**, Brüx Nr 312, Czechy). Katalog główny z 3.000 odbitek za darmo, opłacony. 369 3 4

Rękawiczki balowe trwałe i dobrego kroju poleca - - - fabryka rękawiczek Br. Bilewskich w Krakowie.

NAJLEPSZEM WINEM DLA NIEDOKREWNYCH JEST PERŁA ADRYATYKU

DALMATYŃSKIE SŁODKIE WINO

Do nabycia w lepszych handlach kolonialnych i delikatesów. Wysyłki hurtowne

Handel win W. Bergel, c. i k. nadworny dost., Wiedeń XIX/1.

153 2 0

Najpopularniejsze tytonie

są:

tak zwana **„SIEDEMNASTKA“** (Feiner Herzogowina Rauchtabak) paczka 34 halerze

i tak zwana **„TRZYNASTKA“** (Mittelfeiner türkischer Rauchtabak) paczka 26 hal.

Te dwie odmiany tytoniu w równych częściach zmięszane, dają doskonałą mieszankę. — Bardzo smaczną jest w paleniu i nadaje się znakomicie do tutek **„Noris“** oznaczonych literą N

Również nadzwyczaj smaczną jest w paleniu ta mieszanka w bibułkach cygaretowych

„POBUDKA“

wyrobu fabryki „NORIS“

Mr. W. Bełdowskiego w Krakowie.

Cena: **„Pobudka“** w książeczkach . . . . . 4 halerze
w opakowaniu patentowem 6 halerzy

Zwolennikom kręconych papierosów zwracam uwagę na bibułki **„POBUDKA“.**

Przestańcie palić przeźroczyste bibułki. 407 21 26



- - Najlepszem jest tylko mydło z Krakusem - - i karawanowe z fabryki - - -



S. Rożnowskiego w Krakowie.

135 6 0

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych

Zakład ustawowy emerytalny zastępczy

we Lwowie: hotel Żorża (gmach własny)
Filia w Krakowie: św. Tomasza 1 (gmach c. k. Tow. roln.)

przyjmuje ubezpieczenia w następujących działach:

W dziale I ubezpieczenia emerytalne **ustawowe,** które obowiązani są zgłaszać i zawierać służbodawcy dla swych urzędników i funkcyonaryuszów prywatnych, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia w myśl ustawy z dnia 16 grudnia 1906, dz. u. p. Nr 1 z roku 1907 — z mocą ustawową;

W dziale II ubezpieczenia emerytalne **dobrowolne,** w rozmaitych normach i kombinacyach, dla wszystkich urzędników i funkcyonaryuszów prywatnych, bądź to pragnących podwyższyć swe ubezpieczenia ustawowe z działu I, bądź też nie podlegających ustawowemu obowiązkowi ubezpieczenia; dalej także dla samoistnych przedsiębiorców, oraz dla osób, pracujących w t. zw. zawodach wolnych — bez różni płci;

W dziale III—V zabezpieczenia **dobrowolne** kapitałów pośmiertnych, samoistnych rent wdowich i posagów.

Przy Towarzystwie istnieją ponadto dla członków także następujące urządzenia dobroczynne: bursa we Lwowie dla synów członków, uczniów szkół średnich, fundusze oddziałowe zapomóg doraźnych, fundacya posagowa dla córek członków, 5 fundacyj stypendyjnych z 10 stypendyami corocznemi dla synów członków i t. p.

Prospekty szczegółowe wysyła i wszelkich wyjaśnień udziela chętnie i niezwłocznie dyrekcya Towarzystwa. 334 13 0

Najtańszy i najlepiej skutkujący — środek rozwalniający:

Filipa Neusteina przeczyszczające pigułki

(Neusteinowskie pigułki Elżbiety)

Przed wszystkiemi podobnemi preparatami pod każdym względem należy się im pierwszeństwo. Pigułki te nie zawierają żadnych szkodliwych substancyj; używane z bardzo wielkim skutkiem w chorobach dolnych organów ciała, rozwalniają łatwo, czyszczą krew; żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy i przytem tak zupełnie nieszkodliwy do zwalczania

Zatwardzenia

niezawodnego źródła bardzo wielu chorób. Z powodu ocukrzonej formy chętnie zażywają je nawet dzieci. 188 10 20

Pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 halerzy; zwój, obejmujący 8 pudełek, a więc 120 pigułek, kosztuje tylko 2 K. Po otrzymaniu należytości K 2·45 wysyła się 1 zwój pigułek opłatnie.

Ostrzeżenie! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Żądać „Filipa Neusteina pigułek rozwalniających“. Prawdziwe tylko wtedy, gdy każde pudełko i pouczenie opatrzone jest naszym prawnie protokołowanym znakiem ochronnym, wyciśniętym czerwono-czarnym drukiem „Św. Leopold“ i podpisem „Filip Neustein, aptekarz“. Nasze protokołowane opakowanie musi mieć podpis naszej firmy. Apteka FILIPA NEUSTEINA pod „Św. Leopoldem“ Wiedeń, I., Plankengasse 6. — Skład w Krakowie w aptekach: K. Wiśniewskiego, W. Redyka i K. Jahra (dawniej Gralewskiego).

50 lat istnienia!

„Tygodnik Illustrowany“

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Illustr. daje najpełniejszy obraz z życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym, zasilany przez najznakomitszych pisarzy polskich i najwybitniejszych naszych artystów. : : :

W roku 1910 zamieszcza Tygodnik znakomity utwór Gomulickiego „Car widmo“ — Kroniki tygodniowe — Galicya w obrazach — Reprodukcye barwne — Dodatek.

Nadzwyczajne premium tygodnika.

Z powodu półwiekowego istnienia przeznacza redakcya dla swoich prenumeratorów bezpłatne premia: 12-to Tomową bibliotekę p. t. Ciekawe Powieści (tom co miesiąc) oraz Album Grunwaldzki (cykl. kolor. kartonów.)

Na żądanie wysyłamy dodatki książkowe w bardzo ozdobnej oprawie za dopłatą 50 hal. za tom

Prenumeratę przyjmują:

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie, Rynek główny L. 23

we Lwowie: Ekspedycya Tygodnika Illustrowanego, Pasaż Hausmana 9 oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

W Krakowie:			W Galicyi z przesyłką poczt.:		424 3 3
kwartalnie	K 6·—	z opraw. książ. K 7·50	kwartalnie	K 7·20	z opraw. książ. K 8·70
półrocznie	„ 12·—	„ „ „ 15·—	półrocznie	„ 14·40	„ „ „ 17·40
rocznie	„ 24·—	„ „ „ 30·—	rocznie	„ 28·80	„ „ „ 34·80

Numery okazowe i prospekty bezpłatnie.

50 lat istnienia!

Wachlarze, rękawiczki, torebki, paski, wstążki, pończochy i t. p.
Pudry, mydła, perfumy, wody kolońskie, grzebyki ozdobne do włosów poleca

C. SZCZURKOWSKI

175 2 0

KRAKÓW, GRODZKA 2.

Polecamy oryginalne petersburskie — — — **kalosze i śniegowce** po niebywale niskich cenach. 197 10 10

Uwaga: Upraszamy Szanowną P. T. Publiczność o zwiedzenie naszych wystaw sklepowych celem przekonania się o naszych niskich cenach.

Alfred Fränkel, Sp. kom., Kraków, Rynek gł. L. 14.

Zastępca L. Steigler.

Największy wybór obuwia męskiego damskiego i dziecięcego.

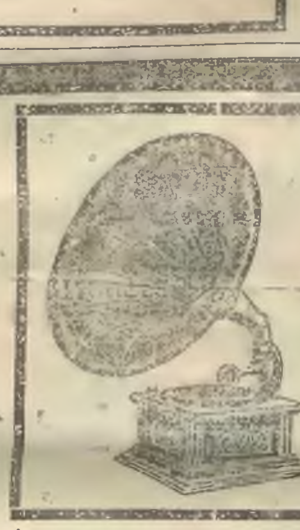


Ostatni wynalazek przemysłu fonograficznego.

Kto ma poczucie piękna i jest zwolennikiem dobrej muzyki, wybierze tylko i jedynie znakomity, francuski

:: PATHÉFON ::

oddający tak muzykę, jak i głos ludzki, nadzwyczaj wiernie i czysto, z naturalną siłą i barwą. Gra bez zmiany igły, szafirem, na płytach nieskończenie trwałych. Dlatego jedyny do tańca. **Wspaniałe nowe zdjęcia polskie.** Przeróbki gramofonów na system Pathé. Korzystna wymiana starych płyt. Naprawy we własnej pracowni.



:: Stefan Grudziński i Tadeusz Berger ::
Kraków, Szewska L. 10. 618 2 10 **Telefon 305.**

Żądajcie spisów i wyjaśnień darmo i opłatnie. Ceny niskie.

DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACYI - POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU

Eternit-

ŁUPEK ASBESTOWY

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHEK LINZ VÖCKLABRUCK, WIEDEŃ, BUDAPESZT, NYERGES-UJFALU

Generalne zastępstwo: Kraków, Wrzesińska 11. Nr telefonu 2047/VIII. 46 2 0

Jedyny warsztat reperacyi KUCHENEK NAFTOWYCH „PRIMUS“

Kraków, Dominikańska 2 (obok Jatek)



posiada na składzie wszystkie części do „Primusów“, jakoteż nowe „Primusy“, prawdziwe pat. szwedzkie.

Posiada aparat do przeczyszczania główek prymusowych.

ADAM BERNARDYŃSKI przedtem WŁ. BERNARDYŃSKI blacharz 553 3 5

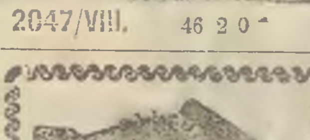
konc. instalator wodociągów i gazowego oświetlenia.

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 21 5 0

inżynier S. DZBAŃSKI

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy. Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).



Broń jednolufowa począwszy od 26 K, dwulufowa od 35 K. broń flobertowa 8·50 K. pistolety od 2 K, rewolwery od 5 K. Naprawia tanio. Illustr. cennik opłacony. — F. Dušek, parowa fabryka broni, Opočno przy kolei państw. Nr. 424, Czechy. 193 2 0

Zastawione złoto, platynę, srebro, brylanty, i t. p. celem kupna — — — wykupuję dopłacając pełną wartość — — — 125 86 90

M. Brenner, jubiler, ul. Mikołajska 8, I p.

Właścicielka

pierwszorzędnego renomowanego pensyonatu, poszukuje wspólniczki, posiadającej odpowiednie warunki. Zgłoszenia najpóźniej do 1 marca b. r. przyjmuje: Krakowskie biuro ogłoszeń, Karmelicka 15, parter, oficyny. 654 2 3

Znakomita Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN w Krakowie.

Rok założenia 1853. 121 3 0

Przyjmuje się

najwykwintniejsze wyprawy **do szycia i haftu,** wykonuje się je szybko, starannie i po nader umiarkowanych cenach. Adres: Izabella Gibas, Zwierzyniec, ul. Włóczków 6. 221 16 16

Księgarnia polska i skład nut

Fr. Eberta 290 4 0

w Krakowie, ulica Floryańska 35.

(stacya kolei elektr.)

pośredniczy w przyjmowaniu prenumeraty na na pisma polskie i obce. Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres księgarstwa wchodzące.

WILLA

uroczo i nader praktycznie położona, w pobliżu powiatowego miasteczka, tuż przy olbrzymiej fabryce, z pięknym widokiem, o 8 dużych ubikacyach i piwnicach, bardzo dobrze się rentująca i mająca wielką przyszłość, oraz do 3 morgów dobrego gruntu, za 25 tysięcy kor. do sprzedania. Kapitał potrzebny 18 tysięcy kor. Bliższa wiadomość: Kolendkiewicz, Limanowa. 351 6 10

Najlepsze hygieniczne **Towary Gumowe** do celów sanitarnych polecają 11 2 0

REIM I SPÓŁKA

w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,

Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Do Polek!

Jeśli chcecie być piękne i szlachetne, nie kupujcie Panie pudru pruskiego, bo go zastąpuje w zupełności polski

Puder tłusty „Mimoza“

a ma tę wyższość nad wyrobami zagranicznemi, że daje zarobek polskim robotnicom, zatrudnionym we fabryce chemiczno-kosmetycznej „Mimoza“ w Podgórzu.

Nadto 5% od czystego zysku przeznacza się na dochód Koła Pań Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie.

Za 75 hal. ... kości pudłu Leichnera za 1 kor.) w każdym składzie perfum i kosmetyków.

W Krakowie sprzedaje oprócz innych firma Reim i Spółka. 101 4 0

TOIFLA TALANDA HERBATA CEYLON

240 13 15

— Piękne i bujne włosy wytwarza jedynie —

„SZUM“

wypróbowany odżywczy proszek do pielęgnowania włosów, usuwa parchy, łupież, pobudza do silniejszego porostu i nadaje naturalną i świeżą barwę.

Tani i praktyczny. — Pakiet 25 hal. —

Do nabycia w Krakowie w drogeryach: M. J. Linka, Zopotha & Ski, Hanaka i S-ki, Komorowskiego, Pachuckiego, Sanitas, Klemensiewiczowej, Tomaszewskiego, Reifera, Beknera, Reima & Ska i w aptece M. Redera. W Podgórzu: w aptece M. K. Lmuski i w drogeryi H. Stiela. W Bochni: w drogeryi J. Michnika. W Wadowicach: w aptece Mr. K. Homego. W Żywcu: Mr. Kornicki. W Tarnowie: W. Brach. W Rzeszowie: Mr. St. Zgórka. W Nowym Sączu: T. Kwiciński i L. Gelerater. W Zakopanem: Mr. St. Ossowski. 275 9 30

Mała orkiestra kieszonkowa.



Pewna ilość osób może utworzyć całą kapelę z organków i bębna. **Organki ze znakomitym akompaniamentem bębna.** Okucie mosiężne, 10 dziurek, 20 głosów, tastry wykładane perłową macicą, fa jakość z bębnem składanym. Każdy może zaraz grać. W eleganckiem pudełku kor. 2·50. Takiesame o 16 dziurkach, 32 głosach, tremolo, fa jakość z bębnem skórzanym w eleganckiem pudełku 3 K. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości c. i k. nadw. dost.

HANNS KONRAD Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych

Brüx Nr 306 (Czechy).

Bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 odbitek wysyła się na żądanie każdemu za darmo opłacony. 364 4 5

Świeży, tegoroczny **Tran rybi** we flaszkach oryginalnych i częściowo na wagę. **Wałki** do okien i drzwi. **Znakomite** cukierki przeciw kaszlowi i chrypce. — Taniej niż wszędzie poleca

Skład apt. „Sanitas“

KRAKÓW, ul. Długa Nr. 18.

Specyalne kremy na ręce przeciw pękaniu skóry. — Znakomite środki przeciw wypadaniu włosów. — Wyłączny skład mydeł krajowych.

Shampon franc. proszek do mycia włosów pakiet **24 h.**

Pokój i kuchnia

w parterze, frontowe, zaraz do wynajęcia, ul. Retoryka 10. 700 1 2

500 sagów drzewa

sosnowego i świerkowego na stacyi kolejowej Oleszyce, ma na sprzedaż zarząd lasów w Starem Siole, p. Oleszyce. 711 1 3

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i w Domu, bez nauczyciele, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I-szy K 2·40 — kurs II-gi K 4·80. — **Polsko-Francuski** kurs I-szy K 3·60 — kurs II-gi K 9·60. — **Polsko-Angielski** kurs I-szy K 2·30 — kurs II-gi K 8·60. **Polsko-Rosyjski** kurs I-szy K 4·20 — II-gi kurs K 5.40. **Amerykański przewodnik** z rozmówkami angielskiemi K 1·30. 586 1 24

PALARNIA KAWY

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI

17 6 0

Do sprzedania

w całości lub częściowo około 3000 sążni gruntów budowlanych, nadających się na założenie fabryki lub domów w zdrowem położeniu w Łobzowie, tuż przy gościńcu prowadzącym na błonia. Wiadomość: Jan Żychowski, Łobzów, ulica Łazara. 717

CHROMO-FOTOPLASTYKA

ulica Sławkowska l. 4.

Co parę dni nowy program. Godne zwiedzenia.

726 1 5

Interes bankowy

poszukuje wszędzie zastępców. Wysoki dochód, także jako zajęcie poboczne. Nie potrzebne wiadomości z tego działu! Zgłoszenia pod H. 923 F. przyjmuje Haasenstein et Vogler A. G., Frankfurt a. M. 682 1 3

WIKTOR-BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium, poleca 119 12 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Wszechświatowy Instytut Obcych Języków

dla pań i panów

THE BERLITZ SCHOOLS

of Languages

w Krakowie, Floryańska 25, I piętro

podaje do wiadomości P. T. Publiczności, iż oprócz osobnych lekcyj, które rozpocząć można każdej chwili, w miesiącu styczniu b. r. co tydzień rozpoczną się nowo zbiorowe kursa języków: angielskiego, francuskiego i niemieckiego, na które zapisać się można każdego czasu.

Nadto dnia 1 i 16 stycznia b. r. rozpoczną się zbiorowe wieczorne kursa języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego za opłatą zniżoną.

Opłata ta wynosić będzie K 20·— za kurs 4-miesięczny.

Dla niezamożnych opłata będzie zredukowaną do połowy. Pilni a niezamożni uczniowie i akademicy będą w pewnej proporcyi od uiszczenia opłaty zupełnie uwolnieni. 291 4 0

Zastępstwo.

Ponieważ moja zastępczyni w Krakowie, która przez 15 lat prowadziła ku memu zupełnemu zadowoleniu moją filię przy ul. Szewskiej 19, usuwa się z dniem 1 kwietnia b. r. w zacisze domowe, przeto jest do objęcia owo zastępstwo.

Osoby, ubiegające się o to zastępstwo, muszą władać biegle językiem polskim i niemieckim tak w słowie, jak w piśmie, wykazać się rozległemi znajomościami i złożyć kaucyę.

Zgłoszenia z fotografią przesyłać pod adresem:

Erste Brünner chem. Waschanstalt und Färberei R. Tschörner, Brünn. 681 1 3

Pomocnik handlowy

z działu korzennego lub śniadankowego poszukuje miejsca. Zgłoszenia **„Zdolny"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 704 1 2

Uczennica prof. Lalewicza

udziela lekcyj gry na fortepianie za miernem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Retoryka 12, I p. 723 1 3

Frak z kamizelką

prawie nowy, do sprzedania. Ulica Łobzowska 27, parter. 727 1 3

Kocioł parowy

stary, pięć wanien miedzianych, oraz piec **Meidlingerowski** żelazny, mało używany, do sprzedania w Hotelu Krakowskim. 705 1 2

Apteka w Łapanowie

jest zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje S. Krzyżanowski w Łapanowie, p. loco. 686 1 4

Pierwszej jakości

śliwki czeskie

pierwszej jakości **powidła czeskie,** poleca najtaniej całemi wagonami **Natan Eisler, Kolin.**

KAPITAŁU 4000 KOR.

na dobry procent, poszukuje się do przedsiębiorstwa, w którem wszelkie ryzyko wykluczone. Na życzenie za poręczeniem. Zgłoszenia pod adresem B. H. 32, poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratów. 706 1 2

Majątki ziemskie, kamienice, wille i parcele

oraz **mniejsze realności,** tak w Wielkim Krakowie, jakoteż na prowincyi i po wsiach, ma do sprzedania, oraz poszukuje do kupna — **Adam Biliński, Dom handl. i przem. w Krakowie, ul. Szewska 11. Telefon Nr 1004.** 642 4 5

Aptekarza A. Thierrego BALSAM



BALSAM A. THIERREGO

Prawnie chroniony. 701 1 26

Jedynie prawdziwy z zakonnicą jako **znakiem ochronnym.**

Działa niezawodnie przeciw wszelkim zasłabnięciom przewodów oddechowych, kaszlowi, flegmie, chrypce, nieżytowi krtani, cierpieniom płucnym, kurczom żołądka i innym bolom żołądka, zapaleniom wszelkich wewnętrznych narządów, brakowi apetytu, złemu trawieniu, zatwardzeniu i t. d. Zewnętrznie przeciw wszelkim chorobom ust, bolowi zębów, ranom z zapalenia, darciu w członkach, wyrzutom, szczególnie influenzie i t. d. — 12 małych lub 6 dużych flaszek lub jedna wielka osobliwa flaszka familijna **5 K.**

Aptekarza A. THIERREGO jedynie prawdziwa maść centyfoliowa

o zdumiewającej, niezawodnej i niedoścignionej skuteczności przeciw ranom niewiedzieć jak zastarzałym, nawet skirowatym, bolączkom, okaleczeniom, zapaleniom, bolejącym nogom, ropnieniom, usuwa wszelkie obce ciała, materye wywołujące ropnienie i operacyę, bardzo często bolesną, czyni zbyteczną. 2 dawki **K. 3·60.** — Adresować: Apteka pod Aniołem Stróżem A. THIERREGO, Pregrada pod Rohitsch.

DYREKCYA

Krakowskiego Banku Komercyalnego

Stow. zarejestr. z ogr. poręką w Krakowie

zaprasza swych członków na

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie **23 stycznia b. r. o godzinie 4 po południu** w lokalu Banku przy placu Dominikańskim l. 5 z porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu, przedłożenie zamknięcia rachunków i bilansu.
2. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Uchwały co do rozdziału zysku.
4. Wnioski i interpelacye.

W razie braku kompletu odbędzie się Zgromadzenie o godz. 5 bez względu na ilość obecnych członków.

718 *Dyrekcya.*

PANIE! Dbacie o swoich mężów?

Chcecie im zapewnić zdrowie i dobry humor? Gotujcie według najlepszego podręcznika

„Uniwersalna Książka Kucharska" Maryi Ochorowicz-Monatowej

a obiady wasze będą stokroć smaczniejsze, znacznie oszczędniejsze i bardziej hygieniczne, niż dotychczas. Znakomita ta książka zawiera 2100 przepisów do gotowania, smażenia i pieczenia, oraz kuchnię jarską, a ozdobiona jest paruset rycinami i tablicami kolorowemi. Nabyć ją można w każdej księgarni lub u nakładcy

w Księgarni H. ALTENBERGA, Lwów, Hotel Europejski.

Cena Kor. 6·—, w oprawie Kor. 7·— (przesyłka 60 hal). 698 1 5

Živnostenská banka pro Čechy a Moravu v Praze

Bank Przemysłowy dla Czech i Morawii w Pradze

Filie: w **Krakowie,** Lwowie, Wiedniu, Bernie, Prościejowie, Pilznie, Iglawie, Budziejowicach, Pardubicach, Taborze, Morawskiej Ostrawie, Tryeście i Ołomuńcu.

Rok założenia 1868.

Wpłacony kapitał akcyjny: **K. 40,000.000.**

Fundusze rezerwowe i ubezpieczające: około **K. 12,900.000.**

Stan wkładek na książeczki z końcem grudnia 1909 r.:

Kor. 104,131.104·18.

Filia w Krakowie, Rynek główny 17, przyjmuje wkładki na książeczki za oprocentowaniem po **4%. Wypłaca dziennie bez wypowiedzenia do Kor. 5000·—,** większe kwoty za zezwoleniem Dyrekcyi w godzinach przedpołudniowych.

Filia kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, udziela na nie zaliczek, wydaje przekazy na wszystkie znaczniejsze miejscowości kraju i zagranicy oraz na Amerykę. 691

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa

Koron

Askenazy S. **Dwa stulecia XVIII i XIX.** Badania i przyczynki II . . . 8·—
— **Nowe wczasy** . . . 6·40
Berezowski Dr A. **Studya** nad końmi dyluwialnymi i przedhistorycznemi w Polsce . . . 2·—
Brykczyński St. **Moje wspomnienia z r. 1863.** . . . 2·60
W oprawie . . . 3·40
Dante Al. **Boska komedya,** przełożył E. Porębowicz w oprawie . . . 7·—
Galopin A. **Doktór Omega.** Fantastyczne przygody na Marsie. Przekład M. Slizień z 10 rysunkami, karton . 3·20
W oprawie . . . 4·—
Gawroński-Rawita Fr. **Konfederacya** narodu polskiego w r. 1876 . . . 2·—
Grunwald w Rondlu Bramy Floryańskiej . . . —·60
Jankowski St. **Uprawa oziminy** . . . —·65
Jelski Wł. **Płodozmiany** łubinowe i użycie ziarna łubinu na paszę . . . —·50
Konarski S. **O siewniku** rzędowym . . . —·25
Konopnicka M. **Pan Balzer** w Brazylii . . . 7·80
W oprawie . . . 10·40
— **Poezye** w nowym układzie I. Fragmenty . . . 2·60
Księga pamiątkowa ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, 3 tomy . . . 20·—
Kubala L. **Bitwa** pod Beresteczkiem . . . —·40
Kucharzewski Jan. **Maurycy Mochnacki** . . . 7·—
Litwiński J. **Album** pieniędzy papierowych polskich z r. 1794 1·—
May K. **Powieści podróżnicze** tom VII. Winetou, czerwonoskórny gentlemen . . . 5.50
Mayne-Reid. **Młodzi żeglarze,** wyd. III. . . . 2·60
Morawska K. **Historya** literatury rzymskiej za Rzeczposp. 8·—
Nowaczyński. **Wielki Fryderyk.** Powieść dramatyczna . . 5·20
Okołowiczówna S. i H. Orsza. **Nasze czytanki.** ks. IV . . —·40
Ostrowski St. **Z dziejów pułku.** Pułk XII. piechoty Księstwa Warszawskiego. Z 10 rysunkami St. Bagieńskiego 3·20
W oprawie . . . 4·—
Rocznik slawistyczny. Tom. II. wyd. przez J. Łosia, K. Nitscha i J. Rozwadowskiego . . . 8·—
Sceliger S. G. **Błękitna flota.** Powieść z niedalekiej przyszłości . . . 3·—
Szajnocha K. **Zdobycze** pługa polskiego . . . —·20
— **Zwycięstwo** R. 1675. pod Lwowem . . . —·16
Szczepański L. **Król powietrza,** karton . . . 3·60
Szymański A. **Z jakuckiego Olimpu.** Baśń . . . 2·—
Tetmajer-Przerwa K. **Na skalnem Podhalu V.** . . . 2·—
— **Poezye** IV. . . . 2·60
Wędrychowski B. **Dzielna dziewczyna.** Komedya . . . —·80
Wels H. G. **Wojna w przestworzu.** Powieść z niedalekiej przyszłości. Przełożył z angielskiego St. Barszczewski . 3·20
W oprawie . . . 4·—
Zmijewska E. **Płomyk.** Z pamiętnika instytutki, wyd. II . 3·20
Żukowski W. **O miłości Ojczyzny.** Odczyt . . . —·80

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 415 4 4

„KRYTYKA"

miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce, wychodzi rok XI w Krakowie.

Zeszyt I. za styczeń 1910 zawiera treść następującą.

Część pierwsza: 1. (f.): Navigare necesse est... 2. K. Stefański: Utopie ugodowe ostatniego czterdziestolecia a polityka narodowa. 3. Dr M. Sokolnicki: Porozbiorowe dzieje Polski w świetle nowych badań. 4. Dr Stanisław Kelles-Krauz: Problemat seksualny. 5. Junius: Współcześni politycy polscy. XIV. Prezydent Dr Leo. 6. K. Srokowski: Kwestya dalekiego Wschodu. 7. Przegląd I. Z prasy. II. H. O.: Ze spraw oświatowych i wychowawczych. III. Skiba: Ruch kobiecy. IV. Liga wolnej myśli. 8. Sprawozdania.

Część druga: 1. Leopold Staff: Skazaniec mówi.. 2. Michał Sokolnicki Leonardo da Vinci. 3. Leonardo da Vinci: Orzeczenia, przemowy, przypowieści. Przełożył M. S. 4. Włodz. Konieczny: Pieśń. 5. Jan Dąbrowski: Z niwy nowelistycznej. 6. Mieczysław Smolarski: Rycerz Smęt. — O ciche westchnienie... Poezye. 7. Marya Aleksandra Walewska: Hildebrand. 8. W. F.: Najmłodsi w literaturze polskiej. I. St. Brzozowskiego: Legenda Młodej Polski". 9. Emil Verhaeren: Z cyklu: „Dwanaście miesięcy". Tłóm. Jan. L. 10 M. Rakowska: List angielski (Teatr). 11. Przegląd: I. Objaśnienia do ilustracyi. II. Z prasy. III. L. Kowalski: Z wystaw krakowskich. IV. A. Zagórski: Teatr lwowski. V. Igor: Ruch umysłowy w Poznaniu. VI. (x.): Teatr krakowski. 12. Sprawozdania: Z nowości wydawniczych.

Dodatek artystyczny: Leonardo da Vinci: „Mona Liza" — „Piękna Ferroniera" — „Głowa kobieca": trzy wytworne reprodukcye, dające początek wsdaniałemu albumowi artystycznemu. 577 2 2

PRENUMERATA WYNOSI:

	w Austryi		zagranicą		w Król. i Rosyi
rocznie	K 20·—	Mk. 20·—	fr. 24·—	Dol. 5·—	Rb. 10·—
półrocznie	„ 10·—	„ 10·—	„ 12·—	„ 2·50	„ 5·—
kwartalnie	„ 5·—	„ 5·—	„ 6·—	„ 1·50	„ 2·50
Nr pojed.	„ 1·75	„ 1·75	„ 2·—		

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Stachowskiego l. 14.

Magazyn wyrobów jubilerskich Wiktora Czaplickiego

istniejący od 20-tu lat w Rynku głównym Nr 7, przeniesiony został do Sukiennic Nr. 1

255 8 12

i poleca swój skład wyrobów złotych i srebrnych w najnowszych fasonach. Przyjmuje zamówienia, reperacye i zamiany. Największy wybór pierścionków zaręczynowych. Na składzie zegarki złote i srebrne z fabryk szwajcarskich. Srebro do wypraw ślubnych gotowe, na składzie.

Uwaga! Magazyn mój znajduje się tylko w Sukiennicach Nr. 1.

Plac WW. Świętych L. 8b.

Na długie wieczory!

Istniejąca od dawna 580 1 0

Wypożyczalnia książek pod firmą J. Gumplowicz

znajduje się **zawsze** przy pl. WW. Świętych L. 8 i poleca **wielki wybór nowych dzieł** beletrystycznych i naukowych w rozmaitych językach, jak również bogato zaopatrzony dział książek dla młodzieży.

P. T. abonentom z prowincyi wysyła się książki w specyalnych skrzyneczkach.

w Krakowie, plac WW. Świętych L. 8.

Potrzebny

buchalter do browaru

pierwszorzędna siła, z rutyną handlową i biurową, biegły w języku niemieckim. Oferty szczegółowe z podaniem referencyj przyjmuje pod **„J. J. K."** Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 584 2 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.

SŁYNNA W SWIECIE WÓDKA
FERNET-BRANCA
firmy FRATELLI BRANCA, MILANO
jedynych i wyłącznych posiadaczy tajemnicy przyrządzania 88 50 104
JEST NAJSKUTECZNIEJSZĄ W ŚWIECIE WÓDKĄ ŻOŁĄDKOWĄ
Niezbędna w każdej rodzinie! Do nabycia we wszystkich handlach towarów delikatesowych i korzennych, tak w Krakowie jak i na prowincyi; generalny zastępca na Galicyę i Bukowinę. Władysław Kunze, agencya handlowa, Kraków.

Bibułki do papierosów „Le Délice" Tutki do papierosów.
Wszędzie do nabycia. 218 5 10

KAZIMIERZ OSSOWSKI
OBROŃCA PATENTOWY, INŻYNIER
BIURA PATENTOWE
PETERSBURG-Woznieseńskij Prospekt Nr. 20.
BERLIN-Postdamerstr. Nr. 3.
118 23 26

Parcela budowlana
tuż za plantami, jak również kilka parcel i realności w wielkim Krakowie, bardzo korzystnie do nabycia. Wiadomość w Krakowskiem biurze ogłoszeń. Karmelicka 15, parter, oficyny, między 4 a 6 po południu. 655 2 3

Warszawska Pracownia Gorsetów
„Franciszka"
Grodzka l. 6
poleca:



Wielki wybór sznurówek według najnowszych fasonów. — Zamówienia wykonuje się odwrotną pocztą, 220 2 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczer, faetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryoletybrowne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 53 6 0

Kiszona kapusta morawska i ogórki znoimskie.
Pierwszy galicyjski fabryczny skład kapusty kiszonej prawdziwej morawskiej, oraz ogórków znoimskich i bizenckich najlepszej jakości wysyła przez cały rok po cenach niższych od fabrycznych **Juliusz Spira,** zastępca chleba morawskiego, Kraków, Koletek 4. — Telefon Nr 140. 256 14 15

Na żądanie darmo i opłatnie cenniki.

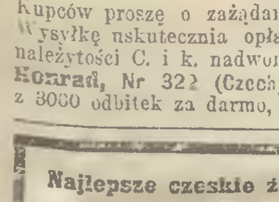
Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Schulerstr. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 81 25 25

Karty artystyczne
w bardzo pięknem artystycznem wykonaniu bromowo-srebrnem w najrozmaitszych wzorach.

6 sztuk	matowo-czarnych	—·50	K
25 „	„ „	1·70	„
6 „	„ kolorow.	—·70	„
25 „	„ „	2·30	„
6 „	ob. silnym czar. poł.	—·60	„
25 „	„ „	2·—	„
6 „	„ kolorow.	—·85	„
25 „	„ „	2·70	„

Kupców proszę o zażądanie osobliwej oferty Wysyłkę uskutecznia opłatnie po otrzymaniu należytości C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Nr 322 (Czechy). Główny katalog z 3000 odbitek za darmo, opłacony. 377 2 4

Najlepsze czeskie źródło nabycia.



Tanie pierze na pościel!
1 kg. szarych, dobrych dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. b. dobrych, białych jak śnieg, dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 116 szeroka, wraz z 2 poduszkami, po 80 cm. długimi, 58 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 60 h., 4 K. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana lub zwrot opłatnie dozwolony. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Las Czeski. Cennik obszerny za darmo opłacony. 116 15 45

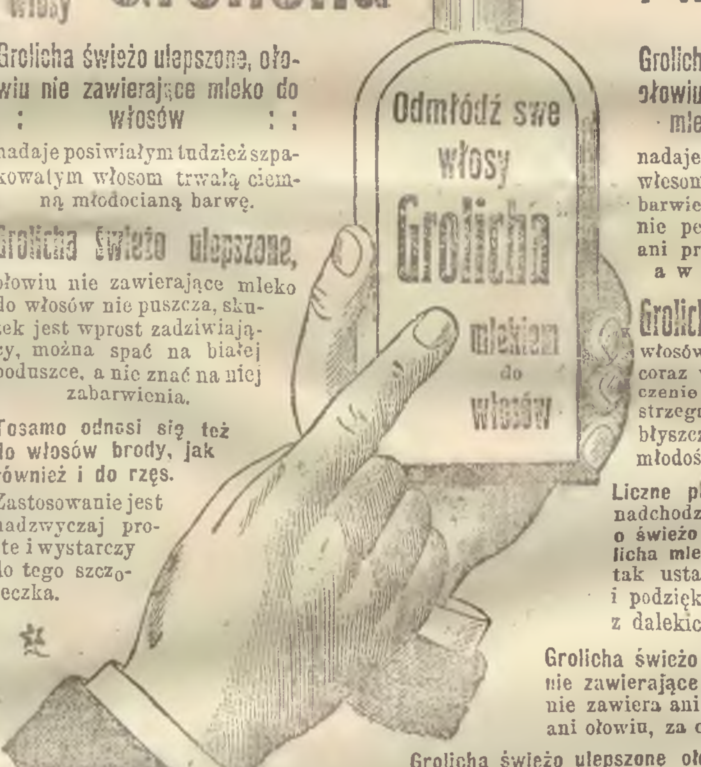
Jedyna dla kupców i domokrążców korzystna sposobność do kupna!
Wysyłka także prywatnym.
40 m. rozmaitych resztek 16 kor.
Barchan o modnych deseniach na bluzki, suknie, halki. **Flanela** piękne wzory na koszule i bluzki. **Zefir** na koszule kolorowe i suknie po domu. **Druk niebieski** na zapaski do kuchni i suknie po domu. **Dymka** na pościel w żywych barwach. **Oksford** na mocne koszule męskie, bardzo trwały. Wszystkie resztki bez skazy i w praniu nie puszczają, za co się ręczy. — — — — — — — — Długość resztek 3 do 10 metrów. Niema ryzyka! Za niestosowne zwrot pieniędzy. Tysiące uznań pisemnych.
40 metrów wybornego płótna na bieliznę i pościel, tylko za **17.90 kor.**
Prześcieradła bez szwu, 150 cm. szerokie, 225 cm. długie, z poręczeniem płócienne, niedościgalnie dobrej jakości, po 2 K 40 h. Wysyła się najmniej 6 sztuk. Wysyłka za zaliczką. Próbek resztek nie wysyłam. 601 1 0
Tkalnia płótna, Juliusz Kantor, Baby
pod Nachodem, Czechy.

Główna wygrana fr. 300.000. Ciągnienie 1 lutego.
LOSY TURECKIE
Losy tureckie są najcenniejszemi losami i mają rocznie 6 ciągnień z głównemi wygranemi 400.000, 300.000, 200.000 frnk. i t. d. — Za gotówkę do nabycia po dziennym kursie, lub też
na raty miesięczne

1 los	turecki	po	7·50,	9,	10 K
5 losów	tureckich	„	35·—,	45,	50 K
25 „	„	„	180·—,	200,	250 K

Wyłączne, niepodzielne prawo gry na podstawie dokumentu sprzedaży, wystawionego podług przepisów zaraz po złożeniu pierwszej raty wprost u mnie. Przesłanie pierwszej raty najlepiej uskutecznić przekazem.
EDWARD URBAN
Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23—25** (w domu własnym)
Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.
Niskie ceny. 361 2 5 Dobra prowizya

Odmłódź swe włosy Grolicha mlekiem do : włosów :



Grolicha świeżo ulepszone, ołowiu nie zawierające mleko do : : włosów : :
nadaje posiwiałym tudzież szpakowatym włosom trwałą ciemną młodocianą barwę.
Grolicha świeżo ulepszone, ołowiu nie zawierające mleko do włosów nie puszcza, skutek jest wprost zadziwiający, można spać na białej poduszce, a nic znać na niej zabarwienia.
Tosamo odnosi się też do włosów brody, jak również i do rzęs.
Zastosowanie jest nadzwyczaj proste i wystarczy do tego szczoteczka.

Grolicha świeżo ulepszone, ołowiu nie zawierające mleko do włosów.
nadaje rudym i jasnym włosom ciemne, trwałe zabarwienie. Zabarwienie to nie pełźnie i nie znika ani przy umyciu głowy, a w kąpieli parowej.
Grolicha świeżo ulepszone mleko do włosów działa powoli, co-coraz więcej, tak, że otoczenie wcale nic nie spostrzega, i po kilku dniach błyszczą włosy, barwą młodości.
Liczne pisma z uznaniami nadchodzą codzień, rozgłos o świeżo ulepszonem Grolicha mleku do włosów jest tak ustalony, że uznania i podziękowania nadchodzą z dalekich części świata.
Grolicha świeżo ulepszone ołowiu nie zawierające mleko do włosów nie zawiera ani miedzi ani ołowiu, za co ręczę **2.000 K.**
Grolicha świeżo ulepszone ołowiu nie zawierające mleko do włosów badał c. k. Zakład do badania środków żywności w Wiedniu i zezwolono na jego sprzedaż.
Wysyłka we flaszkach po 2 i 4 kor. (porto osobno).
Grolicha świeżo ulepszone ołowiu nie zawierające mleko do włosów jest zdobyczą nowoczesnych badań chemicznych i wystrzegać się nasladownictw, które z reguły zawierają ołów i miedź. Na każdej flaszce z „ulepszeniem świeżo Grolicha mlekiem do włosów" musi być uwidoczniona firma wynalazcy jak również znak ochronny, którym też każda flaszka jest zielono zapieczętowana. 91 4 4
Chem.-kosmet. Laboratoryum „Pod białym Aniołem" Jana Grolicha, Berno (Mor).
Skład główny w Krakowie apteka WIKTORA REDYKA.

Hella przetwory słodowe
znanej najczystszej jakości i przewybornego smaku. — Nowy osobliwy wyrób z lekkiego suchego wyciągu słodowego
„Maltosikat"
Bardzo szybka poprawa odżywiania, bardzo skuteczne leczenie w celu nabrania tuszy, łagodzenie dolegliwości gardła i nieżytów. — Oryginalna flaszka K 1·60. Nadto polecamy z pośród swych bardzo dobrze znanych i oddawna skutecznie uznanych przetworów słodowych jeszcze szczególnie
Hella czysty zgęszczony wyciąg słodowy.
Wielka flaszka K 1·20, mała flaszka K 0·80. 249 6 24
Hella cukierki z wyciągu słodowego paczka lub pudełko K 0·20, wielkie blaszane pudełko K 0·50, małe blaszane pudełko K 0·30.
Fabryka: **G. Hell & Comp., Opawa i Wiedeń.**
DROBNA SPRZEDAŻ W APTEKACH:
Składy w Krakowie: w aptece pod »Złotą Koroną«, Rynek główny, pod »Gwiazdą«, ul. Floryańska, pod »Złotym Lwem«, Kleparz, pod »Barankiem«, ul. Mikołajska, pod »Złotym Tygrysem«, Rynek główny, pod »Złotą Głową«, Rynek główny, pod »Murzynem«, ul. Krakowska, pod »Opatrznością«, ulica Karmelicka, pod »Aniołem«, ul. Dietlowska, w XIV aptece, ulica Lubicz; w drogueryi: Fr. Zopotha i Ski, ul. Sienna, A. Pachuckiego, Plac Matejki, J. Hanaka i Ski, ul. Szewska; **w Podgórzu:** w aptece pod »Koroną«, w aptece pod »Opatrznością«, w aptece pod »Orłem«, Mały Rynek; **w Bochni:** w aptece pod »Białym Orłem«; **w Nowym Targu:** w aptece pod »Orłem«, **w Tarnowie:** w aptece p. Adlera, w drogueryi p. Bracha; **w Łańcucie:** w aptece; **w Oświęcimie:** w aptece pod »Opatrznością«; **w Nowym Sączu:** w aptece R. Jakubowskiego; **w Rzeszowie:** A. Karpiński i Ska, J. Pomeranz, w drogueryi St. A. Zgórka; **w Zakopanem:** w aptece p. Tabeau.
Oprócz tego prawie w każdej aptece i drogueryi w Galicyi zachodniej.

Trzy ważne nowości naukowe:
PROF. DR MARCIN ERNST
Budowa świata
Cena K 7·—. 520 2 3

PROF. DR JÓZEF NUSBAUM
Idea ewolucyi w biologii
Cena K 14·—. (Stulecie darwinizmu).

PROF. DR KAZIMIERZ TWARDOWSKI
O filozofii średniowiecznej
Cena K 3·20.

Wszystkich trzech dzieł dostarcza również na raty miesięczne po K 2·—
Księgarnia H. Altenberga, Lwów, Hotel Europejski.

I-szej jakości
Posadzki deszczułkowe dębowe
podłogi miękkie i wszelkie roboty stolarskie, budowlane meblowe 259 6 0
Dajwór 14. **Joachim Steinberg,** Starowiślna 83. Telefon 778

49 2 0
Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie
PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
Dra CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.
PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Cukierki ze sosen alpejskich PICEA
prawnie chronione
najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi
Pudełko 20 halerzy.
W Krakowie mają: Apt. Gralewskiego; Apt. Dr Jul. Hausmanna; Apt. Mich. Pronia, ul. Grodzka; Apt. Mich. Redyka, ul. Mikołajska; Apt. Ludw. Rosenberga, ul. Krakowska; Apt. Konst. Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; Droguer.: J. Hanak, Szewska; Ant. Pachucki, pl. Matejki 3; Arn. Reifer, Grodzka 38; Zopoth & Spółka, ul. Sienna l. 12. W Now. Sączu: Apt. Marcina Gorzeckiego; Apt. S. Nowakowskiego; Apt. Jaresza. W Radomyślu: Apt. Sobolewskiego. W Tarnowie: Apt. M. Adlera, Rynek; Apt. L. Figlera; Apt. Józ. Niesołowskiego, pl. Kazimierza 2; Apt. Ign. Reicha, ul. Lwowska 16; Apt. Józ. Sokalskiego pod srebr. orłem; Drog. Władysława Bracha; kupiec A. Nicieja. W Bochni: Apt. F. Göttlingera. W Wiśniczu: Apt. J. Brzękowskiego. 189 7 12

Kto nie ma jeszcze 692
KSIĄŻKI ZA DARMO?



Każdy, kto się czuje chorym i osłabionym, niech się zwróci do nas, a my bardzo chętnie damy mu za darmo do rozporządzenia swą nadzwyczaj zajmującą broszurę. Nigdy jeszcze w Austryi nie ofiarowano publiczności zupełnie za darmo tak pouczającej, cennej książki; chcemy atoli przez to wyświadczyć przysługę cierpiącej ludzkości, albowiem wielu nie wie jeszcze, że właśnie w stałej galwanicznej elektryczności posiadamy środek, którym można skutecznie zapobiedz ogólnemu osłabieniu nerwowemu, reumatyzmowi, bólowi głowy, bezsenności, zadumie, porażeniom, newralgii, nerwowym zboczeniom w trawieniu, niedokrwistości, osłabieniom wszelkiego rodzaju i najrozmaitszym chorobom kobiecym i t. d. Swój sposób leczenia opisaliśmy w zajmującej broszurze i każdemu, kto się do nas zwróci, prześlemy tę broszurę
za darmo, opłaconą
w zamkniętej kopercie, nie wkładając żadnego zobowiązania.
Elektro-therapeutische Ordination
Wiedeń, I., Schwangasse Nr 1, Mezzanin, Abt. 38.

Kupon na książkę za darmo:
Wyciąć
Do 15/1 1910.
Elektro-Therapeutische Ordination
Wien, I., Schwangasse Nr 1, Mezzanin, Abt. 38.
Proszę przysłać mi dziełko: „Eine Abhandlung über moderne Elektro-Therapie" za darmo opłatnie w zamkniętej kopercie.
Nazwisko: ....
Adres: ....

Poszukuję
miejsca do zarządu domom lub towarzystwa starszej osoby, panna z domu inteligentnego, lat 38. Zgłoszenia pod A. D. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego, 674 2 3

Centralne Biuro Spedycyjne W. Bujańskiego Nast.
Kraków, Hotel Drezdeński.
wysyła **szybko i tanio** pakunki **podróżne** oraz uskutecznia **spedycye wszelkiego rodzaju.** 253 10 10



Broń
Lancastry od K 26, karabinki flobertowe od K 8·50, pistolety od K 1·50, rewolwery od K 5·—. Naprawa tanio Ilustr. cenniki opłacone. F. Dušek, Opočno Nr. 44, przy kolei państwowej Czechy. 286 4 0

Konkurs
Towarzystwo zaliczkowe w Zatorze ogłasza konkurs na posadę **praktykanta.**
Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, mogący się wykazać dokładną znajomością rachunkowości kupieckiej i zaliczkowej i praktyką w Towarzystwach związkowych.
Płaca roczna zależna od kwalifikacyi 1000 koron do 1200 koron. — Podania udokumentowane należy wnosić do Dyrekcyi Towarzystwa.
Posada do objęcia zaraz. 602 2 3

JAN KUBRYCHT
SKŁAD KAWY i HERBATY
PRAGA, MALÁ STRANA, TRŽIŠTĚ,
poleca przez cały rok po następujących cenach franco do każdej stacyi: **kawy** zielone wybornego smaku: Karakas 5 kg. 13 K, Now. Granada 5 kg. 14 K, Kostaryka 5 kg. 15 K, Ceylon plantac. 5 kg. 16 K, Mokka 5 kg. 16·50 K. — Palone kawy: 1 kg. K 2·70, K 2·90, K 3·10, K 3·30, K 3·50, K 3·80, K 3·90, K 4·10. 224 7 10

ZEGARKI
najdokładniej uregulowane i obciągnięte, z 3 letniem poręczeniem na piśmie wysyła Pierwsza fabryka zegarków
HANNS KONRAD
c. i k. nadw. dostawca
w Brüx, Nr 317 (Czechy).
Szwajcarski niklowy zegarek K 5, budzik K 2·90, zegar wahadłowy K 8·50. **Katalog główny z 3000 odbitek na żądanie za darmo opłacony.** Wysyłka za zaliczką. **Niema ryzyka.** Wymiana dowolna lub zwrot pieniędzy. 373 4 13

Kursa handlowe Fryd. Mestera
właściciela słynnej poza granicami Europy dawnej akademii handlowej w Lipsku. Dwunastu docentów. Prospekt za darmo. 215 10 10

Niezrównanem
przeciw gruczołom, skrofułom, niedokrwistości, ang. chorobie, chorobom gardła i płuc, kaszlowi, w celu wzmocnienia słabowitych, powoli się rozwijających dzieci, jest leczenie
Lahusena tranem jodowo-żelazistym
mającym nazwę „Jodella".
Najlepszy, najskuteczniejszy, najulubieńszy tran. Łatwo go zażywać i znieść. Cena 3·50 i 7 K. Żądać wyraźnie przetworu „Jodella" i nie przyjmować naśladowań. Wyłączny fabrykant: Aptekarz **WILHELM LAHUSEN w Bremie.** Świeżego zawsze można dostać w każdej aptece w Krakowie, Brodach i Lwowie. 132 14 14

Skarbem
prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane
Dra. Retau'a
Ochrona własna
Nowe wydanie polskie. Cena K 2·—
Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig,** Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.
87 45 0

AUSTRYACKI PRZEMYSŁ
LINOLEUM I CERAT
Kraków, Rynek 10. — Telefon 810.
poleca
Korkowe Dywany, Chodniki i Dywaniki. Ceratowe Serwety, Fartuchy, Torby na kupno. Ceraty dla tapicerów, introligatorów i siodlarzy. Kokosowe chodniki i rogóżki.
Tapety Linkrusta. Torby i teczki szkolne. Płachty nieprzemakalne Pasta do odświeżania Linoleum i Posadzek. ARTYKUŁY GUMOWE jakoto: chirurgiczne,
Poduszki podróżne, Wanny, Gąbki, Prześcieradła, Czepki kąpielowe, Zabawki, Piłki nożne i tennisowe, Schlauchy. Kalosze rosyjskie i angielskie. Orygin. angiel. płaszcze gumowe.

SKŁAD PRAWIE W KAŻDEJ APTECE!

HERBABNEGO
Syrop podfosforowo-wapienno-żelazowy
Przed 40 laty przez lekarzy oceniony i polecony syrop piersiowy. Rozpuszczę flegmę, uspokaja kaszel, podnieca apetyt. Działa dodatnio na trawienie i odżywianie i nadaje sia do wytworzenia krwi i kości.
Cena flaszki 2 kor. 50 hal., pocztą o 40 hal. więcej za opakowanie.
Wyłączny wyrób i Główny Skład Dr Hellmanns Apotheke „zur Barmherzigkeit" (Herbabnys Nachfolger) Wien VII/1, Kaiserstrasse 73-75.

Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym:
SCHUTZ-MARKE
JULIUS HERBABNY WIEN
Ostrzega się przed naśladownictwami.

HERBABNEGO 184 3 5
Esencya aromatyczna.
Przed 35 laty zaprowadzone i uznane za bardzo skuteczne, ból kojące nacieranie. Łagodzi i usuwa dolegliwości w stawach i mięśniach, jakoteż i bole nerwowe.
Cena flaszki 2 korony, pocztą 40 h. więcej za opakowanie.
SKŁADY W APTEKACH: w Krakowie, Lwowie, Białej, Borszczowie, Brzeżanach, Czerniowcach, Dornej Watrze, Drohobyczu, Gródku, Gurahumorze, Horodence, Jarosławiu, Jaśle, Kimpolungu, Kołomyi, Kopyczyńcach, Krynicy, Mielcu, Niżankowicach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanach, Radowcach, Rzeszowie, Sadogórze, Sanoku, Samborze, Śniatynie, Suczawie, Stanisławowie, Storożyńcu, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Ustrzykach, Wilamowicach, Winnikach, Żółkwi.

Balowe materye jedwabne, gazy, tiule i suknie odpasowane. Koronki, wstążki, kwiaty, wachlarze, rękawiczki, pończochy, żaboty, rysze, boa, narzutki, szale jedwabne i fantazyjne, kapelusze weselne i welony ślubne polecają najtaniej
ZIMLER i Ska
Kraków, Linia AB, 41. 565 2 5

Piwo Pilzneńskie „Prazdrój" słynnej światowej marki B. B. (Urquell) z Browaru Mieszczańskiego w Pilznie (zał. w roku 1842)
w beczkach, butelkach, syfonach — poleca: Tel. 968. Generalna Reprezentacya Kraków, Jagiellońska 7.
Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. Uwaga: Prawdziwy „Prazdrój" Pilzneński tylko z marką B. B. na korkach, kapslach i etykietach uwidocznioną. 55 32 78

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony
Skład mebli i wyrobów tapicerskich w Krakowie, ul. Wiślna L. 3.
Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki.
Główne magazyny w Kalwaryi. — Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy. 16 7 0

Najtańsze i najpraktyczniejsze na podarki prześliczne wyroby japońskie i chińskie poleca - - - - A. Lisowski „FORTUNA" Kraków - - Sukiennice 23. Skład herbaty. 236 14 25

Buchalter-korespondent
samodzielna pewna siła, dobry bilansista i rutynowany urzędnik biurowy, władający doskonale językiem niemieckim, piszący biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod „D. W." poste restante Kraków, za okaz. kwitu inseratowego. 335 6 6

ABACYA
pension Hausner
od dawna słynny, pierwszorzędny pensyonat, wyborna kuchnia, zasłonięte położeniu na wybrzeżu południowem, korso, w centrum z wielkim cienistym ogrodem. Przystanek kolei elektrycznej. Telefon 38. Prospekty za darmo. 337 4 5

Wynajmę pokój przy inteligentnej rodzinie. — Zgłoszenia: „Nauczycielka" poste restante Kraków. 583 3 5

12 do 16 pokoi
poszukuję od lipca b. r. na pensyonat. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Pensyonat". 599 2 3

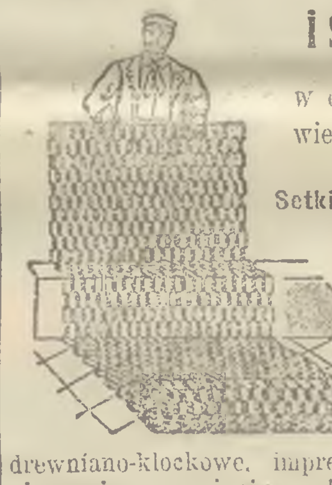
Już czas
zamówić sobie mój obficie ilustrowany główny katalog z 3000 odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki okolicznościowe wszelkiego rodzaju, za darmo, opłacony. — C. i k. nadw. dostawca Hanns Konrad, w Brüx Nr. 325 (Czechy). 380 3 13

Skład fortepianów.
Fortepiany nowe i przegrane, z wiedeńską i angielską mechaniką, sprzedaje i wynajmuje S. Boroń, Floryańska 38. 206 26 30

Pomarańcze! Malinówki!
kosz 5 kg. tylko Koron 3·25 — Karafioły świeże 5 kg. Koron 4·75 — opłatnie wysyła codziennie świeże: Owocarnia krajowa Piotr Bereżnicki, Lwów, Pańska 11. 427 6 10

Urzędnik
bankowy, celujący absolwent Akademii handl., b. słuchacz „Akademii eksportowej" w Wiedniu, przyjmie zajęcie biurowe w godz. wiecz. — Udziela także lekcyj w zakres buchalteryi, korespondencyi, rach. kup. i t. p. wchodzących. Zgłoszenia pod A. O. Z. poste restante Kraków I., za okazaniem kwitu inseratowego. 542 3 3

Nowość! Nowość!
„Korona" patentowane 487 4 6
chodniki na kamienne posadzki i schody



w dowolnych wielkościach.
Setki podziękowań!
drewniano-klockowe, impregnowane — nieocenione w użyciu. — Wzory, które są b. praktyczną rogóżką, wysyłam za nadesłaniem K 1·20. — W Krakowie i Lwowie okazuję na żądanie.
Prospekty wysyła darmo i opłatnie tylko A. Surowiecki, Kraków, ul. Niecała 7.

Pierwszorzędny Zakład artystycznej fotografii „ADELA" plac Szczepański L. 2



Wykonuje zdjęcia o każdej porze dnia, bez względu na pogodę, stosując specyalne oświetlenie tak do grup, jakoteż poszczególnych osób. Prócz olbrzymiej altany, zastosował Zakład na wzór zagranicznych, specyalnie urządzone pokoje do zdjęć pokojowych. 414 6 10

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJNEGO
BANKU HIPOTECZNEGO
W KRAKOWIE
Wchód z Rynku głównego L. 21
biura parterowe, telefon Nr 361:
Kantor Wymiany sprzedaje i kupuje papiery wartościowe, monety zagraniczne, wydaje listy kredytowe i czeki na zagranicę, wypłaca kupony i wylosowane efekty bez potrącenia prowizyi, ubezpiecza papiery losowane przeciw stracie przy losowaniu.
Oddział depozytowy i Schowki depozytowe (safe Deposits) w opancerzonych kasach ogniotrwałych.
Przyjmuje zamknięte i opieczętowane kuferki i kasety ze srebrem i innemi kosztownościami przez wakacye do czasowego przechowania.
Oddział wekslowy.
Oddział wkładek gotówkowych w rachunku bieżącym i na książeczki rachunku bieżącego; wydaje na żądanie oprocent. asygnacye kasowe.
Oddział towarowy. Składy zbożowe Filii przy ulicy Zacisze. Osobny magazyn tranzytowy. Osobny tor kolejowy.
Sprzedaż węgli krajowych i śląskich.
Wchód z ulicy Brackiej — parter
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa. Pożyczki za poręką, zaliczki na zastaw papierów wartościowych i przedmiotów cennych (ze złota, srebra, bižuteryi i t. d.).
I. piętro — telefon Nr 7
Dyrekcya udziela informacyi w sprawie kredytów budowlanych i pożyczek hip.
Filia Banku Hipotecznego w Krakowie wykonywa wszystkie zlecenia w zakres czynności bankierskiej wchodzące szybko, za opłatą mierną. Na listowne zlecenia lub zapytania udziela odpowiedzi zwrotną pocztą. 349 3 0

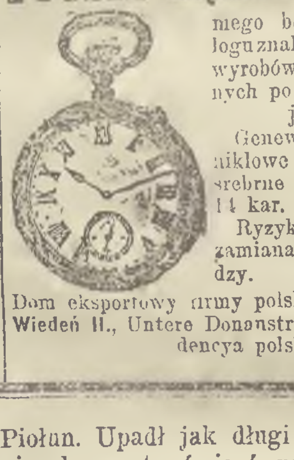
Cukiernia i Restauracya
w ruchliwem mieście prowincyonalnem, dobrze się rentująca, z powodu stosunków familijnych do odstąpienia. Wiadomość pod K. 25. poste restante Kraków, za okaz. kwitu inseratowego. 634 3 3

Pomocnika
zdolnego ekspedyenta, z polskim i niemieckim językiem, obeznanego z urządzaniem wystaw, przyjmie Skład sukna Zajączek i Łankosz, Lwów, ul. Jagiellońska 3. Zgłoszenia z fotografią. 314 6 0

Mydło macierzankowe
bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikatnia, usuwa liszaje, pryszcze, wągry i zgrubiały pomarszczony naskórek, przez co twarz nabiera białości, świeżości i delikatności.
sztuka 60 hal.
poleca Teofil Bękner
Kraków, Długa 4. 495 3 0

Znakomite jarosławskie rydze kiszone, beczułka pocztowa kor. 3 za zaliczką. Wojciechowski, Jarosław. — — 281 7 15

Prosze żądać darmo!!



mego bogato ilustr. katalogu znakomitych zegarków, wyrobów złotych i srebrnych po cenach zdumiewająco tanich.
Genewskie zegarki
niklowe . . . . od K 3
srebrne . . . . „ „ 7
14 kar. złote . . „ „ 20
Ryzyka niema. — Wolna zamiana lub zwrot pieniędzy. 200 2 0
Dom eksportowy firmy polskiej A. WEISBERG, Wiedeń II., Untere Donaustr. 23/III. Korespondencya polska.

Obiady konkurencyjne
prywatne od 70 hal. wzwyż. — Ulica Długa 21 II piętro. 355 10 15

Tanie pokoje umeblowane z usługą i opałem dla studentek, w cenie 30, 18, 16 koron, Stare wiślna 15, oficyna. 354 5 10

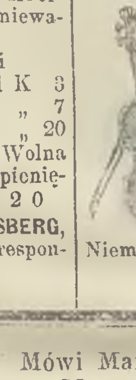
Wysprzedaję
kapelusze zimowe po znacznie zniżonych cenach.
Magazyn Mód kapeluszy damskich
Jadwiga Pollerowa
Kraków, Grodzka 3, I piętro.
Dom W-go Sobolewskiego. 278 10 10

????????????
15 pączków tylko na maśle za 1 koronę, Szewska 23.
????????????
444 8 10

Miód
pszczelny patokę, lipcowy, kuracyjny z własnej pasieki, wysyła w 5-cio kilowych blaszankach franco do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 6 kor. 80 hal. Jan Barnaś, Szepesófalu, Węgry. 515 8 20

Folwark Niedowice
4 klm. od stacyi kol. Żabno, ma do sprzedania 4000 cet. buraków pastewnych. Oferty należy wnosić do zarządu dóbr Gumniska, p. Tarnów. 440 5 5

Gratis i franco



wysyłam każdemu swój wielki obficie ilustr. główny katalog z przeszło 3000 odbitek mocnych, dobrych i tanich przyrządów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. nadw. dostawca HANNS KONRAD, dom wysyłkowy wyrobów muzycznych, Brüx Nr 302 (Czechy). Skrzypce dla uczniów, bez smyczka po 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 K, smyczki po 0·80, 1·—, 1·40 1·80 K. Niema ryzyka. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy. 362 4 13

Ludwik Stasiak.

MAŁOMIESZCZANIE.

Powieść humorystyczna.

47 (Ciąg dalszy.)

Wszedł do księgarni.

— Proszę pana dać mi „Zemstę", komedyę w czterech aktach, napisaną wierszem przez Aleksandra hrabiego Koziebrodzkiego.

* * *

Zapłacił pan Piołun za książkę i wyszedł. Z powrotem do Sokoła idzie. Posuwa się wolnym krokiem, bo mu nie pilno. Niedość na tem, że mu nie pilno, jego odpycha coś od tego Sokoła. on nie chce patrzeć na to, co się tam dzieje, nie chce słyszeć, co tam mówią. Bo znowu usłyszy syna, mówiącego do sikory:

Żem kochany,
Że cię kocham nad te nieba....

Trzeba się przekonać, czy te wiersze oni dorobili, czy też w książce są. Nie, nie, tam ich napewne niema. Przysiągłby pan Piołun, że oni to dorobili, że on, Władek, ten wiersz wymyślił na cześć tej głupiej Zośki.

Ciemno jest na mieście, przyszedł pan Walenty do pierwszych drzwi sklepowych, z których kolumna światła buchała, otworzył książkę.

— Co to?

Przecież ten sklep, to Pipa. Mniejsza o to, że pipa. Ale w tej pipie dzieje się rzecz nad wszelki wyraz rozkoszna, nad wszelkie wysłowienie ponętna. Słychać łomot topora, tępy huk pełnej beczki, oto na środku sklepu parobek świeżą beczkę piwa nabija...

— Trafiłbym na świeżo nabite!

Walki wcale nie było. Czyż istnieje wybór? Tam, w sali Sokoła, zgryzota: tam Zośka z Władkiem publicznie gadają do siebie wiersze, od których nerki puchną. A tu... Teraz nabita beczka, piwo prosto z pod czopa! Odwilżę sobie gardło jedną szklanką...

Odwilżył sobie gardło pięcioma szklankami i z Pod pipy wyszedł. Zrazu niepokoił się o żonę, przyspiesza kroku, aby do Sokoła dobiegnąć, małżonkę do domu odprowadzić. Ulicą, wiodącą do Sokoła, człowiek jakiś idzie.

— Dobry wieczór panu.

— Dokąd pan idziesz, panie Walenty?

— Do Sokoła na przedstawienie.

— Już po przedstawieniu.

Zamyślił się pan Piołun i jeszcze bardziej kroku przyspieszył. Dopadnie żonę przy drzwiach, zawiedzie do mieszkania. Niepokój jakiś. Wprawdzie rozum mówi, że pani Piołunowa sama do domu trafi, że nikt — choć to noc, — pani rajczyni zaczepić się nie ośmieli. Ba! Przecież raz zbliżył się do niej żołnierz, spojrzał jej w oczy, a potem jak oparzony uciekał. Zawsze jednak kobiecie trzeba w nocy towarzysza. Formalność to, ale trzeba i formie zadość uczynić.

— A pan dokąd tak spieszysz, panie Walenty?

— Żonę z teatru do domu odprowadzić.

— Pańska żona już w domu. Poszła z panią starościną.

Zwolnił pan Walenty kroku. Noc ciepła, noc letnia trzyma człowieka na ulicy. Nie chce się iść do ciasnego, zadusznego mieszkania. Do domu kawał jeszcze drogi, krok za krokiem pan Piołun idzie, żeby jak najdłużej iść. Obok ulicy ścieżka głogiem obsadzona, zeszedł rajca na ścieżkę, głos jakiś słychać. Wśród zupełnie opustoszałej ulicy gwar. Obrócił się pan Walenty w stronę gwaru, mimowoli słucha:

— Moje zdanie nie jest opinią dyletanta, ani przeciętnego widza. Mam lat dwadzieścia pięć, a jestem starym bywalcem krakowskiej i warszawskiej sceny. Nie obce mi teatry zagraniczne, byłem przez kilka miesięcy codziennym gościem Burgteatru...

— Jakież więc jest pańskie zdanie?

— Że się warszawski Frenkel nie umył do Ciemięgi.

— Czy być może?

— Ja biorę tu ogólną sumę wrażeń. Ja nie przeczę, że Frenkel jest wybitnym artystą. Ale jeśli się o Papkina rozchodzi, gra go bez duszy i szablonowo. Ciemięga zaś pojął go z taką intuicyą, że...

— Dziękuję panu za te uwagi. Jestem korespondentem dziennika, dziś jeszcze korespondencyę o „Zemście" do gazety pisać będę.

Skamieniał pan Piołun. Kto to mówi?! Pomocnik adwokacki.

— Co? I on także?!!

Stanął rajca, wytrzeszczył w dal oczy...

— A ja kazałem kości łamać komu innemu. Jeśli się omyliłem...

Chwila walki, moment wyrzutu sumienia. Ale wyrzut sumienia wnet zgłuszył rodzący się, żywiołowy wicher wściekłości.

— Nic nie szkodzi! O, nic nie szkodzi! Niech łamie kości wszystkim korespondentom!

Pięści pana Piołuna kurczowo zaciśnięte, gorąca febra krwi nim trzęsie.

— Może to właśnie on?! Sam przecież się przyznał...

Strasznem okiem rzucił pan Piołun na adwokackiego pomocnika. Usta jego szepcą:

— Poczekaj ty łotrze, ja ci dam korespondencyę.

A gwar trupy amatorskiej, wracającej ze Sokoła, trwa dalej:

— Tego samego jestem zdania co do roli Milczka. W Warszawie widziałem Rapackiego, w Krakowie Kamińskiego, ale stanowczo wolę naszego Obertkiewicza.

— Tak jest. Obertkiewicz gra lepiej, niż Kamiński i Rapacki.

Za tłumem zostało o kilka kroków dwoje ludzi. Posłyszał radca głos, rozpoznał ten głos...

— Mówiłeś pan, panie Władysławie, że myśl to kwiat...

— W kwiaty, w girlandy się łączą.

— A w girlandy...

— Duch mój girlandami myśli oplata twoje białe stopy.

Straszna rzecz się stała. Grom trzasnął, przewrócił się pan Piołun. Upadł jak długi na ławkę. Jeśli teraz nie skona, to śmierć nigdy mu nie da rady.

— Może to ze sztuki? Może to pisał ten hrabia?!

Iskra nadziei była, że słyszany dyalog hrabia pisał, wnet iskra zagasła.

— To nie ze sztuki, to nie hrabia pisał.

Pasya straszliwa. Chwycił pan Piołun w rękę laskę, mści się na ławce, ławkę niemiłosiernie kijem okłada. Krzywe konwulsyą usta mówią:

— Władek to mówi, nie hrabia!

Do domu iść, żonie piekło zrobić, czy też umrzeć na tej ławce? Coś trzeba zrobić. Ba, żeby można umrzeć! Ale nie można. W tej straszliwej chwili za mało sił, aby żyć, a za dużo, aby umrzeć. Ale starczy sił, aby się wszystkiego dowiedzieć. Niema pewności, że się wszystkiego dowie, ale ma nadzieję, że się choć czegoś dowie. Podsłucha, podpatrzy. Zerwał się ukryty za głogami pan Piołun, chyłkiem bieży, aby dognać trupę...

Towarzystwo dramatyczne stanęło na skrzyżowaniu się gościńca.

— Dobranoc, panie mecenasie.

— Całuję rączki paniom.

— Dobranoc, dobranoc.

Została pani Adwentowska, Zosia i... i Władek. Mówią coś. Ale trudno usłyszeć, bo opuścili aleę głogową, skręcili ku domostwu Adwentowskich, zakryły ich jaśminy. Te jaśminy ciągną się aż do werandy. Dostać się za te jaśminy...

Prawdziwej sztuki cyrkowej pan Piołun dokonał. Jako mistrz sztuki wyzwolonej, artysta wiedeński, do przedziału wagonów sypialnych wpadnie, pasażerowi portfel wraz z kawałkiem surduta oderżnie, zegarka dobędzie, portmonetkę wyciągnie, walizkę zabierze, na kurytarz wyjdzie, pasażera udaje, aby w chwili zwolnienia biegu pociągu skoczyć z wozu i dać nura w lesie — takim kunsztem olbrzymim, takiem saltomortale przeleciał pan Walenty ulicę, w jaśminy buchnął. Chce słuchać, nie może. Bo słowa ludzkie głuszy ogromne piersi jego zmęczonych sapanie. Wysapał się...

Mówi Mamusia Zosina:

— Może pan na chwilkę na werandę wstąpi?

— Jeśli pani dobrodziejka pozwoli...

Zawahała się pani Adwentowska. Propozycyę wstąpienia na werandę uczyniła z grzeczności. Ona, pani Adwentowska, wie dobrze ze „Savoir vivre", że na propozycyę: „może pan wstąpi" powinna być odpowiedź: „Dziękuję, ale muszę iść". Tak, tak. Wczoraj czytała ostatnie, wymokłe strzępy „Savoir vivre", w tych strzępach jest wydrukowane, że seryo postawione zaprosiny brzmią: „proszę, bądź pan łaskaw wstąpić". Nie chciała pani Adwentowska, aby Władek dziś wstępywał, powiedziała więc „może", będąc pewną, że otrzyma odpowiedź: „Jestem ogromnie zajęty, nie mam czasu, noc późna" itp. Pocałował Władek w rękę panią Adwentowską i mówi:

— Jeśli tylko pani dobrodziejka pozwoli...

— Proszę.

— Ja podam na werandzie herbatę — rzekła Zosia. — Każę zapalić światło...

Odeszli ku werandzie. Gdy zcichły słowa ludzkie, pan Piołun krzakami ku werandzie szybuje. Krzakami! On! Rajca Piołun! Jako dzikie zwierzę! Pierwszy raz w życiu idzie krzakami. Takiej poważnej, takiej statecznej figurze w radzie miejskiej obywatelstwo reprezentować, na wielkich uroczystościach do ekscelencyi i do narodu przemawiać, co najwyżej zaś w gronie obywateli Pod pipą koło beczki siedzieć. Ale nie w krzakach! Prześlizguje się biedaczysko przez chrapęciny, gałąź agrestu o ubranie się zawadziła, odczepił surdut, chciał odczepić spodnie, nie udało się, szarpnął, nowe spodnie sobie rozdarł w tej okropnej drodze. Stanął wreszcie przy werandzie, obejrzał się...

— Przecie to ogród Adwentowskiego!

Pojął rajca całą grozę chwili, całą tragiczność sytuacyi.

Nowość!! - „TEMIDA" poleca znana ze swych wyrobów Fabryka Rudolfa Herliczki w Krakowie.
w tytkach do papierosów pod nazwą